



RZECZ KROTOSZYŃSKA

Unas też maszerowali przeciw ACTA s. 16



Nr 5 (875)

Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków

Red. wydania: S. Pośpiech

31 stycznia 2012 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

MAHLE TO NIE AUSCHWITZ

Pracownik firmy Mahle umieścił w internecie zdjęcie bramy zakładu, w które wkomponował słowa *Arbeit macht Frei*. Napis ten cynicznie witał, przybywających do obozu śmierci Auschwitz, więźniów. Ten głupi żart posłużył internautom do niewybrednych komentarzy, które dotyczą zarówno Mahle, jak i pamięć zamordowanych w oświęcimskim obozie ludzi.



Ten napis jest synonimem śmierci ponad miliona ludzi

MOTOCYKLISTA ATAKUJE



F.W.PŁOCIENNYCZAK

Sąd uznał, że Dawid R. na wolności mógłby utrudniać proces

Sprawca śmiertelnego wypadku motocyklowego, do którego doszło w sierpniu w 2010 r. podczas zlotu w Krotoszynie, podważa ustalenia śledczych i biegłych. Na ostatniej rozprawie zarzucał policjantom liczne błędy. Mówił też, że piesi, których potrącił po pijanemu, złamali przepisy o ruchu drogowym. Sąd przedłużył mu areszt do 25 maja.

Kuźnia niszczy zabytek

Właścicielka zabytku w Starkówcu nie chce go remontować, a gmina nie interesuje się nim w ogóle. Zabytek tymczasem coraz bardziej niszczy, a przecież mógłby powstać nowy punkt turystyczny na mapie powiatu krotoszyńskiego.

6

Dyr. Wodnika oszczędza

– Staramy się utrzymywać basen za jak najniższe kwoty – mówi nam Jacek Cierniewski. Oszczędza na remontach. Nie zatrudnia niepotrzebnych pracowników. Mimo to do basenu gmina dołącza.

7

Drożeje parkowanie

Od 1 lutego wzrastają ceny za bilety w strefie parkowania. Burmistrz Julian Jokś argumentuje ten fakt próbą znalezienia dodatkowych wpływów do budżetu oraz cenami niezmiennymi od trzech lat.

11



hp Notebook HP 635
~~1699 zł~~
1499 zł

torba hp GRATIS



MANTA
Tuner DVB-T2 DVB-T
~~169 zł~~
129 zł



Mastercook
Kuchnia KGE 3415 ZSB
~~1099 zł~~
899 zł

Salon Mix Electronics Krotoszyn
al. Powstańców Wlkp. 49
tel. 62 722 83 06



mixelectronics.pl



FABRYKA PODŁÓG
Biadki

Fabryka Podłóg Biadki Sp. z o.o.
Biadki k/Krotoszyzna, ul. Rozdrażewska 5
Tel. +48 62 721 42 43
+48 62 722 43 85
tel./fax. +48 62 721 42 10
tel. kom. 695 882 333, 695 779 888
www.biadki.pl * e-mail: handel@biadki.pl

parkiet warstwowy • duoparkiet
deska podłogowa • parkiet
mozaika • lamparkiet

www.biadki.pl • e-mail: handel@biadki.pl

„REMEK” Orpiszew, tel. 62 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA

1 tona		1 tona			
węgiel brunatny	8000 kcal	260 zł/t	mięta-groszek	27000 kcal	615 zł/t
groszek czeski	21000 kcal	499 zł/t	węgiel orzech II	30000 kcal	795 zł/t
eko groszek	21000 kcal	499 zł/t	węgiel kostka	30000 kcal	860 zł/t
fiot.	21000 kcal	499 zł/t	eko groszek	27000 kcal	790 zł/t
mięta węglowy	21000 kcal	498 zł/t	eko groszek	28000 kcal	850 zł/t
mięta węglowy	23000 kcal	538 zł/t	węgiel orzech-imp.	26000 kcal	614 zł/t
mięta węglowy	25000 kcal	586 zł/t	brykiety ze słomy	17000 kcal	490 zł/t

Prowadzimy sprzedaż węgla i mięta w workach. Towar dowozimy własnym transportem drewno opał. (sosna, brzoza) 1,6 mp ... 144 zł Sadpal (preparat do samoczyszczenia pieców) ... 13 zł/kg

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Ostrowskiej, Sulmierzyckiej i Chwaliszewskiej oraz do przystąpienia do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej w/w planu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Krotoszynie:

uchwały nr LV/412/2010 z dnia 28 października 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Ostrowskiej, Sulmierzyckiej i Chwaliszewskiej.

Granice obszaru objętego projektem planu określone są na załączonej mapie stanowiącej załącznik do uchwały Rady Miejskiej w Krotoszynie nr LV/412/2010 z dnia 28 października 2010 r.

Załącznik
do uchwały Nr LV/412/2010
Rady Miejskiej w Krotoszynie
z dnia 28 października 2010 r.



LEGENDA:

granicę sporządzania mpzp miasta Krotoszyna w rejonie ulic Ostrowskiej, Sulmierzyckiej i Chwaliszewskiej

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski do planu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, której przedmiotem jest projekt planu dotyczący obszaru określonego w w/w uchwale. Z niezbędną dokumentacją sprawę można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, pok. nr 22. Zainteresowani mogą składać wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski i uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres architektura@um.krotoszyn.pl, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. W temacie wniosku należy wpisać „Prognoza-plan Krotoszyn rejon ulic Ostrowskiej, Sulmierzyckiej i Chwaliszewskiej”.

Burmistrz Krotoszyna

Nieczynne kioski szpecą miasto



Kiosk przy dworcu PKS już nie pamięta lat świetności

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Kopieckiej, Łanowej i Rybiej oraz do przystąpienia do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej w/w planu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Krotoszynie:

uchwały nr LV/413/2010 z dnia 28 października 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Kopieckiej, Łanowej i Rybiej

Granice obszaru objętego projektem planu określone są na załączonej mapie stanowiącej załącznik do uchwały Rady Miejskiej w Krotoszynie nr LV/413/2010 z dnia 28 października 2010 r.

Załącznik
do uchwały Nr LV/413/2010
Rady Miejskiej w Krotoszynie
z dnia 28 października 2010 r.



LEGENDA:

granicę sporządzania mpzp miasta Krotoszyna w rejonie ulic Kopieckiej, Łanowej i Rybiej

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski do planu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, której przedmiotem jest projekt planu dotyczący obszaru określonego w w/w uchwale. Z niezbędną dokumentacją sprawę można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, pok. nr 22.

Zainteresowani mogą składać wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski i uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres architektura@um.krotoszyn.pl, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. W temacie wniosku należy wpisać „Prognoza-plan Krotoszyn rejon ulic Kopieckiej, Łanowej i Rybiej”.

Burmistrz Krotoszyna

W Krotoszynie od dłuższego czasu stoją nieczynne kioski *Ruchu*. Radny powiatowy Juliusz Poczta zaapelował na piątkowej sesji o ustalenie ich właścicieli i usunięcie budek z miasta.

Przy głównych ulicach Krotoszyna stoją opuszczone kioski. Na problem zwrócił uwagę podczas powiatowej sesji radny Juliusz Poczta: – *Wnoszę o usunięcie nie działających kiosków. Stoją i niszczą. Nie wyglądają estetycznie i raczej nie dodają piękna naszemu miastu. Chciałbym, żeby ustalić właścicieli tych kiosków. Trzeba ich spytać, czy zamierzają coś z nimi zrobić, czy nie. Jeśli starostwo nie będzie kompetentne, to zwrócimy się do gminy.*

Zrobiliśmy rozeznanie. Okazuje się że nie działających kiosków ruchu w Krotoszynie jest aż siedem. Stoją przy dworcu PKS, na ulicach: Mickiewicza, Raskowskiej, alei Powstańców Wlkp., Kobylińskiej, Piastowskiej i 56 Pułku Piechoty.

Dlaczego nie działają? Postęp technologiczny zepchnął je na margines. – *Jest coraz mniej chętnych do pracy w sieci* – twierdzi Jan Knapik, dyrektor wielkopolskiego oddziału firmy *Ruch S.A.*: – *Zmieniają się też ciągi komunikacyjne. Miejsca do tej pory bardzo atrakcyjne tracą na znaczeniu. Na naszym rynku prasy muszą nastąpić poważne zmiany. Obecnie jest aż 60 tysięcy punktów, w których sprzedaje się prasę, są to nie tylko kioski, ale też markety, sklepy spożywcze, warzywnicze. Dyrektor zaznacza, że młodzi ludzie korzystają z dobrodziejstw cywilizacji cybernetycznej, a więc nie kupują gazet, lecz śledzą wydarzenia w internecie.*

Osoby prowadzące jeszcze kioski przyznają, że nie jest to łatwy kawałek chleba. – *W Krotoszynie działa jeszcze sześć kiosków „Ruchu” i kilka związanych z nim punktów kolportażowych. Sprzedajemy głównie gazety, papierosy, chemię i słodycze. Żeby wyjść na swoje, trzeba poświęcić sporo czasu. Większość ma punkty czynne od 6.00 do 18.00 i zarabia 1200 zł miesięcznie, chociaż czasami można zarobić więcej, ale to zależy od lokalizacji punktu, dnia i klientów* – powiedział Grzegorz Kotecki z kiosku przy ul. Piastowskiej.

Jaka będzie przyszłość nie działających kiosków, pokażą kolejne ruchy lokalnych polityków, którzy tym tematem mają zająć się niebawem. (szyn)

RUCH S.A.

Powstał w 1918 roku. Przybrał wtedy formę kiosków dworcowych, oferujących prasę, tytoń. Pierwszy kiosk został otwarty w styczniu 1919 r. na peronie dworca w Warszawie. Po licznych przemianach, głównie w nazewnictwie, spółka współcześnie zaczęła funkcjonować jako *Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe RUCH*, które następnie zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą *RUCH S.A.* Stworzono wówczas 26 oddziałów oraz 188 jednostek organizacyjnych niższego szczebla.

Ujęli recydywistę

Dzięki śladom, jakie na miejscu przestępstwa pozostawił sprawca, krotoszyńscy policjanci zatrzymali 33-letniego recydywistę, który włamał się do jednej z miejscowych firm.

Włamanie miało miejsce w nocy z 13 na 14 stycznia. Włamywacz ukradł m.in. farby, klucze nasadowe i bezprzewodowy czajnik. Wartość jego łupu oszacowano na 409 zł. O wiele większe były straty, jakie wyrządził podczas włamania. Uszkodził bowiem pokrywę silnika samochodu, elementy lodówki, krany, spluczki. Naprawa będzie kosztowała 2 tys. 350 zł.

Technik kryminalistyki zabezpieczył ślady pozostawione przez przestępcę, dzięki czemu włamywacz został zatrzymany 23 stycznia. Złodzie-

jem okazał się 33-letni krotoszyńszczyk. Śledczy przedstawili mu zarzut kradzieży z włamaniem.

Podczas przesłuchania mężczyzna stwierdził, iż w czasie dokonywania przestępstwa był pijany. Część skradzionego mienia odzyskano.

– *Policjanci szybko wpadli na trop mężczyzny; gdyż jest on im znany ze swojej wcześniejszej działalności przestępczej* – podkreśla nadkom. Włodzimierz Szal, rzecznik policji. Włamywając się i kradnąc, działał jako recydywista, co zwiększa odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwa. (popi)

Krotoszyńszczyk ukradł rower

W sobotę, 21 stycznia o godz. 5.00, policja krotoszyńska otrzymała zgłoszenie o kradzieży roweru z pomieszczenia gospodarczego w Krotoszynie. Funkcjonariusze po pozostawionych przez złodzieja śladach w odległości około kilometra od miejsca zdarzenia

odnaleźli skradziony rower. Już po godzinie od kradzieży zatrzymali sprawcę. Okazał się nim 27-letni mieszkaniec Krotoszyna. Mężczyzna wcześniej był karany za podobne przestępstwa.

(seb)

Wygraj paliwo!

Kontynuujemy nasz popularny konkurs, w którym można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł. Każda osoba, która odbierze z redakcji *Rzeczy* naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Nasz fotoreporter grasuje na

terenie całego powiatu i stara się uwiecznić pojazdy z naklejką *Rzeczy Krotoszyńskiej*.

Dziś następane zdjęcie. Szczęśliwego właściciela auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu na bezpłatne tankowanie na stacji *Moya* w Krotoszynie. (red.)



Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 30 stycznia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	95	98	ON	LPG
Jarocin, Poznańska 26a	5,56 zł	5,61 zł	5,63 zł	-
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,56 zł	5,66 zł	5,72 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,66 zł	5,81 zł	5,77 zł	2,89 zł
Krotoszyn, ul. Kozmińska 60	5,69 zł	5,99 zł	5,83 zł	2,99 zł
Krotoszyn, ul. Chwaliszewska	5,56 zł	-	5,76 zł	2,89 zł
Milicz, pl. ks. Waresia	5,69 zł	5,89 zł	5,79 zł	2,89 zł
Ostrów, ul. Raszkowska 70	5,61 zł	5,91 zł	5,79 zł	2,89 zł

Jeszcze raz o pensjach belfrów



Barbara Jakubek zasugerowała zmniejszenie liczby klas w ośrodkach specjalnych

27 stycznia na sesji Rady Powiatu podjęto m.in. uchwałę w sprawie zamiaru przekształcenia trzech szkół powiatowych w placówki strictly zawodowe o trzyletnim poziomie nauczania.

Radni wypowiedzieli się na temat średnich wynagrodzeń za 2011 rok dla nauczycieli uczących w placówkach podległych powiatowi. Starostwo bowiem wypłaciło im pieniądze ponad wymagany prawem poziom. I to kwotę nie małą, bo aż 1,5 mln zł. Średnie wynagrodzenia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego zawyżyły jednostki szkolnictwa specjalnego, gdzie nauczyciele otrzymują m.in. dodatki za warunki pracy.

Z czasem, jak stwierdziła naczelnik wydziału edukacji, Barbara Jakubek, trzeba będzie pomyśleć o zmniejszeniu liczby oddziałów w szkołach specjalnych. Swoim zdaniem na ten temat podzieliła się radna Sławomira Fedorowicz (na co dzień nauczycielka, m.in. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Borzęcizkach), która jest przeciwna zmianom: – *Teoria brzmi pięknie, ale protestowałabym przeciw likwidowaniu oddziałów. Powinniśmy nastawiać się na jakość kształcenia*. B. Jakubek ripostowała: – *Musimy, niestety, brać pod uwagę aspekty ekonomiczne. Oczywiście, że*

każdy chciałby nauczania indywidualnego. Najlepiej, żeby było jedno dziecko na jednego nauczyciela, ale tak nie jest. I nie jest prawdą, że klasa, która liczy 30 uczniów, nastawiona jest na ilość, a nie na jakość. Takie klasy wspaniale funkcjonują, jeśli są dobrze prowadzone. Rozmowę zakończył radny Janusz Baszczyński: – Chciałbym wyrazić zadowolenie, ponieważ pieniądze, które wypłaciliśmy nauczycielom ponad poziom, świadczą o rzetelnie wykonanej przez nich pracy. Wykonali swoje zadania i otrzymali za to wynagrodzenie. Gorzej by było, gdybyśmy musieli dopłacać do wynagrodzeń.

Podczas sesji przyjęto uchwałę o przekształceniu zasadniczej szkoły zawodowej w szkołę zawodową o okresie nauczania od 2 do 3 lat. Przekształceniu na trzyletni tryb kształcenia mają ulec następujące placówki: Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Kozminie Wlkp., Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Krotoszynie oraz Zespół Szkół Specjalnych, również w Krotoszynie. Wszystkie projekty uchwał zostały zaakceptowane. **Marcin Szynkowski**

Telegraf



Krotoszyn. W lutym odbędzie się szkolenie „PRIDE” dla kandydatów na rodziny zastępcze. Spotkanie odbędzie się w siedzibie Ośrodka Interwencji Kryzysowej, Os. Sikorskiego (budynek żłobka) w Krotoszynie. Wszystkie osoby, które czują potrzebę ofiarowania siebie potrzebującym prawdziwego domu proszone są o kontakt w sprawie bliższych informacji pod nr 62 7 22 88 91, 7 22 88 92 (Renata Zych-Kordus). **STOP.**

Krotoszyn. Od 26 marca do 15 kwietnia w galerii *Refektarz* można będzie oglądać wystawę obrazującą powstanie, rozwój i stan obecny lokalnych wielopokoleniowych firm rodzinnych, których historia sięga przynajmniej okresu międzywojennego. **STOP.**

Koźmin. 1 lutego o 11.00 w sali sesyjnej rozpocznie się spotkanie z przedstawicielami firmy *Heimann Eko* na temat możliwości przystąpienia do programu dofinansowanego (do 70 proc.) zakup i montaż zestawów solarnych. **STOP.**

Kobylin. Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania *Gościnną Wielkopolską* ogłasza nabór na szkolenie na temat podejmowania na wsi działalności nierolniczej oraz tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw. Zgłoszenia: tel. 65 57 36 300, e-mail: biuro@wielkopolskagoscinna.pl **STOP.**

Rozdrażew. 12 lutego odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy Rozdrażew w okręgach wyborczych nr 1 i nr 5. To efekt wygaśnięcia mandatów dwóch radnych – Dariusza Kolendy i Zdzisława Filipiaka. **STOP.**

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w oszczędzaniu. Tym prawdziwym. Na pewno byłoby takowym zaprzestanie drukowania materiałów na posiedzenia komisji i sesje Rady Powiatu Krotoszyńskiego, zasugerowane niedawno przez Tomasza Chudego. Radny ten zaproponował, aby wersje papierowe dokumentów otrzymywały wyłącznie osoby zainteresowane. W domyśle – te, które nie mają w domach komputerów bądź też mają, ale nie potrafią z nich korzystać. Ilu może być takich radnych w powiatowej dziesiętnastce wybrańców? Może to góra kilka osób, o ile nie nikt. Pozostali potrafią przeczytać projekty, opinie, sprawozdania itp. na ekranach swoich komputerów. Mogą też – jeśli jednak wolą mieć przed oczyma papier – uruchomić drukarkę.

Każdy radny otrzymuje co miesiąc dietę, która z założenia i umocowania prawnego ma zrekompenso-

w pracach samorządu zarobki (kto faktycznie je traci?), a także pozwolić na kompetentne i odpowiedzialne wykonywanie funkcji poprzez na przykład zakup niezbędnej do dokształcania się literatury fachowej i potrzebnych materiałów biurowych, opłacenie połączeń telefonicznych, pokrycie kosztów koniecznych przejazdów itp. Nikt nie może więc powiedzieć, że nie stać go na samodzielne drukowanie dokumentów, bo m.in. właśnie w takim celu dostaje pieniądze.

Grudniowa propozycja radnego Henryka Jankowskiego obniżenia diet o 30 procent nie przeszła, choć zdaniem skarbnika powiatu wprowadzenie jej w życie mogło przynieść rocznie 80 tys. zł oszczędności. Również prawdziwych i nieporównanie większych niż te, na które jest szansa przy niedrukowaniu papierów przez biuro rady. Były osoby, które uznały pomysł Jankowskiego za populi-

s t y c z n y, wszak ich zdaniem radny mógł przewidzieć, że zgody nie będzie. Fakt – mógł, bo mało kto godzi się z dobrej woli na uszczuplenie swych dochodów. Może jednak pomyślał, że w dobie koniecznych oszczędności, o których ostatnio trąbią wszystkie samorządy, także krotoszyński powiatowy, jego koledzy z rady wykażą tym razem większe zrozumienie i bardziej obywatelską postawę?

W trakcie dyskusji na temat papierowych wersji dokumentów Tomasz Chudy zgłosił kolejny swój pomysł, mianowicie zakup tabletów dla wszystkich radnych. Ale to oddzielna historia, do której jeszcze wrócimy.

Romana Hyszko

Włamali się do sklepu



Włamywacze wybili szybę w drzwiach

Policjanci z Krotoszyna zatrzymali dwóch mężczyzn z tego miasta, którzy włamali do sklepu Gminnej Spółdzielni. Z blazaka przy targowisku ukradli artykuły spożywcze, papierosy i pieniądze.

Włamanie miało miejsce w nocy 23 stycznia. Nad ranem pracownica otwierająca sklep powiadomiła dyżurnego krotoszyńskiej komendy powiatowej o włamaniu. Złodzieje wybili szybę w drzwiach, wynieśli słodycze, papierosy i pieniądze. Łączna wartość skradzionych rzeczy to 5 tys. zł.

Szybka reakcja policjantów pozwoliła na zatrzymanie jednego ze sprawców. Okazał się nim 32-letni mieszkaniec Krotoszyna. Mężczyzna był pijany, został osadzony w policyj-

nym areszcie. 24 stycznia kryminalni zatrzymali jego kompana, 31-letniego krotoszyńianina. – *Obaj przyznali się do włamania. Mężczyznom przedstawiono zarzuty. Część skradzionego mienia została odzyskana* – wyjaśnia rzecznik policji, nadkom. Włodzimierz Szał.

Wspomniani przestępcy są znani policjantom z wcześniejszych konfliktów z prawem. Teraz za włamanie z kradzieżą grozi każdemu z nich do 10 lat pozbawienia wolności. (popi)

Zduny

Konkurs dla uczniów



W trakcie ćwiczeń praktycznych

19 stycznia w zdunowskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przeprowadzono konkurs na temat udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Wzięło w nim udział 12 ekip z gimnazjów naszego powiatu.

Uczestnicy mieli za zadanie prawidłowo wypełnić test z wiedzy o udzielaniu pierwszej pomocy oraz zaliczyć zadania w części praktycznej. Pozo-
rantami w scenkach byli uczniowie zdunowskiej szkoły, którzy należą do Ochotniczej Straży Pożarnej w Zdunach. Konkurs przeprowadzono zresztą przy współudziale zdunowskiej jednostki strażaków-ochotników.

Pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt zajęła grupa z Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie, wśród chłopców

najlepsi okazali się gimnazjaliści z Kobyłina.

Na zakończenie strażacy z OSP zaprezentowali pokaz ratownictwa medycznego. – *Nam, organizatorom, nie chodziło o rywalizację. Uczniowie biorący udział w imprezie dobrze się bawili, a przy okazji poszerzyli swoją wiedzę o wiele cennych informacji na temat udzielania pierwszej pomocy medycznej* – mówi Daria Augustyniak, nauczycielka z ZSP w Zdunach. (mal)

Oskarżony atakuje policję i prokuraturę

Dawid R., oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku motocyklowego w 2010 r. w Krotoszynie, kwestionuje ustalenia śledczych i biegłych. Na ostatniej rozprawie przez godzinę czytał swoje zastrzeżenia do prowadzonego przeciwko niemu postępowania. Na nic się to nie zdało. Sąd przedłużył mu areszt do 25 maja.

Wwypadku w rejonie ulic Wiśniowej i Stawnej, który wydarzył się 20 sierpnia 2010 r. wieczorem, podczas zlotu motocykli, śmierć poniósł 22-letni krotoszyńianin. Kilka dni później zmarła 15-letnia mieszkanka Leszna, która jechała z pijanym motocyklistą.

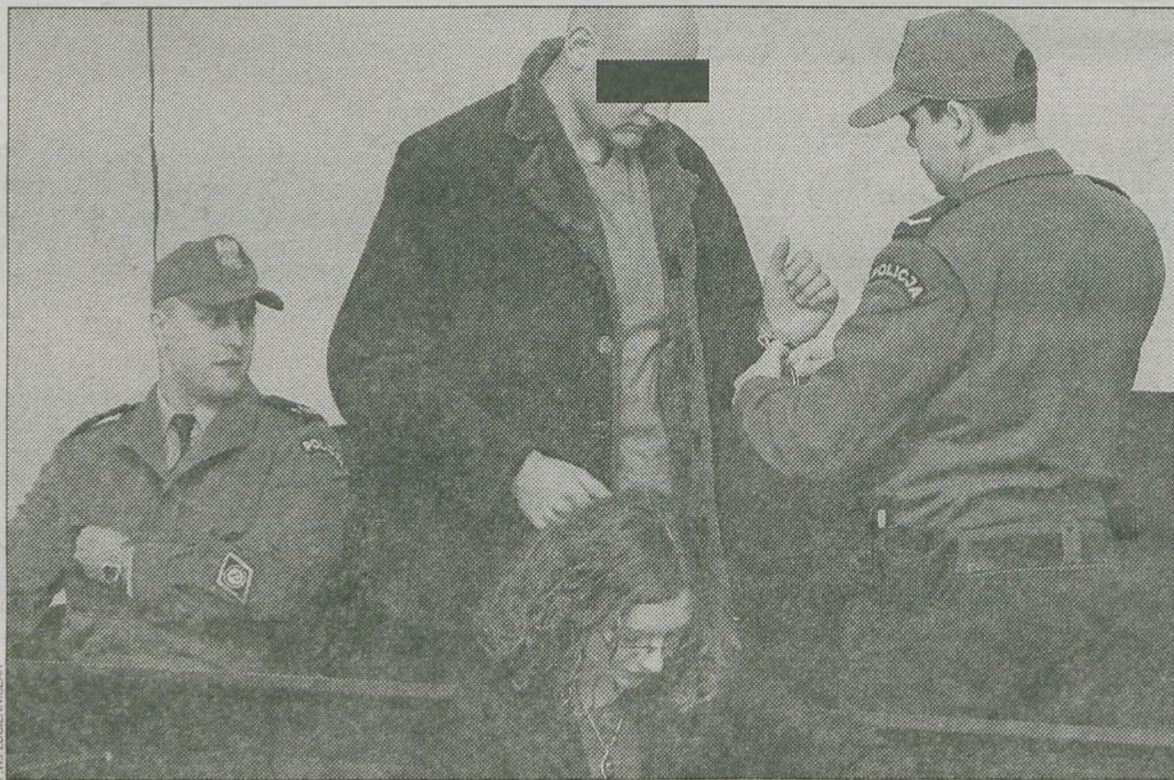
zgodziła się na przesłuchanie matki Dawida R. na okoliczność złożenia wyjaśnień uzupełniających. Oskarżony usłyszał, że jego matka początkowo odmówiła składania zeznań. Zdecydowano za to, że na świadka zostanie powołany pasażer motoru, który jechał w odległości kilkudziesięciu metrów za pojazdem Dawida R.

Dawid R. podważa

Najważniejszym akcentem styczniowej rozprawy było wystąpienie oskarżonego. Zanim je rozpoczął, złożył szereg materiałów dowodowych, w tym wycinki prasowe z naszej gazety, która od początku opisywała tę sprawę. Mężczyzna, zamknięty w areszcie śledczym, złożył bardzo obszernie wyjaśnienia. Przez godzinę odczytywał odręczne zapiski na 46 stronach A4! Wynikało z nich, że policjanci, prokuratura i służby medyczne popełnili wiele błędów

Kolejne zarzuty

Oskarżony dużo mówił o zachowaniu pieszych, których potrafił: – *Mieli obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Powiedział, że dopuścili się wielu naruszeń przepisów o ruchu drogowym. – Nie bierze się tego pod uwagę, lecz całą winę przerzuca się na kierowcę motocykla. Podkreślił, że piesi przechodzili przez jezdnię na skrzyżowaniu. – Wywiera się wrażenie, że jedynym winnym jest kierowca. Z pewnością w głosie zaznaczył: – Nie ma mowy o mojej spóźnionej reakcji. Podkreślił też swoje doświadczenie jako kierowca samochodów i kilkunastu motocykli, jakie miał w życiu. Wyczytał marki i moc tych motorów. Jednocześnie podważał wiarygodność świadka – motocyklisty, który jechał za nim. – *Lukasz F. zmienia zeznania w zależności od opinii biegłych* – powiedział. – *Raz zeznał, że jechałem 80 km/h, potem, że ok.**



Mężczyzna jest przywożony do sądu przez policję

27-letni sprawca, mieszkaniec Poniacia w powiecie gostyńskim, z nieletnią pasażerką na tylnym siedzeniu potrafił przechodzących przez ul. Wiśniową pieszych. Jeden z nich zginął. Drugi doznał poważnego urazu podudzia. Kierowca motocykla, który był pijany (prawie 2 promile), odniósł niegroźne obrażenia. Prokuratura oskarżyła go o umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za ten czyn grozi do 12 lat więzienia.

Nowe wnioski dowodowe

25 stycznia, na kolejnej już rozprawie, sędzia Dorota Wojtkowiak-Mielicka oddaliła większość wniosków dowodowych oskarżonego, który na listopadowym posiedzeniu sądu zwrócił się m.in. o przeprowadzenie eksperymentu procesowego na miejscu wypadku, powołanie innych biegłych lekarzy (neurologa i psychiatry) i ponowne pobranie od niego próbki DNA. Prokurator Maria Kołodziejczyk stwierdziła, że wnioski oskarżonego zniechęcają do przedłużenia postępowania. Przypomniano, że wizja lokalna odbyła się kilka dni po wypadku na miejscu zdarzenia. Sędzia nie

w toku działań prowadzonych po wypadku oraz po wszczęciu postępowania przygotowawczego. Policjantom zarzucił niedokładność. Stwierdził m.in., że nie przesłuchali ważnych świadków: mieszkańców ulicy Stawnej i Wiśniowej oraz wspomnianego wyżej pasażera motocykla. – *Są ukrywane i mataczne bardzo istotne fakty* – zaznaczył Dawid R. Broniąc się, uznał, że policja nie ustaliła precyzyjnego położenia pieszych. Jego zdaniem technik policyjny robił fotografie z lewej strony jezdni, choć ślady hamowania wskazywały, że jechałem prawą stroną drogi, a nie środkiem. Mówił także o rozbieżnościach w notatkach służbowych policjantów dotyczących pobrania od niego krwi na zawartość alkoholu. Kwestionował także wiele innych dokumentów szpitalnych oraz ustalenia śledczych. Stwierdził, że dokumenty dotyczące jego osoby zostały sfalszowane. – *Popelnionych błędów w postępowaniu przygotowawczym nie można lekceważyć* – stwierdził i po chwili skomentował: – *Oceniam wykonanie czynności przez służbę jako wysoce naganne.*

90 km/h. A swojej prędkości nie umie podać.

Dawid R. zanegował także zbyt szybkie jego zdaniem prowadzenie śledztwa przez prokuraturę. Zarzucił biegłym, że wykonywali opinie pod potrzeby śledczych.

Przedłużyli areszt

W finale rozprawy prokurator i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych (rodzin ofiar) wnioskowali o przedłużenie Dawidowi R. aresztu, który kończy się 25 lutego. Obrońca natomiast zaproponował zwolnienie oskarżonego do domu. – *Nie zachodzi obawa ucieczki. Ma rodzinę, dziecko, miał pracę. Zamiana aresztu na dozór policji i poręczenie majątkowe na 10 tys. zł nie zostały przyjęte. Sędzia Wojtkowiak-Mielicka przedłużyła pobyt w areszcie do 25 maja. I uzasadniła, że rodzina oskarżonego oferowała świadkom nagrodę, odbywały się też rozmowy telefoniczne ze świadkiem. – Na wolności oskarżony mógłby utrudniać postępowanie* – podsumowała. Następną rozprawa 5 marca.

Sebastian Pośpiech

Tesco za kilka miesięcy



Market będzie miał powierzchnię 600 metrów kwadratowych

Jeszcze w tym półroczu sieć supermarketów Tesco ma zamiar rozpocząć budowę sklepu w Koźminie.

Market o powierzchni 600 metrów kw. stanie u styku ulic Jana Pawła II i Węckiego. Rzecznik prasowy spółki, Jakub Jarekko, informuje: – Jesteśmy w trakcie ustalania szczegółów, dlatego za wcześnie jeszcze na podanie konkretnego terminu rozpoczęcia budowy. Na pewno nastąpi to jednak w przeciągu kilku miesięcy. Rzecznik twierdzi, że Tesco nastawia się na rozwój sieci, ale nie tylko w dużych miastach, stąd inwestycja w Koźminie. – W wielu miastach szukamy działek pod budowę. Często sami mieszkańcy informują nas o nich, podkreślając potrzebę budowy sklepu na terenie wskazanej miejscowości. Powstanie sklepu wiąże się z obniżeniem lokalnego bezrobocia i – dzięki wyjątkowym promocjom – pozwala mieszkańcom oszczędzać na codziennych zakupach – reklamuje J. Jarekko swoją sieć handlową.

(aga)

Przygotowani do odśnieżania

Jak informuje wiceburmistrz Koźmina Jarosław Ratajczak, pługi śnieżne wyjechały na gminne drogi zaledwie kilkakrotnie. Na odśnieżanie w 2012 roku magistrat zabezpieczył 100 tys. zł, jednak kwota ta może zostać zmieniona. – Co roku standardowo wyznaczamy 100 tysięcy. Albo nie zostaną wykorzystane, albo trzeba zwiększać środki – mówi skarbnik gminy, Andrzej Serek.

W 2010 r. urząd wydał na odśnieżanie prawie 360 tys. zł. Rok wcześniej 100 tys. zł wykorzystano tylko

w 75 procentach. – Te niewykorzystane pieniądze stanowią nadwyżkę, a o jej przeznaczeniu decydują radni – informuje zastępca burmistrza.

Jeżeli tegoroczna zima nadal będzie łagodna, znowu pojawi się możliwość zaoszczędzenia. – Trzeba brać pod uwagę, że budżet jest dynamiczny. Gdzieś udaje się zaoszczędzić, gdzie indziej można stracić, bo np. dochody z podatku nie są tak duże, jak planowano – podkreśla Andrzej Serek.

(aga)



Najsroźszą w ciągu ostatnich lat zimę mieliśmy w 2010 roku

Wnuki dla babć i dziadków

19 stycznia uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 odwiedzili członków Klubu Seniora, by złożyć im życzenia z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka. Dzieci przygotowały dla nich program artystyczny. Następnego dnia uczniowie SP nr 3 razem ze swoimi nauczycielami zorganizowali specjalną uroczystość dla swoich babć i dziadków. Po części artystycznej goście wzięli udział w konkursach wiązania krawatów oraz szycia. Wszyscy zwycięzcy zostali nagrodzeni słodkimi podarunkami. Dużą atrakcją było również wspólne śpiewanie utworów biesiadnych przy akompaniamencie Zbigniewa Cyuńczyka. – Piosenką, słowem, muzyką i tańcem, uczniowie podziękowali babciom i dziadkom za wielkie serce, miłość i cierpliwość, na jaką zawsze mogą liczyć wnuczeta – komentuje Hanna Banaszak z koźmińskiego magistratu.



(aga)

Uczniowie SP nr 3 podczas odwiedzin w klubie seniora

Sprawdzą wniosek o referendum

Kilkanaście dni temu społeczny komitet obrony szpitala w Koźminie Wlkp. złożył na ręce starosty wniosek

o zwołanie referendum, poparty ponad siedmioma tysiącami podpisów. Przypomnijmy: sprawa dotyczy

oddziału opieki średnioterminowej w Koźminie, zlikwidowanego z dniem 31 grudnia 2011 r.

Następny krok należy do Starostwa Powiatowego w Krotoszynie, które ma miesiąc na udzielenie koźminianom odpowiedzi. W tym celu przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Szczotka zwołał tydzień temu sesję nadzwyczajną. – Musimy powołać do życia specjalną komisję do sprawy referendum – poinformował podczas posiedzenia. Jak wyjaśnił, zadaniem zespołu będzie szczegółowe przeanalizowanie wniosku pod kątem zgodności z prawem. Do komisji wybrano pięcioro radnych: Jana Grabskiego, Juliusza Poczta, Wiesława Popiołka, Irenę Rękosiewicz oraz Henryka Szuklańskiego. – Jeżeli wszystkie wymogi ustawowe będą spełnione, zwołamy referendum – stwierdził S. Szczotka.

(aga)



W skład komisji weszli m.in. radni Wiesław Popiołek (pośrodku) i Jan Grabski

Odśnieżanie na wsiach

Elma, Emilia Serek – Borzęcicki, Dębówiec, Gałązki, Góreczki, Pogorzałki Małe, Pogorzałki Wielkie, Walerianów, Wyrębin

Agro-Stanek, Karol Staniek – Biały Dwór, Nowa Obra, Stara Obra, Szymanów
Spółdzielcze Centrum Rolnicze Centrol – Borzęcice, Dymacz, Józefów, Mokronos, Sapieżyn, Serafinów, Skatów, Staniew, Wałków, Wrótków

Usługi Transportowe, Jan Kosin – Cegielnia, Orla, Orlinka, Klatka

Agro-Mar, Maria Staniewska – Czarny Sad, Dębogóra, Gościejew, Kaniew, Lipowiec, Paniwoła, Suśnia, Tatary

Odśnieżanie w Koźminie

Zakładanie i Konserwacja Terenów Zielonych, Henryk Wajs – parkingi na ul. Krotoszyńskiej, Starym Rynku, Zamkowej

Usługi Transportowe, Jan Kosin

strefa południowo-zachodnia: ul. Bractwa Kurkowego Chłapowskiego, Farna, Konstytucji 3-Maja, Kościelna, Lipowa, Nówka, Łukomskiego, Plebanka, Południowa, Pomnikowa, Słoneczna, Steszewskiego, Wiśniowa, Zielona
strefa południowo-wschodnia: Chetkowskiego, Glinki, Gryszczyńskiego, Kilińskiego, Krótka, Murza, Nowy Rynek, Odonica, Podmiejska, Polna, Poprzeczna, Przyjemskich, Stawowa, Synoradzkiego, Szkołna, Św. Wawrzyńca, Tomaszewskiego, Wałowa, Wąska, Wiatraczna, Wodna

Brukarstwo, Kasprzak

strefa północno-zachodnia: ul. Bernadyńska, Czypickiego, Dworcowa, Działkowa, Gimnazjalna, Jana Wawrzyńca, Kopernika, Kosynierów, Ks. Stanisława Goja, Łączna, Okrężna, Przemysłowa, Stodólna, Tysiąclecia, Węckiego, Wiosny Ludów, Witosa, Wolności, Towarowa, Zawadzkiego

strefa północno-wschodnia: ul. Benedykta z Koźmina, Powstańców Wlkp., 25-go Stycznia, Wierzbowia, Wyszyńskich, Zapłocie

Gimnazjum w eSzkole

Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy zakwalifikowało się do programu eSzkoła – Moja Wielkopolska. Oprócz koźmińskiej szkoły w programie bierze udział 70 gimnazjów oraz 53 szkoły podstawowe z całej Wielkopolski.

Organizatorem projektu jest samorząd województwa wraz z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Akcja będzie trwała do 2014 r. Jej głównym celem jest wdrożenie w wielkopolskie placówki programów rozwojowych w zakresie nowe-

go kształcenia projektowego i nauczania problemowego. Rezultatem będzie włączenie wszystkich placówek w sieć połączonych ze sobą szkół, głównie dzięki wykorzystywaniu wspólnych technologii informacyjnych.

W ramach projektu zarówno dyrektorzy szkół, jak i nauczyciele, będą uczęszczać na seminaria oraz konsultacje. W sumie z zajęć skorzysta 105 szefów placówek oraz 945 pedagogów.

(aga)

Remontu kuźni nie będzie

Już kolejny rok niszczy zabytkowa kuźnia w Starkówcu. Jej właścicielka miała obowiązek zabezpieczenia obiektu przed dalszą degradacją i osobami postronnymi.

Kuźnia w Starkówcu powstała w pierwszej połowie XIX wieku, a w 1969 roku trafiła na listę zabytków. Przez wiele lat była mieniem Skarbu Państwa, później została sprzedana. Maria Wachowiak, obecna właścicielka, mówiła nam 2 lata temu, że gdy jej rodzice kupowali łakę w Starkówcu, nie wiedzieli o zabytku. Dziś podtrzymuje swoje słowa, twierdząc, że kuźnia nie jest jej do niczego potrzebna, i nawet je-

śli podjęłaby się remontu, nikt nie zwróciłby jej zainwestowanych pieniędzy.

Właściciele dawnej kuźni mają dość tematu i złożyli w ubiegłym roku w Kaliszu wniosek o wykreślenie obiektu z rejestru zabytków, a do starostwa o rozbiórkę. MKiDN zakazało skreślenia budynku z listy zabytków. Resort przypomniał, że kuźnia pozostaje pod ochroną konserwatorską, a właściciel ma obowiązek zabezpieczyć i utrzymać

zabytek w jak najlepszym stanie.

W 2011 r. konserwator sprawdził stan kuźni. Nie było przy tym jednak właścicielki ani burmistrza Kobylina, Bernarda Jasińskiego. – *Gmina nie jest właścicielką obiektu i nie ma żadnych podstaw, żeby miała się tym tematem zajmować* – powiedział nam Czesław Piskorek z kobylińskiego magistratu.

Kontrola poskutkowała decyzją wydaną pod koniec września ub. roku. – *Nakazuje ona zabezpieczenie stropów i ścian poprzez wykonanie przekroczenia budynku, oczyszczenie obiektu z gruzu i roślinności, zabezpieczenie go przed osobami postronnymi poprzez zabicie otworów okiennych i drzwiowych deskami lub kratami* – mówi Beata Matuszak, kierowniczka delegatury w Kaliszu. Niewykonanie zalecenia grozi właścicielce karą. Termin wykonania prac mija w końcu czerwca br.

Odwiedziliśmy obiekt. Można do niego wejść, przyjrzeć się zniszczonym ścianom i stropom. Wszędzie wała się gruz, leży też opona od traktora i stos butelek. Z dachu wystają deski, które chwieją się na wietrze i obijają nieźle zachowane rzeźbione kolumnienki. Szkoda budynku. Gdyby został wyremontowany, gmina zyskałaby ciekawe miejsce na mapie swych atrakcji, jednak póki co, zabytek niszczy. (szym)



Kuźnia w Starkówcu mogłaby stać się atrakcją gminy

Remont w gimnazjum

Gmina szuka wykonawcy, który przeprowadzi generalny remont małego budynku należącego do gimnazjum przy ul. Krotoszyńskiej 12. Obiekt jest zabytkowy, dlatego wymagana była zgoda konserwatora.

Niewielki budynek, w którym w przeszłości odbywały się m.in. akademie szkolne, należący do kompleksu kobylińskiego gimnazjum, jest w fatalnym stanie. Na ścianach i tynkach pojawiła się wilgoć, wskutek czego w niektórych miejscach popękały ściany. Podłogi wybrzuszyły się z powodu nieogrzewania obiektu. Dach miejscami jest dziurawy, a okna przepuszczają chłodne powietrze. W budynku znajdują się dwie sale lekcyjne, okazała aula i sanitariaty.

Po uzyskaniu zgody konserwatora zabytków gmina, jako inwestor, złożyła oficjalne zamówienie na wykonanie remontu. – *Czekamy na oferty do 27 stycznia. Dopiero co to ogłosiliśmy i na*

razie żadnego wykonawcy nie znaleźliśmy – powiedział gazecie Czesław Piskorek, urzędnik odpowiedzialny za sprawy związane z budownictwem w gminie Kobylin.

Wiadomo, że obiekt zostanie zmodernizowany kompleksowo. Przeprowadzone będą roboty rozbiórkowe i murarskie, obejmujące tynki, ściany, sufity, posadzki. Slusarka i stolarka ma być wymieniona. Obiekt zyska nową elewację i podjazdy dla osób niepełnosprawnych. W ramach prac nastąpi również modernizacja instalacji sanitarnej, wodociągowej, grzewczej i elektrycznej.

– *Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że koszt inwestycji to około 700–800 tys. zł. Chcielibyśmy kosztem jednej z klas w budynku zrobić nowoczesne sanitariaty, oddzielne dla chłopców i dziewcząt, przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Remont na pewno usprawni działalność szkoły. Mam nadzieję, że nie będzie kolidował z rokiem szkolnym i wszystko zostanie przeprowadzone sprawnie* – powiedział nam dyrektor kobylińskiego gimnazjum, Leszek Ostojki.

Planowane zakończenie remontu generalnego gmina planuje na koniec sierpnia br. (szym)



Zniszczona aula czeka na modernizację

Uczczą pamięć powstańców z 1919 r.

5 lutego w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Zdunach zostanie odprawiona Msza św. w intencji powstańców wielkopolskich poległych w czasie walk w 1919 r. na ziemi zdunowskiej.

Uroczysta msza z udziałem chóru *Harmonia* rozpocznie się o godz. 9.00. Uczestnicy będą się modlić także za rodziny poległych oraz za wspierających Powstanie Wielkopolskie proboszczów – Bolesława Jaśkowskiego ze Zdun i Mieczysława Skoniecznego z Baszkowa.

Po nabożeństwie delegacje kombatanów, samorządowców, szkół i organizacji pozarządowych złożą kwiaty przy mogile powstańczej na cmentarzu parafialnym oraz przy pomniku Ofiar II Wojny Światowej. Uroczysty pochód i składanie wiązanek usświetni swoim występem strażacka orkiestra dęta z Kobylina.

Przypomnijmy: przebieg powstańczych działań zbrojnych w okolicach Zdun związany jest z wydarzeniami, które miały miejsce w Krotoszynie już w pierwszym dniu 1919 r. Tego dnia, ok. 16.30, z Jarocina do Krotoszyna przyjechał pociąg pancerny *Poznańczyk*. Jego załoga zdobyła budynek dworca kolejowego. Z pomocą krotoszyń-

szynian opanowane zostały ważniejsze obiekty w mieście. Niemcy podpisali kapitulację.

Ze względu na liczebną przewagę wroga, powstańcy zgodzili się na honorowe warunki kapitulacji. Prusacy mogli opuścić miasto, zabierając ze sobą broń ręczną pozbawioną amunicji. Specjalnym pociągiem mieli dojechać do Zdun, stamtąd pieszo przejść do Cieszkowa. Złamali jednak to postanowienie i wysiedli dopiero w Cieszkowie.

3 stycznia do Zdun dotarli powstańcy z Jarocina pod dowództwem Zbigniewa Ostrogora-Gorzeńskiego. Zdunowanie pod przewodnictwem ks. Bolesława Jaśkowskiego utworzyli Straż Ludową i przystąpili do walki. Oddziały z Krotoszyna opanowały Borownicę i Chachalnię.

Linia frontu przebiegała pomiędzy Rudą, Zdunami, Borownicą, Chachalnią, Sulmierzycami. Ten odcinek podlegał VII Okręgowi Wojskowemu w Ostrowie Wlkp.

Do zrywu powstańczego przylączyło się ok. 80 zdunowian. Powstanie świadczyło o zdeterminowaniu mieszkańców miasta, którzy wykorzystali wszystkie możliwe środki, by Zduny znalazły się w granicach rodzącej się po czasach niewoli Polski.

Marcin Szyndrowski

Wystąpili na Herodiadzie



Trzecie miejsce zajęło koło teatralne „Od nowa” ze Szkoły Podstawowej w Biadkach

8 i 15 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Cieszkowie odbyła się już 32. edycja *Herodiady* czyli Przeglądu Zespołów Kolędniczych, Obrzędowych i Jasełkowych.

W pierwszym terminie miał miejsce konkurs kolęd i pastorałek, tydzień później odbyły się jasełka oraz inscenizacje teatralne. Pierwsze miejsce w kategorii chórów dziecięcych zdobył zespół z Przedszkola Publicznego w Cieszkowie. Dwie kolejne nagrody wywalczyły przedszkolaki z Milicza. W kategorii zespołów śpiewaczych za najlepszy występ uznano program przygotowany przez chór *Oremus* z Brzegu Dolnego,

drugą nagrodę zdobyły *Izydorki* ze Szkoły Podstawowej w Biadkach, trzeci był zespół *Kantata* z Siechnic.

Wśród solistek i solistów najlepszą wokalistką okazała się Magdalena Włoch z gimnazjum w Krotoszynie. Drugie miejsce zajął Daniel Niewrzedowski z Jankowej, trzecie – Emilia Kowalik z Bukowie. Antoni Szubert z przedszkola w Świnkowie otrzymał wyróżnienie.

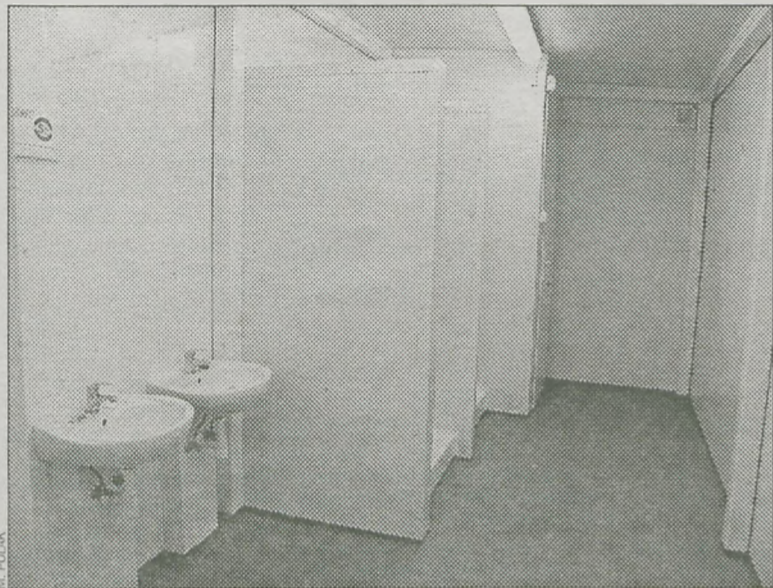
Osobno oceniano występy duetów wokalnych. W tej kategorii triumfowały Agnieszka Banaś i Klaudia Topolan, gimnazjalistki z Wierzbna. Drugie miejsce zajęły cieszkowianki – Patrycja Tokarz oraz Aleksandra Binkiewicz. Trzecia nagroda przypadła Dominice Przeworskiej i Wiktorii Andreasik, reprezentującym szkołę z Pakosławsk.

W przeglądzie jasełkowym wzięło udział siedem zespołów. Pierwsze miejsce przyznano grupie z milickiej parafii pw. św. Andrzeja Boboli. Drugą nagrodę zdobyło koło teatralne działające przy cieszkowskim GCK, trzecią – koło teatralne *Od nowa* z podstawówki w Biadkach. Wyróżnienia otrzymali gimnazjaliści i uczniowie podstawówki z Cieszkowa, chłopcy z Domu Pomocy Społecznej w Zdunach oraz mieszkańcy DPS z Milicza.

– *To już 32 lata nieprzerwanie odbywa się u nas „Herodiada”. Na początku trwała ona jeden dzień, teraz potrzebne są dwa dni, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu przeglądem* – podsumowała dyrektor GCK w Cieszkowie, Halina Niedbala.

Spośród 20 zgłoszonych do konkursu zespołów za najładniejsze uznano szopki wykonane przez koło plastyczne SP Biadki. Drugie miejsce przypadło Milickiemu Stowarzyszeniu Osób i Dzieci Niepełnosprawnych, a trzecie Domowi Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Zdunach. (spm, szym)

Orlik poprawiony



Komisja zaleciła zamontowanie mechanizmu do samoczynnego zamykania drzwi wejściowych w obiekcie socjalnym

Sulmierzyce nie mają szczęścia do inwestycji, wystarczy przywołać przykład basenu, oczyszczalni ścieków czy salki gimnastycznej, która miała być gotowa w listopadzie. Również kompleks boisk Orlik powstawał w bólach.

W ocenie miejskiej komisji, powołanej w celu sprawdzenia jakości wykonania Orlika w Sulmierzycach, należało jeszcze wykonać kilka niezbędnych prac. – Usterki (wskazane przez członków komisji – przyp. red.) dotyczyły wykończenia pomieszczeń szatni i sanitaria-

tów – informuje sekretarz miasta, Karina Błaszczyk. – Drobne niedociągnięcia zostały wyeliminowane, w chwili obecnej obiekt jest odebrany i będziemy się starać o uzyskanie pozwolenia na użytkowanie.

Orlik miał być oddany do użytku w drugiej połowie listopada 2011 r.,

jednak z powodu konfliktu wykonawcy robót z podwykonawcą termin ten przesunął się na styczeń br. Na wykonawcę, firmę Nova Sport ze Szczecina, miasto nałożyło karę za opóźnienia – ponad 220 tys. zł. Jednak, jak zapowiedział przedstawiciel firmy, Tadeusz Grabowski, część tej kwoty będzie musiał zapłacić podwykonawca.

Władze miejskie apelują o cierpliwość do chętnych ze skorzystania z Orlika oraz nowej salki na osiedlu Ciechańskiego, która z dużym poślizgiem niedawno została odebrana. Zgodnie z prawem budowlanym, do korzystania z obiektów wymagane jest uzyskanie pozwolenia na ich użytkowanie od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Okres oczekiwania na taki dokument wynosi minimum 21 dni. Uroczyste otwarcie obiektów – jak powiadomiono nas w urzędzie – odbędzie się kilka dni po nastaniu wiosny, a mianowicie 24 marca br.

Przypominamy, że budowa kompleksu boisk sportowych w Sulmierzycach kosztowała 1 mln 323 tys. zł, z czego miasto musiało wyłożyć 490 tys. zł. Dofinansowanie zewnętrzne rozłożyło się następująco: 333 tys. zł wydał Urząd Marszałkowski, natomiast 500 tys. zł Ministerstwo Sportu.

(pol)

Mieszkańcy wsi Trzemeszno w gminie Rozdrażew chcą, żeby powstały tam chodniki. Godzą się nawet na nieodpłatne oddanie części swoich działek. Sprawa ciągnie się już kilkanaście lat.

Droga powiatowa wiodąca przez wieś Trzemeszno jest kręta i wąska, co powoduje, że mieszkańcy boją się o swoje bezpieczeństwo. W 2000 r. wystosowali do starostwa wnioski o poszerzenie jezdni. Powiat miał przejąć grunty w zamian za ułożenie chodnika. Sprawa stoi jednak w martwym punkcie.

Na ostatniej sesji powiatowej do tematu powrócił radny Henryk Jankowski: – W związku z tym, że w 2012 roku powiat nie będzie prowadził żadnych inwestycji, może zająć się drobniejszymi sprawami. Jak wygląda stan prawny gruntów znajdujących się w pasie drogowym drogi powiatowej biegnącej przez wieś Trzemeszno?

We wsi położono dotąd około 150 metrów chodnika. Brakuje jeszcze około 40 – 50 metrów. Dodatkowo należałoby poszerzyć łuk zakrętu, na którym większe samochody po prostu się nie mieszczą – Z mojego arealu wydzielono kilka metrów kwadratowych na poszerzenie łuku. To niebezpieczne miejsce. Potrzebne są też chodniki, które zapewnią mieszkańcom bezpieczeństwo. Przede wszystkim jednak przydałoby się poszerzenie drogi – mówi Andrzej

Szczepański, mieszkaniec Trzemeszna. Inni dodają, że powiat nie wywiązał się z umowy. – Powiat się zobowiązał, że za grunty, które oddaliśmy, zrobi nam chodnik, a do tej pory nic w tej sprawie nie zrobił – mówi Grzegorz Lis. – Mieszkańcy za darmo oddali grunty, a powiat nic nie robi, ale podatek od drogi powiatowej trzeba płacić – mówi Ireneusz Kaczyński.

Chodnika brakuje przy posesjach Ireneusza Kaczyńskiego oraz Grzegorza Lisa. – Właściciele gruntów oddaliby części swoich działek nieodpłatnie w zamian za wykonanie chodników, a gdyby do transakcji w najbliższym czasie nie doszło, to gotowi są przesunąć ploty zgodnie ze stanem faktycznym, tj. na skraj jezdni – powiedział na sesji radny Jankowski. – Chciałbym, aby jasno było określone, czy powiat zajmie się sprawą, ponieważ taki stan rzeczy trwa już od kilkunastu lat i w żaden sposób nie można nic załatwić. Są to proste sprawy, tylko brak dobrej woli ze strony władz. Uregulowanie własności gruntów oznacza swobodne nimi rozporządzanie przez Powiatowy Zarząd Dróg, co w efekcie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pieszych, w tym dzieci dochodzących do przystanków autobusowych, oraz kierujących pojazdami.

Sprawą tą, jak zapewnił wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, powiat zajmie się w najbliższym czasie. (szyn)

Dyrektor Wodnika: oszczędzamy, jak możemy

Do krytej pływalni krotoszyński magistrat dołożył w 2011 roku 400 tys. zł, a w tym roku ma to już być około pół miliona. Dyrektor CSiR tłumaczy, że rosną koszty utrzymania.

Niekorzystny bilans finansowy krytej pływalni już w zeszłym roku spowodował, że komisja rewizyjna zwróciła się do burmistrza o przygotowanie programu naprawczego dla Wodnika. Redukcja wydatków bieżących krytej pływalni nie jest łatwa. – W pewnym momencie kończą się możliwości obcięcia jakichkolwiek kosztów, bo przecież prądu nie odłączymy, ogrzewania też nie – uważa. Podobną opinię wyraża dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji, Jacek Cierniewski. – Trudno mówić o wprowadzeniu planu oszczędnościowego, bo my go realizujemy cały czas. Staramy się utrzymywać basen za jak najniższe kwoty – mówi Rzezczy.

Cięcie wydatków

W tej chwili w CSiR pracuje 38 osób, z czego 28 w Wodniku. Zdaniem dyrektora to najniższe zatrudnienie, jakie dotąd było w centrum sportu. Dla porównania warto dodać, że w lipcu 2008 roku CSiR miał 48 pracowników. – W każdym dziale została minimalna obsada. Korzystamy też ciągle ze staży, zatrudnień interwencyjnych oferowanych przez Powiatowy Urząd Pracy

i z pracowników społecznych. W 2011 roku sąd skierował do nas 17 takich osób – komentuje J. Cierniewski. – Dzięki takim zabiegom udaje się zaoszczędzić około 16 tysięcy złotych rocznie.

Według dyrektora spore oszczędności obiekt ma dzięki działowi technicznemu, który wykonuje prawie wszystkie naprawy. Jako przykład Jacek Cierniewski podaje od-

ków. Odbywa się to tylko nocą, żeby basen mógł działać bez przerwy. Takimi działaniami ograniczyło się koszty w 2011 r. o ponad 100 tys. zł. Zdaniem dyrektora dużym krokiem naprzód było zamontowanie bramek parkingowych przed basenem: – Zlikwidowaliśmy problem braku miejsc. Koszt montażu bramek to 40 tys. zł. Dochód z biletów parkingowych w ostatnich trzech miesiącach

W roku 2011 krotoszyński magistrat przeznaczył na utrzymanie CSiR 1 mln 360 tys. zł brutto. Wydatki to m.in.:

energia elektr.	473 tys. 025 zł
woda	90 tys. 078 zł
ścieki	131 tys. 411 zł
gaz	475 tys. 585 zł
energia cieplna	47 tys. 338 zł
ogrzewanie miałowe	32 tys. 200 zł

nowienie elewacji basenu, która miała miejskie kilka tygodni temu: – To wszystko robiliśmy własnymi siłami, zapłaciliśmy więc jedynie za farbę. Firma budowlana zażądałaby za taką usługę ogromnych pieniędzy, ok. 80 tysięcy – wypowiada się dyrektor. – Wszystkie naprawy są wykonywane przez naszych pracowni-

wyńsił ponad 3,5 tys. Takie wpływy, zdaniem dyrektora, pozwolą na zwrot kosztów inwestycji. – Na tyłach basenu niedługo ma powstać plac do nauki jazdy i tor dla quadów. Myślę, że to również przyniesie „Wodnikowi” dodatkowe środki – dodaje.



Z roku na rok z basenu korzysta coraz mniej klientów

Wysokie koszty i konkurencja

Według dyrektora CSiR pogarszająca się sytuacja Wodnika spowodowana jest konkurencją. Ostatnie lata przyniosły prawdziwy wysyp aquaparków. Tylko w 2011 roku zrealizowano albo rozpoczęto 150 inwestycji w kraju. W naszym regionie otwarto nowe kryte pływalnie w Jarocinie, Ostrzeszowie i Trzebnicy. – Do tego w tym roku mają ruszyć baseny w Pleszewie i Kaliszu. Wszystkie są nowsze i bardziej atrakcyjne. A starsze wymagają systematycznego remontu – twierdzi. Ratunkiem byłoby powiększenie oferty i atrakcyjności Wodnika. – Pomysłów jest wiele, ale brak środków – podkreśla dyrektor. Ponadto rosną koszty utrzymania. –

Mamy „kryzys” i klienci mają inne wydatki – komentuje.

W 2009 roku kryta pływalnia odnotowała 243 tysiące wejść. Rok później liczba ta zmalała do 232 tysięcy, natomiast w 2011 r. wyniosła 210 tysięcy.

– Tylko dzięki zrozumieniu i pomocy skarbnika, burmistrza i radnych ten obiekt można jeszcze prowadzić, bo koszty ciągle rosną. My nie wypracowujemy takich środków, które byłyby w stanie je w pełni pokryć – komentuje dyrektor Jacek Cierniewski. – Takie obiekty, podobnie jak inne sportowe i kulturalne, nie są dochodowe. A i tak udało nam się w zeszłym roku uzyskać dodatni bilans finansowy.

Agnieszka Marciniak

Energa stopuje cmentarz

Dokumentacja techniczna budowy cmentarza komunalnego w Durzynie powinna już być gotowa. Termin został jednak przesunięty z powodu firmy Energa.

Rajca Tomasz Głuch zapytał burmistrza Juliana Joksia, dlaczego przełożono termin zakończenia przygotowywania dokumentacji technicznej budowy cmentarza komunalnego w Durzynie. Okazało się, że to z powodu wymagań, jakie stawia krotoszyńskiemu magistratowi zakład Energa. – Dokumentacja techniczna w zasadzie została już ukończona. Problemy mamy jednak z uzyskaniem pozwolenia na budowę – tłumaczył dyrektor departamentu inżynierii miejskiej, Franciszek Marszałek. – Nad cmentarzem idzie linia elektryczna. Energetyka chce, żebyśmy ją przebudowali i zrobili zabezpieczenie. W związku z tym nie chce wydać zgody. Zdaniem magistratu, wymagania narzucone przez Energa są zbyt wysokie. Dlatego urzędnicy prowadzą negocjacje z zakładem, starając się uzyskać ustępstwo. – My twierdzimy, że specjalne zabezpieczenie nie jest tam potrzebne – stwierdził F. Marszałek, a radny Paweł Radojewski dodał: – Dotychczas nikomu nie przeszkadzało, że nad polami, łąkami, a nawet dużymi zabudowaniami znajdują się potężne linie energetyczne.

Jak jednak tłumaczy kierownik biura komunikacji Energi, Marzena Kierzkowska, wymogi narzucone magistratowi nie obowiązują tylko w przypadku terenów rolnych. Mimo to, zdaniem Juliana Joksia, zakład próbuje jedynie wykorzystać krotoszyński magistrat: – Tak jest zawsze. Jak próbujemy zrealizować jakieś inwestycje, energetyka za-

wsze stara się uzyskać z tego coś dla siebie. To, co oni nam narzucają, jest po prostu irracjonalne. Przez takie działania energetyki musimy często wycofywać się z inwestycji albo przepłacać. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku pozwolenia na budowę hali widowiskowo-sportowej, która ma w przyszłości powstać przy krotoszyńskiej promenadzie. – Tutaj energetyka chce od nas, żebyśmy przebudowali chyba z połowę linii elektrycznych w mieście – dodał burmistrz. M. Kierzkowska z firmy Energa tłumaczy jednak, że w przypadku budowy cmentarza modernizacja linii elektrycznej jest niezbędna. – „Energa” nie może udzielić zezwolenia z uwagi na kolizję projektowanej budowy cmentarza z istniejącą linią elektroenergetyczną – informuje. Według niej przebudowa linii pozwoli na pełne bezpieczeństwo odwiedzających cmentarz. – Brak odpowiedniego zabezpieczenia zawieszonych przewodów może spowodować ich zerwanie i opadnięcie na teren, na którym jednego dnia (np. 1 listopada) może przebywać nawet kilka tysięcy ludzi.

Zdaniem M. Kierzkowskiej jedynym wyjściem z tej sytuacji jest realizacja wymogów przez magistrat: – Aby ten problem rozwiązać, potencjalny inwestor zobowiązany jest przystosować odcinek linii energetycznej wysokiego napięcia do tzw. 2 stopnia obostrzenia, czyli zastosować dodatkowe zabezpieczenia. (aga)



Budowa placu zabaw przy ZS nr 1 już się rozpoczęła

Budują plac zabaw

Rozpoczęła się budowa placu zabaw przy Zespole Szkół nr 1 w Krotoszynie. To pierwszy z czterech placów zabaw, który ma powstać do czerwca br.

Postęp prac widać gołym okiem. Zaciekawieni uczniowie na przerwach podziwiają powstający, kolorowy plac zabaw. Pracownicy jarosławskiej firmy PWU Apis (woj. podkarpackie), którzy są głównym wykonawcą prac, uwijają się jak moga, żeby postawić konstrukcje sprzętu dla najmłodszych. Widać już huśtawki, zjeżdżalnię, drabinki, drążki i ścianki wspinaczkowe. Mimo że na zewnątrz nie dopisuje pogoda, plac zabaw rośnie w oczach. – Przy tego rodzaju pracach pogoda nie przeszkadza i można śmiało stawiać konstrukcje – mówi jeden z pracowników.

Plac zabaw przy ZS nr 1 to jeden z czterech planowanych w Krotoszynie. Oprócz niego powstaną jeszcze obiekty do zabaw przy: Zespole Szkół nr 2, Szkole Podstawowej w Lutogniewie oraz na ul. Przemysłowej. Wszystkie zostaną sfinansowane ze środków gminy.

Korzystanie z placów zabaw na terenach szkół możliwe będzie również po zakończeniu zajęć lekcyjnych oraz w soboty i niedziele, pod opieką rodziców lub opiekunów. – Inwestorem przedsięwzięcia jest gmina. Plac zabaw przeznaczony będzie dla pierwszych oddziałów naszej placówki. Roboty zakończą się w czerwcu – powiedział gazecie dyrektor ZS nr 1 w Krotoszynie, Zbigniew Kurzawa.

Koszt czterech placów w Krotoszynie ma wynieść około 300 tys. zł.

Marcin Szyndrowski

Radni chcą oszczędzać papier

Czy radni powiatowi będą pracowali z tabletami? I zamiast papierowych dokumentów będą mieli ich wersje elektroniczne?

Podczas posiedzenia komisji budżetowej w krotoszyńskim starostwie z ciekawym pomysłem zwrócił się do radnych Tomasz Chudy. Proponował, by dokumenty powiatu były dostępne w wersji papierowej tylko dla zainteresowanych. Rajca argumentował: – Składam prośbę o niedrukowanie biuletynów, bo to marnowanie pieniędzy. Każdy raczej ma dostęp do internetu i może zapoznać się z porządkiem obrad komisji i sesji. Oszczędzamy lasy i pieniądze. Poparli go wszyscy obecni. – Chciałbym jednak, żeby uchwały pozostały w formie drukowanej, tak żeby każdy miał przed sobą dokument, nad którym będzie głosował – dodał Stanisław Szczotka.

Tablet zamiast papieru?

Rację radnemu Chudemu przyznał również wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, ale stwierdził, że obszerniejsze materiały można umieszczać na płycie i w tej postaci wręczać je rajcom.

Tomasz Chudy poszedł jednak dalej, proponując zakup tabletek, na których można byłoby odczytywać dokumenty tekstowe. – Można kupić tablety z podstawowymi funkcjami do odczytu plików tekstowych. Niekoniecznie muszą być nowe. W ciągu dwóch lat inwestycja z pewnością by się zwróciła. To duża oszczędność i dzięki temu zadamy również o środowisko – powiedział.

Sprawdzą opłacalność

Żeby taka forma przyjęła się w starostwie, potrzebna jest jednak modernizacja sali posiedzeń, aby każdy miał gdzie podłączyć tablety. – Gdyby nawet przynosić na spotkania swój prywatny sprzęt, trzeba byłoby mieć dostęp do sieci. Tęeba więc wprowadzić pewne nowe rozwiązania – zakończył Chudy. Z aprobatą do pomysłu podszedł również wicestarosta: – Nie moż-

na unikać postępu technologicznego. Wiem, że inne samorządy ograniczyły w ten sposób zużycie papieru, tonerów itd. W pierwszej kolejności zrobimy rozpoznanie, ile by nas to kosztowało. Porównamy też, jak będzie się to miało do dotychczasowego obrotu dokumentami papierowymi. Pomysł będzie przedstawiony na Radzie Powiatu. Jeśli większość uzna, że to korzystne dla powiatu, zaczniemy działać – powiedział K. Kaczmarek.

Używany tablet z funkcjami umożliwiającymi odczytywanie plików tekstowych i graficznych to wydatek rzędu 200 – 600 zł za sztukę. Koszt przystosowania budynku starostwa wyniosłby prawdopodobnie kilkanaście tysięcy złotych. Czy będzie to opłacalne dla powiatu inwestycja? W pobliskim Ostrowie był podobny pomysł, ale nie przeszedł. W budżecie na 2012 rok ujęto 50 tys. zł na zakup laptopów dla wszystkich członków rady miasta.

Co to jest tablet?

Przenośny komputer osobisty, wzorowany na notebookach. Posiada ekran dotykowy.



Czy radni powiatowi zamienią dokumenty papierowe na tablety?

Koszty zużycia papieru

Jak się dowiedzieliśmy w wydziale gospodarczym urzędu, aktualnie rozpisany jest przetarg na m.in. papier i tonery. – Jeden przetarg został unieważniony i rozpisaliśmy drugi. Na razie korzystamy ze starych zasobów – poinformowała gazetę Hanna Liberska. Za ryzę papieru A4 wykorzystywanego m.in. do wydruków biuletynów płacono dotąd 9,01 zł netto. Toner kosztował od 156 zł do 310 zł netto, w zależności od kserokopiarki używanej do wydruku w starostwie.

W Ostrowie nie wyszło

Zapis argumentowano koniecznością oszczędzania i ograniczenia ilości papieru zużywanego na materiały sesyjne. W ciągu roku biuro rady miejskiej zużywało 201 ryz papieru, na wymianę tonerów w 2011 r. wydano 5 tysięcy 293 zł. Radni nie zgodzili się jednak na umieszczenie zakupu laptopów w budżecie i ostatecznie wykreślono tę pozycję.

Jak będzie w przypadku powiatu krotoszyńskiego? Czy głosowanie poprzez podniesienie ręki zostanie zastąpione szybkim kliknięciem za lub przeciw na powiatowym tablecie?

Marcin Szyndrowski

Starosta powinien odpowiadać ustnie i pisemnie

Podczas piątkowej sesji Rady Powiatu radni wyszli z pomysłem, aby odpowiedzi na ich zapytania i interpelacje były udzielane nie tylko w postaci pisemnej, ale również ustnie, podczas sesji.

Dyskusję rozpoczął radny Przemysław Jędrkowiak, pytając: – Jeżeli jakaś osoba fizyczna albo rada mieszkańców złoży wniosek o zmiany w budżecie, to czy może liczyć na odpowiedź pisemną, czy też takiego wymogu nie ma?

Jak odparła przewodnicząca komisji społecznej, Renata Zych-Kordus, jeśli sprawa wymaga odpowiedzi pisemnej, to zgodnie ze statutem starostwa jest ona udzielana w takiej właśnie formie.

Jeden z radnych stwierdził na to, że starosta powinien odpowiadać także na sesji, bo przecież ma wiedzę, którą może dzielić się z radnymi.

– Szanowna rado, sami chcieliście, żeby odpowiedzi udzielane były na piśmie, ponieważ często zdarzało się tak, że odpowiedź pana starosty była niewyczerpująca – stwierdziła na to Renata Zych-Kordus. Tomasz Chudy ustosunkował się do tego następująco: – Tęeba przywrócić ten punkt do programu obrad. Powinniśmy również powrócić do praktyki, kiedy na sesjach pojawiali się mieszkańcy i zabierali głos w ważnych sprawach.

Starosta opowiedział się za sugestiami radnych, ale przypominał, że wyma-

ga to zmiany zapisów w statucie rady. Z kolei jej przewodniczący, Stanisław Szczotka, przypomniał, że po to są radni, żeby prezentować wolę mieszkańców właśnie na sesjach. – Od 1998 roku do teraz takiej możliwości nie ma. Należałoby powołać komisję do zmiany statutu – zakończył.

Z rozmowy wynikało, że starosta będzie udzielał zarówno ustnych, jak i pisemnych odpowiedzi. Dodatkowo na następnych sesjach będą odczytywane odpowiedzi na zapytania radnych, żeby wszyscy mogli zapoznać się z ich treścią. Kwestia mieszkańców, którzy mieliby brać udział w sesyjnych dyskusjach, pozostała otwarta. Do tego tematu radni mają powrócić. (szyn)

Kolejny chudy rok dla PUP

Podobnie jak w zeszłym roku, Powiatowy Urząd Pracy otrzymał od państwa jedynie dwa miliony. Uszczuplony budżet pośredniaka odbija się negatywnie na bezrobotnych.

Co roku PUP otrzymuje pieniądze z rządowego Funduszu Pracy. Wykorzystuje je głównie na staże absolwenckie, szkolenia, dotacje dla nowych firm czy doposażanie miejsc pracy. Już w zeszłym roku urząd otrzymał niskie dofinansowanie, nieco ponad 2 mln zł. W tym roku kwota jest podobna. To duży spadek w porównaniu z rokiem 2010, kiedy PUP otrzymał prawie 6 mln zł. – *Od dawna nasza sytuacja finansowa nie przedstawiała się tak źle* – komentuje dyrektor PUP, Stefan Witczak.

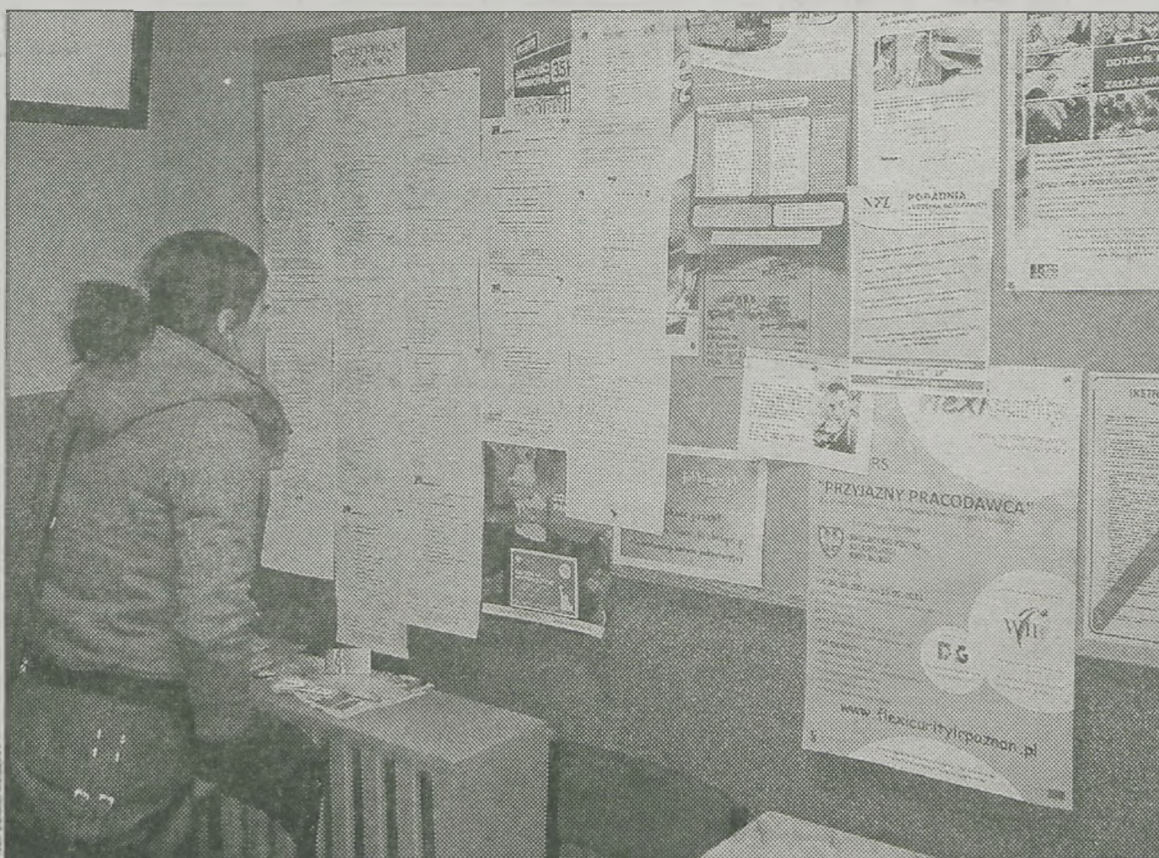
Stefan Witczak
(dyrektor PUP)

W zeszłym roku PUP otrzymał 1 mln zł z rządowych projektów aktywizacji bezrobotnych. To był jeden program, który polegał na finansowaniu oczyszczania przydrożnych rowów. W tym roku również postaramy się pozyskać te środki.



Mogą starać się o dotacje

Urzędy pracy mogą też starać się o dofinansowanie w ramach różnych projektów państwowych. Liczba konkursów oraz kwota na nie przeznaczona zależy od Ministerstwa Finansów. W tym roku krotoszyński PUP pozyskał około miliona złotych z funduszy europejskich. – *W tym przypadku musimy jednak wyłożyć 15 procent własnego wkładu, czyli podstawowa pula*



Bezrobotni przychodzą do urzędu pracy, szukając zatrudnienia. Trafia tutaj jednak tylko ok. 30 proc. ofert od firm

dwóch milionów już się zmniejsza – tłumaczy S. Witczak. W tej chwili dyrektor nie potrafi powiedzieć, czy PUP ma szansę na pozyskanie większych środków: – *Wszystko zależy od tego, jakie konkursy ogłosi rząd.*

Najlepiej pod względem finansowym PUP wyglądał w roku 2010. – *To był chyba najlepszy rok w dziejach urzędu* – komentuje dyrektor. Wtedy oprócz puli podstawowej w wysokości prawie 6 mln instytucja ta pozyskała około 11 mln środków zewnętrznych. W zeszłym roku PUP otrzymał jedynie milion w ramach rządowych projektów. – *To był jeden program, który polegał na finansowaniu oczyszczania przydrożnych rowów. W tym roku również postaramy się pozyskać te środki* – informuje S. Witczak.

Cierpią bezrobotni

W styczniu br. w PUP było zarejestro-

Krotoszyński PUP – aktywizacja bezrobotnych		
	rok 2010	rok 2011 (do końca listopada)
szkolenia	490	55
studia podyplomowe	7	0
prace interwencyjne	110	53
staże	951	194
roboty publiczne	266	86
jednorazowe środki na działalność gospodarczą	165	24
doposażenie stanowiska pracy	243	22
przygotowanie zawodowe	0	1

wanych 3700 bezrobotnych, podobnie jak pod koniec zeszłego roku. Wtedy też, według wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, stopa bezrobocia w naszym powiecie sięgnęła 9,8 procent. Mimo złej sytuacji finansowej, jest ona nadal niższa niż w 2010 r., kiedy wynosiła 10,5 procent. W grudniu 2009 r. było to 11,7 procent. – *Rzeczywiście, nadal jest lepiej niż kiedyś. Pa-*

miętam, że siedem lat temu bezrobocie wynosiło około 20 procent – komentuje szef PUP. Jeżeli jednak sposób finansowania urzędów pracy się nie zmieni, bezrobocie może zacząć rosnąć. – *Na podstawie PUP dokładnie widać, jak prezentuje się sytuacja gospodarcza państwa. Widać tendencję, a teraz jest ona, niestety, mocno spadkowa* – dodaje dyrektor. (aga)

Parcelki: nie staliśmy donosów

Podczas niedawnego posiedzenia komisji Rady Miejskiej Krotoszyna wiceburmistrz Ryszard Czuske oznajmił, że doszło do skłócenia krotoszyńskich szkół, bowiem placówka z Parcelek wysłała do Ministerstwa Oświaty donos na szkołę z Błonia. – *Wszystko zakończyło się kontrolą kuratorium* – powiedział.

Kilka dni po opublikowaniu artykułu naszą redakcję odwiedził dyrektor Zespołu Szkół nr 1 z Parcelek, Zbigniew Kurzawa. – *Nikt z naszej*

szkoły nigdy nie donosił na żadną z krotoszyńskich placówek – wyjaśnił. Jego zdaniem pismo wysłane do ministerstwa dotyczyło jedynie działalności szkoły na Parcelkach. – *Rodzice mieli nadzieję, że ministerstwo pomoże rozwiązać problem oświatowy, jaki w ostatnich miesiącach zawiś nad naszym miastem* – tłumaczył.

Dodał, że z powodu wspomnianego pisma kuratorium oświaty odwiedziło oba zespoły szkół, a nie tylko placówkę na Błoni. Potwierdza to

nam kurator Irena Dobra, która przeprowadzała kontrole. – *Ja nawet nie określiłabym tych wizyt słowem „kontrola”*. To były tylko rozmowy z dyrektorami, w celu wyjaśnienia kilku kwestii. Oczywiście, w obu placówkach wszystko jest w jak najlepszym porządku. I. Dobra nie jest w stanie dokładnie określić, dlaczego ministerstwo zleciło kuratorium odwiedzenie tych placówek: – *My otrzymaliśmy zlecenie. Nie tłumaczono nam, z jakiego powodu.* (aga)



Spotkanie w sprawie zmian w oświacie

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 30 stycznia (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncem Mięsy SA, Grąbkowo	–	6,30 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,10 zł	6,50 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,80 zł	6,60 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,80 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	6,40 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,80 zł	6,40 zł

PRACA CZĘDKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 27 stycznia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- murarz, Jutrosin
- inżynier mechanik, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn, Rozdrażew, Ostrów Wlkp.
- specjalista ds. kadr, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- pracownik robót wykończeniowych, Kobylin
- handlowiec branży IT, Krotoszyn
- lakiernik, Wróżewy
- elektryk, Wróżewy
- kasjer – sprzedawca, Krotoszyn
- kierownik marketu w galerii handlowej, Krotoszyn
- cukiernik, Ostrowąsy
- dyrektor HR – personalny, Grąbkowo
- serwisant sieci bezprzewodowej, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn, Perzycy
- kierownik kat. C/E, Pamięcin, Wróżewy, Kobylin
- pracownik budowlany, Krotoszyn
- szwaczka – prasowaczka, Krotoszyn
- handlowiec – branża elektryczna, Wróżewy
- przedstawiciel strukturalny – reprezentant, Krotoszyn
- pracownik ds. jakości, Duszna Górka
- monter instalacji – spawacz, Kobiemo
- pracownik techniczny, Krotoszyn
- elektromonter – elektryk, Koźmin
- kucharz – piekarz, Krotoszyn
- inżynier utrzymania ruchu, Kuźnica Czeszycka
- cukiernik, Kuźnica Czeszycka
- recepcjonistka, Perzycy
- sprzedawca – florysta, Krotoszyn
- kierownik ośrodka, Krotoszyn
- kierownik sprzedaży, Ostrów Wlkp.
- magazynier, Koźmin
- kelner – barman, Krotoszyn
- stolarz, Dąbrowa
- handlowiec, Lutogniew
- szkoleniowiec systemów komputerowych i kasowych, Krotoszyn
- informatyk – serwisant, Krotoszyn
- monter instalacji teletechnicznych, Krotoszyn
- asystent kierownika budowy, Krotoszyn
- kierownik budowy, Krotoszyn
- operator koparki, Koźmin
- elektryk – pracownik wylegami, Koźmin
- spedytor, Koźmin
- kucharz – sprzedawca, Krotoszyn
- psycholog, Krotoszyn
- kierownik kat. B, Koźmin
- brukarz – brygadzysta, Trzebnicko
- przedstawiciel regionalny, Suwałki
- kosmetyczka, Krotoszyn
- ślusarz – spawacz MIG-MAG, Wróżewy
- spawacz met. TIG, Wróżewy
- operator koparko-ladowarki, Wróżewy

Biskup Napierała broni Radia Maryja

Ksiądz biskup Stanisław Napierała, ordynariusz diecezji kaliskiej, razem ze swoją radą biskupią wystosował do Jana Dworaka, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, list, w którym prosi i domaga się zmiany stanowiska w sprawie nieprzyznania *Telewizji Trwam* i *Radiu Maryja* miejsca na tworzonym cyfrowym multipleksie.

List został wysłany do KRRiT 12 stycznia. Cztery dni później podobne oświadczenie wystosowała Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski.

To budzi gniew

Ks. bp Napierała, który jest hierarchą należącym do grupy biskupów popierających *Radio Maryja*, w swoim liście wyraża zadowolenie z postępu technicznego, jakie niesie ze sobą planowana cyfryzacja telewizji nadawanej przez stacje telewizyjne, co znacznie podnieść ma jakość techniczną przekazywanego obrazu. Pyta jednak, dlaczego rada nie przyznała miejsca na cyfrowym multipleksie *TV Trwam*. – *Dlaczego? Bo nie podolają wymogom finansowym życia na multipleksie, jak wyraził się ktoś z KRRiT? „Telewizja Trwam” i „Radio Maryja” zadośćuczyniły i będą zadośćuczyniać wymogom finansowym. „Wdowi grosz” setek tysięcy ludzi ma swoją siłę. Odmowa miejsca na platformie cyfrowej uderza w „Telewizję Trwam” i w „Radio Maryja”. Przede wszystkim jednak uderza w odbiorców. Są to setki tysięcy, a nawet miliony Polaków w kraju i za granicą. Dlaczego odmawia się im prawa do korzystania z udogodnień, jakie stwarza cyfryzacja? Dlaczego oni mają być skazani jedynie na odbiór satelitarny i kablów, o ile będzie on w różnych regionach w ogóle jeszcze możliwy? To uderzenie w odbiorców – Polaków dziś, oburza, budzi gniew. Implikuje niesprawiedliwość i pogardę. Jak to jest możliwe, że w „państwie prawa”, w obnoszonej demokracji ktoś może sobie pozwolić bezkarnie na taką dyskryminację? – pisze w swoim liście ks. biskup.*

Wyliczenie zalet

W piśmie wyliczone są zalety *Radia Maryja* i *Telewizji Trwam*. Ksiądz biskup pisze, że w mediach tych obec-



Czy hierarchowie kościelni wpłyną na decyzję KRRiT?

na jest m.in. katecheza, wspólna modlitwa, promowana jest obrona życia poczętego, dbałość o małżeństwo oparte na relacjach pomiędzy mężczyzną a kobietą, kultywowany jest patriotyzm. Ważnym elementem, według biskupa, są również debaty, prowadzone zarówno na antenie radiowej, jak i telewizyjnej. – *Debaty te są prowadzone w sposób pozwalający odbiorcom śledzić tok myśli i argumenty. Sam sposób prowadzenia debaty jest już wielkim dobrem w zestawieniu z debatami, jakie prowadzą w innych mediach tzw. profesjonalści, którzy miast być moderatorami dyskusji stają się stroną i zarazem przeciwnikami tych, którzy w debacie mają inny niż oni pogląd. W rezultacie debaty przemieniają się we wrzaski i kłótnie – uważa hierarcha.*

Czym jest multipleks cyfrowy?

Tyle o liście ks. biskupa. Czym właściwie jest multipleks cyfrowy i czy nieumieszczenie na nim jakiejś stacji skutkować będzie wykluczeniem jej z anteny, jak sądzi przynajmniej część widzów i słuchaczy mediów prowadzonych przez o. Tadeusza Rydyka.

Telewizyjny multipleks cyfrowy, od przekazu na częstotliwości analogowej odróżnia się tym, że w jednym paśmie częstotliwości nadawania umieszcza się do ośmiu programów. Dotychczas, każdy z tych kanałów miał swoją częstotliwość. Dzięki powstaniu takiego pakietu ułatwia się przekaz pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Stacje, które wchodzi do multipleksu, muszą jednak pokryć

koszty nadawania. W przypadku, gdyby choć jeden z nich zaczął nadawać w ramach multipleksu, a potem z jakichś powodów wycofał się z tego pakietu, mogłoby to spowodować zagrożenie dla funkcjonowania całości przedsięwzięcia.

Nie przestaną istnieć

Brak dołączenia *Telewizji Trwam* do multipleksu – czy innych telewizji, które również w tej chwili nie otrzymały akceptacji – nie spowoduje, że ta stacja zniknie z ekranów. Trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że już teraz *Telewizja Trwam* w większości dociera do swoich widzów za pomocą sygnału cyfrowego przekazywanego przez satelitę. Odbierana jest poprzez indywidualne gospodarstwa lub dołączana jest jako stacja cyfrowa do sieci kablowej. Nie ma więc mowy o tym, by z powodu braku jej na multipleksie nagle przestała istnieć.

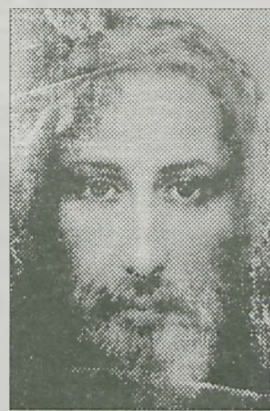
KRRiT nie przyznała *TV Trwam* miejsca na multipleksie, ponieważ – jak argumentowała – stacja ta w przedstawionych dokumentach nie gwarantowała odpowiedniego zabezpieczenia finansowego. Roczny koszt nadawania programu na multipleksie to ok. 10 mln zł. Według rady stacja nie gwarantuje także stabilności finansowej, nie wykazała też przejrzystości, jeśli chodzi o jej finanse i sprawy majątkowe. Fundacja *Lux Veritatis* (właściciel radia i telewizji) twierdzi co innego i swoich praw zamierza dochodzić w sądzie.

Stawek Pałasz

Rozważania Piąta Niedziela Zwykła

(...) Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał wyszedł i udał się na miejsce pustyńne i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają”. Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem”. I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy!

Mk 1,29-39



Dziś możemy wpatrywać się w Jezusa, który oprócz uzdrawiania i wypędzania złych duchów, szuka i przeznacza czas na kontakt z tym, który Go posłał. Zauważmy, że Jezus po prostu wstał i wyszedł, nie zwracał uwagi, czy ktoś na niego patrzy, czy sobie pomyślał o nim źle, czy dobrze. Sam fakt, że zostało to wspomniane przez Marka ewangelistę, pozwala nam przypuszczać, że wzbudziło to zdziwienie w Jego towarzyszach. Może dla nich, jak i dla nas, sen to coś bardzo ważnego, z czego trudno zrezygnować. Czy my bylibyśmy w stanie wstać wcześniej, żeby znaleźć czas na modlitwę?

Jezus szuka miejsca odosobnionego na modlitwę. Możemy przypuszczać, że cały Jego dzień, wszystko, co robił, było szukaniem woli Ojca, jednak potrzebował takich chwil samotności, kiedy odcinał się od codzienności i przebywał z Nim. Brak innych osób wokół Niego, brak rzeczy, które rozpraszały, pozwalały Mu z pewnością wyciszyć się i zobaczyć, czy to, co robi, rzeczywiście buduje Królestwo Boże. Na pewno było to wejście w siebie, aby nie działać pod

wpływem chwili i umieć rozpoznawać głos Boga. Nawet Jezus, ten, od którego mamy się uczyć przeżywać nasze życie, modlił się, a co dopiero my, którzy często myślimy, że mamy tyle do zrobienia. Może czasem mamy wrażenie, że bez nas wszystko w naszym domu nie będzie zrobione jak należy.

Jezus był rozchwytywany. Dla uczniów ważne było, aby działał jak najwięcej cudów i pewnie przystosowali się do miejsca, w którym do tej pory Jezus nauczał i działał. Ku ich zdziwieniu Nauczyciel chce iść dalej. Po ludzku można by pomyśleć – po co? Przecież jeszcze jest tyle chorych tu, gdzie do tej pory byli. Poza tym tych ludzi już znali, a w nowym miejscu trzeba będzie zaczynać niejako od nowa i nie wiadomo, jak przyjmą.

Czy nie bał się tego, co przed Nim? Nie wiadomo. Wiemy, że On podejmował takie decyzje w czasie modlitwy. Może to jest Jego tajemnica?

(madzia)

Wspomnienia i święta

- 31.01 Wspomnienie św. Jana Bosko, patrona młodzieży
- 2.02 Święto Ofiarowania Pańskiego
- 3.02 Wspomnienie św. Błażeja, biskupa i męczennika
- 5.02 Piąta Niedziela Zwykła
- 6.02 Wspomnienie św. Pała Miki i Towarzyszy, męczenników

Odeszli do Pana...

ś†p.
Helena Bajkowska, 81

ś†p.
Stanisław Marek, 56

ś†p.
Łucja Matuszkiewicz, 63

ś†p.

Gabriela Panek, 77

ś†p.

Cecylia Ratajczak, 62

ś†p.

Roman Rebelka, 53

ś†p.

Marian Sędzik, 74

Zachęcamy Państwa do gratisowej publikacji wspomnień o naszych śp. Najbliższych.

Jesteśmy w stanie pomóc w ich napisaniu.

Prosimy o kontakt z redakcją.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 2012 roku zmarła opatrzona sakramentami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Siostra

ś†p.

Gabriela Panek
przeżywszy lat 77

W smutku pogrążona
rodzina

CENTRUM POGRZEBOWE

HADES

czynne całą dobę

Krotoszyn, ul. Ostrowska 19
Koźmin Wlkp., ul. Klasztorna 20
Tel. 62 725 29 69, 601 983 703

- najtańsze usługi
- najtańszy i największy wybór trumien
- wieńce, wiązanki i kwiaty z dowozem
- kremacje

Załatwienie wszelkich formalności związanych z pogrzebem

Regulowanie płatności z odroczonej terminem

Od lutego drożej za parkowanie

Od 1 lutego więcej zapłacimy za parkowanie w Krotoszynie. Za pierwsze pół godziny kierowcy zapłacą nie – jak teraz – 80 groszy, lecz złotówkę. Zarządcy dróg, przy których zlokalizowana jest strefa płatnego parkowania, muszą zmienić oprogramowanie parkometrów.

Już przed październikową sesją, podczas obrad komisji Rady Miejskiej, padła z ust burmistrza Juliana Joksia propozycja podwyż-

szenia opłat za parkowanie. Burmistrz uargumentował ją próbą znalezienia dodatkowych wpływów do budżetu oraz faktem, iż ostatnie ceny obowiązują od trzech lat. Cezary Grenda złożył wówczas wniosek o wprowadzenie biletu 15-minutowego, jednak nie spotkało się to z aprobatą innych rajców.

Nową uchwałę w sprawie stawek za parkowanie w strefie radni podjęli 22 października ub. r. W grudniu zmuszeni byli uchwalić ją ponownie – z drobnymi poprawkami, ponieważ przekroczone o kilka groszy ustawowy pułap wzrostu stawek. Mówi on, że przy ustalaniu stawek uwzględnia się progresywne narastanie opłaty przez pierwsze trzy godziny parkowania, przy czym ten stopniowy wzrost nie może być wyższy niż 20 proc. za kolejne godziny (w stosunku do stawki za poprzednią godzinę parkowania).

Ostatecznie wyższe stawki za parkowanie będą obowiązywały od 1 lutego. Jak informuje Michał Kurek z wydziału gospodarki komunalnej magistratu, gmina podpisała już umo-



Półgodziny bilet będzie kosztował 1 zł, a godzinny 2 zł

wę z firmą, która 31 stycznia zmieni oprogramowanie w parkometrach przy drogach gminnych. Koszt tego zadania wyniesie około 5 tys. zł.

Pismo informujące o nowych stawkach gmina przesłała do starostwa oraz Powiatowego Zarządu

Dróg. – Zasięg strefy oraz stawki uchwała Rada Miejska, ale reszta leży w gestii zarządców dróg objętych strefą – wyjaśnia Franciszek Marszałek z Urzędu Miejskiego.

Wpływy za parkowanie trafiają do powiatu lub gminy – w zależności od

lokalizacji parkometrów.

Wzrost opłat jest kilkunastoprocentowy, więc można się spodziewać, że również o kilkanaście procent wzrosną wpływy do budżetu z tego tytułu.

Maria Polak

Opłaty w strefie

OBECNE

jednorazowe

za pierwsze 30 minut0,80 zł
za 60 minut1,60 zł
za rozpoczętą 2. godzinę .1,80 zł
za rozpoczętą 3. godzinę .2,00 zł
za rozpoczętą 4.

i każdą następną godzinę .1,60 zł

abonamentowe

abonament 1/2 m-ca . . .35,00 zł
abonament m-c70,00 zł

OD 1 LUTEGO

jednorazowe

za pierwsze 30 minut1,00 zł
za 60 minut2,00 zł
za rozpoczętą 2. godzinę .2,40 zł
za rozpoczętą 3. godzinę .2,80 zł
za rozpoczętą 4.

i każdą następną godzinę .2,00 zł

abonamentowe

abonament 1/2 m-ca . . .40,00 zł
abonament m-c80,00 zł

Sukces młodych cukierników

Rafał Jamry, uczeń krotoszyńskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, zajął trzecie miejsce w konkursie cukierniczym. W wojewódzkich eliminacjach ogólnopolskich zmagani we Wrześni wystartowało jeszcze dwoje uczniów popularnej zetki.

19 stycznia w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 we Wrześni odbyły się wojewódzkie eliminacje XII Ogólnopolskiego Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik i Piekarz. – Motywem przewodnim tegorocznego konkursu było EURO 2012 – poinformował nas wicedyrektor ZSP 3 z Krotoszyna, Eugeniusz Janiczek.

Powiat krotoszyński reprezentowało troje uczniów ZSP 3 im. Jana Pawła II w Krotoszynie, wszyscy z trzeciej klasy zasadniczej szkoły zawodowej, przygotowujący się do zawodu cukiernika. Do części pisemnej przygotowywała ich Mariola Kaczmarek, nauczycielka przedmiotów zawodowych, do praktycznej pracodawcy, u których odbywają praktyki. Komelia Burkietowicz uczy się w cukierni Kaczynscy, a Martyna Krzyżañska i Rafał Jamry w cukierni Łyskawa.

Turniej o miano najlepszego adepta sztuki cukierniczej składał się z dwóch etapów. W pierwszej części uczestnicy rozwiązywali test. Drugi etap zmagani to część praktyczna. Uczniowie musieli wykonać jednopiętrowy tort okolicznościowy, trzy rodzaje ciastek bankietowych (po dziesięć sztuk) oraz figurki marcepanowe i napis okolicznościowy z czekolady.

Pyszności przygotowane przez młodych cukierników oceniała profesjonalna komisja. Sędziami i gośćmi specjalnymi byli światowej sławy mistrzowie cukiernictwa: Michał Doroszkiewicz – mistrz świata młodych cukierników oraz Mieczysław Chojnowski i Paweł Mieszala – mistrzowie globu w cukiernictwie. – Sędziowie zwracali uwagę na czystość sta-

nowiska, precyzję manualną, smak i wygląd kompozycji. Poziom wiadomości i umiejętności był bardzo wysoki, nieco wyższy niż w ubiegłym roku – mówi opiekunowie zdolnych uczniów.

Najwyższą spośród trojga uczniów ZSP nr 3 w Krotoszynie lokatę w konkursie zajął Rafał Jamry. Zdolny chłopak w gronie kilkunastu uczestników był trzeci. Spod jego rąk wyszedł jednopiętrowy tort kawowy z kremem russel, bakaliami i płytką bezową oraz ciasteczka bankietowe z ciasta kruchego z bitą śmietaną i owocami, z kremem budyniowym i czekoladowym oraz frużeliną z czarnej porzeczki i brzoskwińnią. Rafał wykonał też marcepanowe bałwanki i biedronki z motywem EURO oraz czekoladowym napisem EURO 2012.

Na szóstym miejscu uplasowała się Komelia Burkietowicz (tort z bitą śmietaną i owocami, ciastka bankietowe owocowe, marcepanowe jeże, biedronki z motywem EURO). Martyna Krzyżañska była dziewiąta. Przygotowała tort owocowy z kremem russel, babeczki kruche z trzema nadzieniami, figurki marcepanowe w barwach EURO 2012 oraz boisko sportowe.

Uczestnicy konkursu otrzymali cenne nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Z wyników osiągniętych zadowoleni są zarówno nauczyciele, jak i pracodawcy. – Bardzo ucieszyliśmy się, że nasz uczeń zajął tak wysokie miejsce w konkursie wojewódzkim – mówi Michał Łyskawa. – To pilny, sumienny, punktualny i pracowity chłopak.

Sebastian Pośpiech

Szukamy uczciwych

W mediach dominują tragedie, wypadki, pożary, zabójstwa, afery, oszustwa. Ale przecież nasze życie ma wiele pozytywnych stron. Tydzień temu ogłosiliśmy akcję promowania ludzi, którzy bezinteresownie pomagają innym. Prosimy Was, Czytelnicy, o zgłaszanie osób, które kierują się sercem, a nie wyrachowaniem, wyciągają pomocną dłoń do drugiego człowieka. Wierzmy, że w naszych środowiskach lokalnych jest dużo ludzi uczynnych, dobrodusznych i uczciwych. (red.)

Ktoś pomaga Ci całkowicie bezinteresownie? Robi zakupy starszycy? Wozi ją do lekarza? Wspomaga kogoś w potrzebie? Oddał zębę? Wbrew innym jest do końca uczciwy? Jeśli znasz tego typu osobę, daj znać. My o niej napiszemy. Czekamy na telefony (62 725 33 54), listy (Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn) i maile (sekretariat@rzecz-krotoszynska.pl).

REKLAMA

BISTRO

„Roberto”

wielka promocja

Przy zakupie **10 kebabów** **11 gratis!!!**

Polecamy również:

- zestawy obiadowe
- dania z makaronem
- zdrowe sałatki
- pyszne zupy
- chrupiące zapiekanki

MEGA porcje!

tel. 606 100 202
Rynek 15 (naprzeciw wejścia do Ratusza w podwórzu)

niskie ceny!



Rafał Jamry z pucharem i dyplomem

Gdzieś obok nas...



Przed tygodniem opublikowaliśmy tekst o samotnie żyjącym krotoszyńszczanie. Włodzimierz Czemplik jest ubezwłasnowolniony i znajduje się pod opieką kuratora sądowego. Nie potrafi pisać ani czytać, nie ukończył żadnej szkoły. Nie pracuje. Wszystko wskazuje na to, że bywa wykorzystywany przez ludzi.

Z bohaterem mojego artykułu spotkałam się ponownie. Wyczekiwałam mnie jak za pierwszym razem, miał już stronę z gazety, którą od kogoś dostał. Usiedliśmy przy stole, rozpoczęłam czytanie, tym razem w pokoju było ciepło. – Na tym zdjęciu nie wyszedłem ładnie – powiedział tylko. Chciałam, by potwierdził informacje, które po ukazaniu się artykułu przekazało nam kilka znających go osób. Rozmowa znów była lakoniczna, a odpowiedzi trzeba było od niego wyciągać.

Rozmawiałam także z kilkoma osobami, które po przeczytaniu artykułu, nie podając swoich nazwisk, zgodziły się na rozmowę.

Mieszkaniec osiedla

Pięćdziesięcioletni mężczyzna sam dotarł do mnie, by przekazać swoje uwagi.

– Opiekun na sto procent jest tu najwyższej dwa razy do roku. Ciekawe, czy wie, że przez okres trzech lat mieszkał u niego bezdomny, a potem inna osoba. Nigdy w życiu nie widziałem, żeby tam było malowane, nie wierzę, że mu coś kupuje. Była pani u niego w ubikacji? Nie jest pełnosprawny i uważam, że opiekun powinien być tu, blisko.

Jak Włódkowi da się coś do zjedzenia, to zaraz zje, bo jest głodny, na papierosy nie ma, widzę jak nieraz zbiera pety. Z tą głową, co pani napisała, to

wiele razy chciał ode mnie tabletki, ale mu nie dałem. Jak to może być, tu jeden, co ma firmę, dzierżawi od niego kawał ziemi za 15 złotych na miesiąc.

Sąsiadka

Na rozmowę dała się w końcu namówić jedna z sąsiadek, która zna Włódkę od małego.

– Mieszkali na Kaliskiej, a później tutaj. Ojciec był kolejarem, ale też bardzo dobrym krawcem, matka nie pracowała, może przed narodzinami Włódka. Chodził na Ostrowską, ale się z nim wtedy utruli. Matka zaprowadzała go do samej szkoły, a on i tak uciekał. Po śmierci matki, ojciec czasami nie dawał z nim rady. Jak zmarł, opiekę przejął brat ojca, następnie pani Pestka, już nie żyje, obecnie opiekunem jest członek rodziny, gdzieś koło Krobi. Dobrze byłoby, gdyby trafił do jakiegoś domu pomocy... miałby opiekę medyczną, chodziłby na jedzono, oprany.

Mieszkał u niego taki pan, ale obecnie jest w więzieniu, często o nim mówi. W dwóch było rażniej. Ten kolega doprowadził pokój, w którym mieszka, trochę do porządku, sam pomalował. Pomóż mu pani, temu chłopakowi.

Dzieli ich piętro

Dzięki informacjom od sąsiadów dotarłam do rodziny, która od pięciu lat wy-

najmuje górę domu od Włodzimierza Czemplika, a w zasadzie od jego opiekuna.

– My tutaj mieszkamy, ale ja nie mogę nic powiedzieć, każdy ma swoje życie. Praca, dom, szkoła i tak w kółko. Kiedyś to myśmy mu robili jedzenie, później chodził i mówił, że i tak jest głodny. On nie jest groźny, ale potrafi też być złośliwy, jest chory. Co chwila mówi inaczej. Ten opiekun wykupuje mu obiady, jak idzie do sąsiadów, też się najje. Poprzedni lokatorzy robili mu posiłki, to i tak chodził i mówił, że jest głodny. Całymi dniami raczej jest poza domem, idzie do Łyskawy albo Brykczyńskich, wiele razy dostanie, wszystkiego nie przeje.

Ile razy widzę w koszu dużo jedzenia, na balkonie leżą pomidory, cytryny. Na święta przyjeżdża rodzina, robią porządek, przywożą jedzenie. Niedawno był na ślubie u opiekuna siostry, ale z tego, co wiem, to nie chce nigdzie jechać ani się namówić, nie da sobie też nic zrobić...

Ktoś z rodziny

Idąc po nitce do kłębka, odwiedzam małżeństwo starszych ludzi, którzy są rodziną Włódka.

– Prawda jest po środku, Włodek wszystkiego nie powiedział. W sobotę i w niedzielę jest u nas, prawie zawsze.

Zje obiad, wypije kawę i idzie dalej. Jest wybredny...

Z jednej strony jest mi szkoda tego chłopaka, ale ja mogę mu pomóc właśnie w ten sposób, nakarmić, jak przyjdzie. Czasem zauważam w nim agresję, wydaje mi się, że uzależnione jest to od pogody. Wtedy nawet przeklina. Jest lubianą osobą, nie jest najgorszy, nie pije, ale jak każdy ma też swoje wady, trochę kłamać lubi... To jest trudna sprawa, dobrze, że pani napisała.

Dobrze byłoby dać go do Baszkowa, tylko, że on lubi wolność całkowitą i na pewno nie byłoby z nim łatwo. Zawsze mówi: „Tu jest mój dom, tu się dobrze czuję”.

Kurator sądowy

Na moją drugą już propozycję spotkania usłyszałam przez telefon: – Nie ma takiej potrzeby, żeby się spotykać i rozmawiać, Włodek doskonale radzi sobie w życiu, również w podróży. Czemu ma służyć ten artykuł? Nie będę rozmawiał, życzę wszystkiego dobrego.

Bożena Maćkowiak
(wil)

Z etyki „Jedynka” stawia jedynkę (cz. 2)

Zespół Szkół nr 3 przy alei Powstańców Wielkopolskich, czyli Jedynka to normalna szkoła, jakich wiele. Uczniom zapewniono właściwe warunki: budynek jest wyremontowany i wyposażony jak należy, klasy urządzone ciekawie i niestandardowo, nauczyciele oferujący bogactwo zajęć pozalekcyjnych. Efekty wspólnej pracy pedagogów i uczniów widać poza szkołą: koło teatralne prezentuje swe spektakle na ulicach miasta, sportowcy zdobywają laury na zawodach (mamy wielu wybitnych pływaków), inni osiągają sukcesy w konkursach przedmiotowych. Nasi uczniowie kształcą się dalej w Krotoszynie, ale są i tacy, którzy wybierają dobre szkoły w Poznaniu czy Wrocławiu i świetnie tam sobie radzą.

W obliczu konieczności reorganizacji sieci gimnazjów i szkół podstawowych, zaktywizowały się siły o etyce wątpliwej, wymierzone w nasze dobre imię. Fakt, że produkt, promocja i konkurencja stały się wartością cenioną wysoko, nie oznacza, że mamy zapomnieć o etyce.

Etyka zawodowa, charakteryzująca ludzi wychowujących nasze dzieci, wymaga zachowań i umiejętności szczególnych – wzorcowych. Smutnym jest fakt, że te siły uaktywniły się w placówkach oświatowych. Czyżby niektórzy wychowawcy w obliczu swobodnego zagrożenia likwidacją stracili poczucie wartości i jedności zawodowej? Z żalem stawiamy tym ludziom jedynkę z etyki.

Broniąc dobrego imienia naszej

placówki, szanując swoich uczniów i ich rodziców, ochraniając wartości humanistyczne, prezentujemy opinie, głosy i słowa tych, którym zależy



jeszcze na propagowaniu wartości elementarnych, czyli niezbędnych do życia w społeczeństwie i rodzinie. Miło nam poinformować, że takich zachowań, że takiej wiedzy i umiejętności nabyli oni m. in. w Jedynce.

Barbara Suliga

w im. Dyrektora i Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół nr 3 w Krotoszynie

Szanowna Pani Dyrektor!

Trzy daty na przestrzeni czterech lat skłoniły mnie do podzielenia się z Panią refleksjami. Grudzień 2008 r. Zostałem zaproszony z moim spektaklem *Spór o zamek wg Pana Tadeusza* (...). Kwiecień 2009 r. Prośba młodzieży o spotkanie z aktorem. (...) Listopad 2011. Ponowne zaproszenie z moim przedstawieniem.

I oto ten okres uświadomił mi, że uczniowie Waszej Szkoły, wywodzący się zapewne z rodzin o różnicowanym statusie społecznym, są do siebie podobni swoim zachowaniem i wrażliwością. (...) Wrażliwości, kultury osobistej nie da się zważyć i wycenić. Ją trzeba mozolnie i umiejętnie kształtować. A to już rola nauczycieli. W pełni świadomie zaangażowanych i właściwie prowadzących swoich uczniów. (...)

Chciałbym podziękować Pani za możliwość spotkania w Waszej Szkole polonistów, którzy rozumieją, że w oświatę i kulturę zawsze się inwestowało. I nie chodzi tu tylko o stronę materialną, ale przede wszystkim o wkład intelektualny i duchowy. (...)

Gratuluję Pani Dyrektor tej młodzieży oraz pedagogów, którzy wiedzą, że uczniów należy kształtować na dziełach wybitnych i wysokiej próby. W świecie zaniechań i niekompetencji Wasza Szkoła jest światłem w tunelu.

krakowski aktor
i b. dyrektor teatru
Andrzej Jurczyński

Daria Paszek

(absolwentka szkoły, reprezentantka Polski w piłce plażowej)

– W Zespole Szkół nr 3 spędziłam 9 cudownych lat. To tutaj rozpoczęła się moja największa przygoda, a obecnie pasja i praca w życiu. Ta szkoła nauczyła mnie wiary we własne siły, pomogła mi zrozumieć, że dzięki konsekwencji i ciężkiej pracy, można bardzo dużo w życiu osiągnąć. Przygodę z siatkówką rozpoczęłam w 6. klasie. To pot i łyż na lekcjach w-fu i zajęciach SKS sprawiły, że sport stał się najważniejszą częścią mojego życia.

Magdalena Ratajczyk

(przewodnicząca Rady Rodziców)

– Szkoła to nie tylko mury i nauczyciele. Szkoła to przede wszystkim nasze dzieci, dlatego też negatywna, niezgodna z prawdą, opinia na temat naszej placówki godzi w nas wszystkich. Szkoła jest dla dzieci drugim domem. Pięknie udekorowane sale i korytarze tworzą ciepły i przyjazny klimat. Nauczyciele zawsze są otwarci, ilekroć pojawia się jakiś problem. Liczne kółka zainteresowań wspomagają rozwój naszych dzieci. Nasze dzieci osiągają bardzo dobre wyniki w nauce. Pragnę zementować pogłoski o jakoby niskim poziomie nauczania, bo fakty mówią coś innego. W imieniu rodziców zachęcam rodziców uczniów klas pierwszych, aby odwiedzili naszą szkołę podczas drzwi otwartych. Nie zawsze to, co mówią inni, jest prawdziwe.

Agnieszka Łyskawa

(skarbnik Rady Rodziców)

– Pragnę wyrazić protest wobec głosów, które są skierowane przeciwko naszej szkole. Jako matka dwojga dzieci, które ją ukończyły, uważam, że chodzą do niej normalne dzieciaki. I te uczące się lepiej, i te uczące się gorzej, i te bezproblemowe, i te, które korzystają z praw młodzieńczej fantazji. Jako wieloletnia przewodnicząca Rady Rodziców mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że pracownicy szkoły to ludzie otwarci na współpracę, zaangażowani zawodowo i zainteresowani rozwojem swojej placówki.

Głupi żart

19 stycznia jeden z pracowników krotoszyńskiej firmy Mahle umieścił na swojej prywatnej stronie portalu Facebook zdjęcie firmy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w tle nad bramą pojawił się szyld z napisem *Arbeit macht Frei*.

Osprawy poinformował nas telefonicznie anonimowy pracownik firmy Mahle, który nie krył zdenerwowania. – Nie powinno się robić takich rzeczy. W firmie jest, jak jest, ale nie powinno się wewnętrznych problemów pokazywać, i to jeszcze w taki sposób. Proszę o interwencję w tej sprawie. Mam nadzieję, że tego nie widział załoga zakładu, bo chłopak może pracę stracić. Zróbcie coś z tym – powiedział.

Spisaliśmy dane strony. Faktycznie, na profilu pana Tomasza (imię i nazwisko znane redakcji) widniało duże zdjęcie frontu zakładu Mahle, a w tle umieszczono napis z bramy obozu zagłady Auschwitz. Na dokładkę pan Tomasz ma w profilu dodanego pracodawcę, którym jest właśnie firma Mahle. Zdjęcie każdy mógł zobaczyć, a nawet udostępnić innym. Do 20 stycznia zdążyło się wypowiedzieć na jego temat sporo osób, a funkcję *Lubię to* kliknęło aż 38 internautów.

Komentarze dotyczyły przede wszystkim samego zakładu i pracy, która jest tam wykonywana. *W sumie piece też mają...* Najważniejsze jest arbe-

it..., *Do pieca z nimi* – wypowiadali się komentujący zdjęcie. Ktoś dodał: *No, panowie, co wy tacy bezduszni jesteście dla naszego chlebobdawcy. Gdyby nie on, to teraz bym sobie spał, w ciepłe nóżki miał, a tak jestem z kumplami i le-dwo na nogach stoję*. Pojawiły się też słowa dotyczące aktualnych problemów pracowników, m.in. zarobków czy faktu podpisywania tzw. umów śmieciowych. Jeden z komentujących napisał: *Faktem jest, że nieciekawie się robi w zakładzie (karnym). Ale co zamierzacie z tym zrobić? Czy ktoś poważnie pomyślał, żeby zrobić coś, aby się uwolnić od tej firmy?* Po stwierdzeniu jednego z komentatorów, że już wiele osób uwolniło się od firmy (wnioskujemy, że odeszło), inny internauta stwierdził: *Na szczęście. Wodą i prądem ich, i do pieca*.

To miał być żart...

Stronę pana Tomasza zapisaliśmy na komputerze, podobnie jak kontrowersyjne zdjęcie i komentarze. Postanowiliśmy skontaktować się z nim, żeby wyjaśnić motywy takiego działania. Poprzez portal społecznościowy zadali-

śmy mu pytanie, co chciał osiągnąć poprzez dodanie do zdjęcia firmy Mahle napisu z Oświęcimia. Podkreśliśmy, że sprawa trafiła do nas poprzez osobę, którą zdjęcie zbulwersowało, podobnie jak redakcję. Pan Tomasz podczas rozmowy powoli zaczął zdawać sobie sprawę, że zdjęcie należy jak najszybciej usunąć, chociaż na początku twierdził inaczej: – *A kto powiedział, że ja ten napis dodałem. Na Facebooku nie tylko śmieszne rzeczy się udostępnia. Kiedy wytłumaczyliśmy, że fotografia jest dostępna każdemu użytkownikowi portalu, uświadomił sobie powagę sytuacji.*

Osobiście nie spotkałem się ze słowami oburzenia. I też nie chciałem komukolwiek zaszkodzić, a tym bardziej sobie. Ani nikogo obrazić. Była to faktycznie nieprzemyślana publikacja, tym bardziej w statusie publicznym. Nie chciałbym stracić pracy, może niewiele to teraz da, ale jednak usunę ten post – napisał nam. Następnego dnia zdjęcia już nie było.

Konsekwencje prawne

– *Nie wiem, co zrobię w tej sprawie. Jeśli wasza interwencja nie pomoże, to*



Zdjęcie z Facebooka zostało usunięte zaraz po naszej interwencji

zgłoszę ją policji – stwierdził anonimowy rozmówca, który poinformował nas o opisywanym zdarzeniu. Kiedy zapytaliśmy, dlaczego sam nie zwrócił uwagi panu Tomaszowi, odparł, że aż tak dobrze go nie zna, a nie chce być ostrzegany w zakładzie jako kapuś.

Bodajże najgłośniejsze podobnego typu przypadki miały miejsce w ubiegłym roku. Po odnalezieniu skradzionego napisu z Oświęcimia w jednej z audycji radiowych Kuby Wojewódzkiego prowadzący wypowiedział słowa: – *Proponuję teraz wszystkim zabawę w oświęcimskie scrabble, za co rozgłośnia zapłaciła odszkodowanie. W innym przypadku, podczas towarzyskiego meczu z Izraelem, konsekwencje wyciągnięto wobec kibiców, którzy wywiesili transparent *Jihad Legia*.*

Jak się okazało, opisany w tym artykule użytkownik *fajsa* nie miał pojęcia,

że zdjęcie może przysporzyć mu kłopotów. – *Polskie prawo karne kwalifikuje opisaną zachowanie jako występpek. Zgodnie z art 256. § 1. kodeksu karnego, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, popełnia przestępstwo zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2* – powiedział naszej gazecie radca prawny, Krzysztof Raczyński.

Temat opisujemy ku przestrodze. Trzeba przemyśleć, zanim wrzuci się do *meta* coś, co może zaważyć na dalszym naszym życiu, a przede wszystkim coś, co powszechnie budzi oburzenie.

Marcin Szyndrowski



Z Chwaliszewskiej mają niedługo zniknąć dziury

Ulica Chwaliszewska do remontu

Mieszkańcy ulicy Chwaliszewskiej w Krotoszynie mają dość opieszłości Powiatowego Zarządu Dróg. Poprzez gazetę proszą choćby o utwardzenie jezdni, która jest w opłakanym stanie.

Takich ulic, jak Chwaliszewska, w Krotoszynie nie brakuje. Redakcja często otrzymuje zgłoszenia od mieszkańców, którzy za naszym pośrednictwem próbują przyspieszyć remonty.

Stan nawierzchni Chwaliszewskiej pozostawia wiele do życzenia. – *Bardzo proszę, żeby ktoś zainteresował się naszą ulicą. Są na niej same góry i pagórki. Zobaczyłby pan te kobiety z wózkami, jak się męczą, to sam by pan interweniował* – mówi jedna z mieszkanki ulicy. – *Zgłaszaliśmy już sprawę Powiatowemu Zarządowi Dróg, ale bez większego odzewu. Te-*

raz panują dodatnie temperatury, to może by chociaż utwardzili nawierzchnię.

Skontaktowaliśmy się z dyrektorem PZD, Krzysztofem Jelinowskim, który uspokaja zainteresowanych: – *Ulica Chwaliszewska jest przez nas co roku robiona. Wiemy o problemach mieszkańców i jak tylko pogoda pozwoli, to w najbliższym czasie nawierzchnia zostanie utwardzona.*

Mieszkańcom pozostaje zatem cierpliwie oczekiwanie na remont. Kiedy nastąpi pełna modernizacja drogi? Na razie nie wiadomo.

Marcin Szyndrowski

Pracownicy skarżą, a karuzela kręci się dalej

Pracownicy krotoszyńskiej firmy Mahle złożyli zażalenie do Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie, ponieważ nie zgadzają się z umorzeniem śledztwa w sprawie nieprawidłowości w zakładzie.

Przypomnijmy, że krotoszyńska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie Mahle. Badano wtedy, czy doszło do wywierania presji na pracowników przez prezesa zakładu oraz czy prawdziwy jest zarzut przywłaszczenia przez niego aluminium, a także okien z rozbiórki firmowego biurowca. Sprawy te – jak się okazuje – są wciąż szeroko komentowane przez pracowników, którzy na różnych forach internetowych wyrażają swoje niezadowolenie z umorzonego śledztwa, a co za tym idzie, z aktualnej sytuacji w firmie. – *Sprawa nie jest wyjaśniona. Pani prokurator nie stanęła na wysokości zadania. Będą kolejne zeznania* – mówi anonimowo jeden z pracowników Mahle.

Do wyjaśnienia, zdaniem innych wypowiadających się, pozostało sporo spraw. Jedną z poważniejszych dotyczy oddalonego przez prokuraturę zarzutu wykonania karuzeli dla koni, którą prezes Andreas Kosicki polecił rzekomo wykonać pracownikom, a potem ją zdemontował po zgłoszeniu sprawy przez związkę zawodową do dyrektora finansowej Agaty Bocheńskiej. Ta – ponoć wspólnie z Radą Pracowniczą – dokonała oględzin i wykonała zdjęcia urządzenia. Pracownicy mają wiele pytań. Gdzie są te

fotografie? Czy istnieją jakieś rysunki techniczne i dokumenty potwierdzające prace związane z wykonaniem karuzeli, bo jeśli wykonane elementy były przeznaczone do użytku w firmie, to powinny istnieć odpowiednie potwierdzenia. Czy w takim razie elementy karuzeli są charakterystyczne dla urządzeń odlewniczych? Czy z taką dokumentacją oraz wykonanymi detalami zapoznał się jakkolwiek biegły i czy wyraził swoją opinię?

W sprawie rzekomego mobbingu stosowanego przez prezesa pracownicy są ciekawi, dlaczego przesłuchuje się świadków, a nie bierze się pod uwagę materiałów dowodowych ze spraw skierowanych przez pracowników przeciwko firmie o niewłaściwe traktowanie. Wielu z nich bowiem wygrało procesy z Mahle. Czy biegły w ogóle zapoznał się z tymi materiałami? I w końcu pojawia się pytanie o proporcjonalność kar. Gdy jakaś sprawa dotyczy zwykłego pracownika – mówią nasi rozmówcy – zostaje on natychmiast zwalniany z pracy, a na przykład kierownictwo wydziału, na którym miało dojść do nieprawidłowości, nie ponosi żadnej, nie mówiąc już o natychmiastowej, odpowiedzialności służbowej?

Czy sytuacja w firmie ma wpływ

na atmosferę w zarządzie przedsiębiorstwa i czy zarząd mógłby przedstawić swoje stanowisko na ten temat?

Skontaktowaliśmy się z wiceprezes Bocheńską. – *Proszę się zgłosić do prokuratury. Ja nie będę się wypowiadała na ten temat* – poinformowała gazetę.

Według prokuratury jednak zebrane dowody były niewystarczające i śledztwo umorzono. Pracownicy nie rozumieją też, dlaczego kluczowi w tej sprawie świadkowie, jak np. przedstawiciel firmy Mahle z Niemiec, w ogóle nie zostali przesłuchani.

Jak wyjaśnia rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., Janusz Walczak, w tej sprawie wpłynęły dwa zażalenia. W związku z tym prokuratura w Krotoszynie podjęła decyzję o przesłuchaniu kolejnych świadków. Dopiero po tym fakcie podjęta zostanie decyzja o dalszym losie sprawy. O tym, czy postępowanie zostanie wznowione, czy też definitywnie zamknięte, zdecydują zeznania.

Marcin Szyndrowski





**KABARET
MORALNEGO
NIEPOKOJU**

sala kina Przedwiośnie
17.03.2011 / 16.00 godz.
bilety: 50 PLN do nabycia w KOK

Firma transportowa z Krotoszyna zatrudni

**SPEDYTORA
/ DYSPOZYTORA**
W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM.

Wymagania: preferowana znajomość języka obcego, praktyka i doświadczenie w zawodzie, ogólna znajomość problematyki transportu drogowego, znajomość giełd Trans i TimoCom.

Oferty proszę przesyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

Firma transportowa z Krotoszyna zatrudni

**KIEROWNIKA
MAGAZYNU**
W KROTOSZYNIE

Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, umiejętność pracy w zespole, samodzielność, dyspozycyjność, prawo jazdy kat. B, posiadanie uprawnień na wózek widłowy, znajomość obsługi komputera.

Oferty proszę przesyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092


Firma transportowa z Krotoszyna zatrudni

**PRACOWNIKA BIUROWEGO
DZIAŁU WINDYKACJI**

Wymagania: asertywność, kreatywność, dobra znajomość pakietu MS Office, samodzielność, umiejętność efektywnej pracy pod presją czasu i stresu, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferty proszę przesyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

Litex Promo Sp. z o.o.
ul. Staroprzygodzka 117,
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 62 737 57 00, 737 57 08
www.litex.pl



OFERTY PRACY NA STANOWISKA

**Operator maszyn
sterowanych numerycznie**

Wymagania:

- doświadczenie w pracy jako operator centrum obróbczego 3-osiowego (znajomość obsługi obrabiarek HAAS będzie dodatkowym atutem)
- znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w pracy w narzędziowni będzie dodatkowym atutem

aplikacje proszę przesyłać na adres: praca@litex.pl**Konstruktor**

Wymagania:

- doświadczenie w konstruowaniu form wtryskowych (warunek konieczny)
- znajomość oprogramowania CAD/CAM (znajomość programu NX Unigraphics będzie dodatkowym atutem)
- znajomość rysunku technicznego

aplikacje proszę przesyłać na adres: praca@litex.pl

Cech Rzemiosł Różnych w Krotoszynie informuje, że do 15 marca 2012 roku należy wykonać

zbiornicze zestawienie danych o rodzaju, ilości odpadów o sposobach gospodarowania odpadami oraz o instalacjach i urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwiania tych odpadów za rok 2011.

W dniu 15 stycznia 2012 roku odbyło się w budynku Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie doroczne spotkanie opłatkowe z seniorami. Spotkanie uświetniła „Kapela znad Orli” z Koźmina Wielkopolskiego.

GABINET LEKARSKI
Janusz Kmiecik
specjalista chirurg, anesteziolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia
- laserowe usuwanie pajęczek twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**
lek. med. Alfred Hles

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POKŁADZU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45
KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt.	wtorki
16.30-17.30	17.00-18.00
Krotoszyn	Kalisz
ul. Floriańska 10	ul. Częstochowska 10

tel. 604 561 313

**Lek. med.
Violetta
Wesołowska-Milewska**

**ONKOLOG
CHIRURGIA
ONKOLOGICZNA
PRZYJMUJE**

środy	poniedziałki
13.30 - 14.30	17.30 - 18.30
Krotoszyn	Kalisz
ul. Floriańska 10	ul. Częstochowska 10

tel. 602 593 706



Jubilerstwo

GRZEGORZ KAŹMIERCZAK

Krotoszyn, ul. Kaliska 8
pn-pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 10⁰⁰ - 13⁰⁰
tel. 62 722 60 20

CERTINA
swiss time maker 1888

TISSOT

**OBWIESZCZENIE O PRZETARGU
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim sp. z o.o. z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim, ul. Batorego 35, 63-400 Ostrów Wlkp., ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania gruntów w Ostrowie Wielkopolskim w rejonie ul. Dworcowej (centrum miasta, teren dworca autobusowego) o powierzchni łącznej 19.475 m², wraz z prawem własności budynków i budowli, tj. następujących nieruchomości:

1. działka nr 30 o powierzchni 8.541 m² zabudowana, Kw KZ1W/00078191/0;
2. działki nr 29, 6/3, 19 zabudowane, o powierzchni 10.714 m², Kw KZ1W/00047650/0,
3. działka nr 11/12 o powierzchni 220 m² zabudowana, Kw KZ1W/00059701/0.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.02.2012 r. o godz. 10.00 w siedzibie sprzedającego przy ul. Batorego 35, lok. nr 16.

Sprzedawane składniki aktywów trwałych można obejrzeć w miejscu ich lokalizacji w dni robocze w okresie od 24.01.2012 r. do 13.02.2012 r., w godz. od 8.00 do 14.00, po uprzednim uzgodnieniu terminu ze sprzedającym.

Cena wywoławcza wynosi 3.893.000,00 zł (trzy miliony osiemset dwieście trzydzieści trzy tysiące złotych), wadium 389.300,00 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta złotych), minimalne postąpienie 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych).

Każdy z uczestników przetargu jest zobowiązany okazać na żądanie prowadzącego licytację dokument stwierdzający tożsamość, a w wypadku występowania w imieniu jednostki organizacyjnej także odpis aktualny z rejestru sądowego albo zaświadczenie z ewidencji działalności gospodarczej i w razie potrzeby dodatkowy dokument wykazujący upoważnienie do działania w imieniu nabywcy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przed wywołaniem licytacji wadium w pieniądzu, na konto bankowe sprzedającego: Bank Zachodni WBK S.A. Oddział w Ostrowie Wlkp. nr 05 1090 1160 0000 0000 1600 9371. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Wadium złożone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet ceny. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Oferta wybrana w trakcie licytacji jest wiążąca przez okres do 90 dni od daty licytacji. Nabywca, który nie uiszczy ceny nabycia w terminie wyznaczonym przez sprzedającego, a najpóźniej w chwili zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, traci prawa wynikające z przybycia oraz złożone wadium.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 lutego 2007 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przetargu na sprzedaż składników aktywów trwałych przez spółkę powstałą w wyniku komercjalizacji (Dz. U. Nr 27, poz. 177, z późn. zm.).

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 62 735 07 09 lub 62 735 07 33.

Krotoszyn kulturalny 2011

według Pawła W. Płócienniczaka (cz. 2)

Jaki był miniony rok dla rodzimej kultury i sztuki? Z pozoru wydaje się, że nienadzwyczajny. Bo w powszechnej pamięci pozostały zaledwie *Dni Krotoszyna* i *Krotoszyn z Okrasą*. Kiedy jednak przejrzeć wszystkie wydania *Rzeczy* i własne notatki, obraz zeszłego roku zaczyna wyglądać zgoła inaczej.

Twórcy, czyli artyści mali i ci najwięksi, są solą tej ziemi. Jeżeli są prawdziwi, to nie podlegają oficjalnym czy urzędowym nakazom. Są wolni, a wolność jest najtrudniejszą i najpiękniejszą częścią sztuki. Nie zawsze zrozumiani, często konfliktowi, ale to przecież oni nadają szarej rzeczywistości wymiar ponadczasowy. Najwięcej mamy ludzi związanych na różne sposoby z muzyką.

Poważnie i refleksyjnie

Cieszy mnie wskrzeszenie chóru *Infinitum Cantamus* Marka Olejnika. Byłem przy jego narodzinach, dlatego mój związek z tą formacją ma charakter prawie rodzinny. Nieźle sobie radzi chór przy KOK. Może niedługo Krotoszyn obok Poznania stanie się *Mekką chóralityki*.

Zapleczem i kuźnią talentów muzycznych są szkoła i ognisko muzyczne. Uczniowie tych placówek jeszcze w trakcie nauki, a potem jako absolwenci, grają w wielu formacjach muzycznych. Pięknym tego przykładem jest muzykująca rodzina państwa Morawskich.

W podobnym klimacie powstała płyta Zuzanny Reising *Pragnę Wie-*

żyć, nagrana w większości w oparciu o członków rodziny i przyjaciół.

Po dłuższej nieobecności powrócił na scenę Bunio Zenfler, kiedyś lider *Skippersów*, dzisiaj refleksyjny balladzysta. Niedawno zawiązał się wokół niego nowy zespół muzyczny, w którym na gitarze basowej gra jeden z... lekarzy.

Z uwagą śledzę niezwyklej postać Kuby Lecieja, gitarzysty i wokalisty, a ostatnio właściciela małego studia nagraniowego, w którym realizuje coraz ciekawsze projekty. Rok ubiegły przyniósł także płytę zespołu *Man on the Moon*, gdzie Kuba pokazał spory zakres swoich możliwości.

Sukcesy gdzieś w Polsce

Od kiedy batutę w *Krotoszyńskiej Orkiestrze Dętej* przejął Robert Kaczorowski, możemy śmiało mówić o renesansie tej orkiestry, która obrala słuszny kurs w stronę wielkich big bandów.

Niekwestionowanym królem bębnow, i to na skalę krajową, jest Paweł Świca, *mały wielki muzyk* z Krotoszyna. Obecnie kuje metal z kapelą *Electric Chair*, a ich nagranie *Luana* pokazuje nowe oblicze tego gatunku. Jestem pewien, że nie-

długo muzycy ci zmienią listy rankingowe.

Krzysztof Kmieć, basista nazywany *złotowłosym księciem kątów i zakamarków sceny*, znany także jako dr Kmieta, po zeszłorocznych sukcesach koncertowych razem z zespołem *Luxtorpeda*, pierwszym miejscem na liście przebojów Programu III PR przypieczętował swoją pozycję na scenie rockowej.

Pełen zadumy i skupienia Jaś Małecha, nasz najlepszy gitarzysta jazzowy, postanowił ożywić swoje oblicze i rozpoczął nową przygodę z funky-jazzową formacją *De Trebles*. Wprawdzie to trochę komercyjne przedsięwzięcie, ale na najwyższym poziomie.

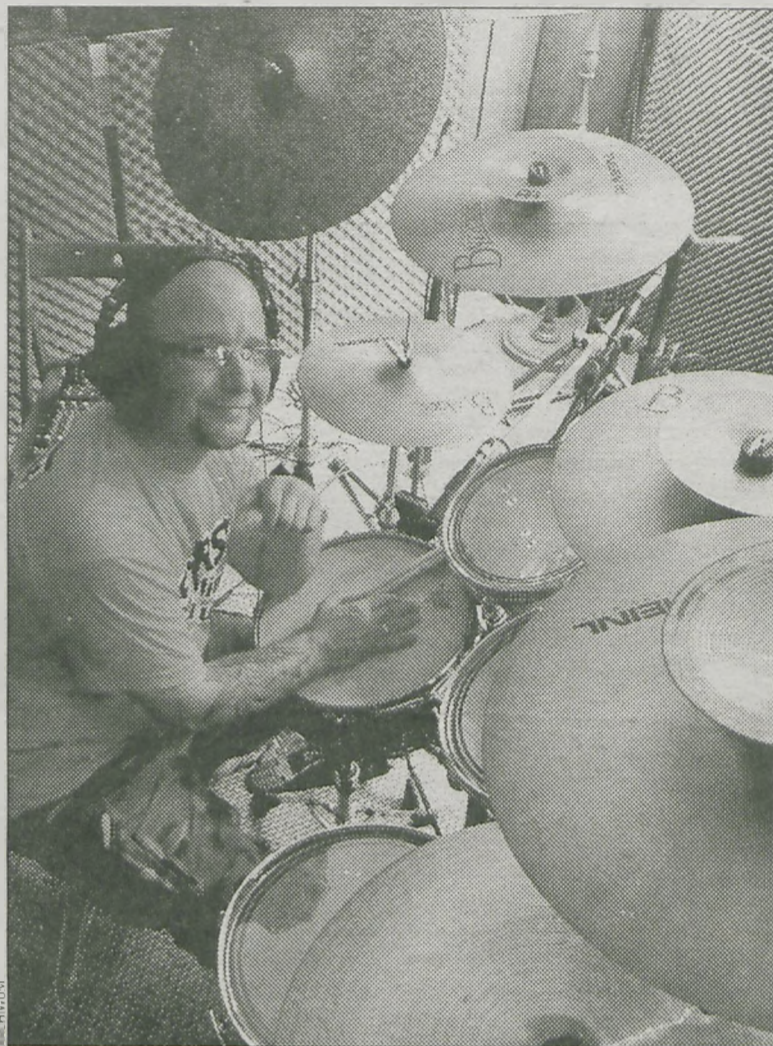
Bogactwo gatunków

Nie sposób pominąć kulturowego undergroundu rapersko-hiphopowego, mimo że to grupy poza oficjalnym obiegiem, mające swój specyficzny pogląd na świat, publiczność i nagrania. Obok nich, a nawet razem, funkcjonują trochę *odjechani* i niepokorni didżeje tumtablyści z *DJ WLB* na płycie głównej.

Z zupełnie innej branży wywodzi się najmłodsze dziecko lokalnej sceny, czyli *Sul Jazz Band* z liderem Mariuszem Kaźmierczakiem na klamencie. Chociaż jeszcze sporo pracy przed nimi, to żywiołowymi koncertami już zjednali sobie sporą grupę publiczności. W muzyce religijnej od blisko 20 lat snuje swoją muzyczną opowieść *Hagada*, zainspirowana tradycyjną muzyką żydowską, formacja, która wnosząc do muzyki pierwiastek mistyczny, potrafi także dobrze rozbawić publiczność.

Ludzie pióra

Panoramę kultury z roku 2011 dopełniają ludzie pióra. Jesienią ukazała się poetycka książka *Nowa Kwadranga*, napisana przez czterech autorów z Krotoszyna (W. Kałka, P. W. Płócienniczaka, J. Poczta, J. Urbaniaka). Pod koniec roku zaś *Okrakiem na*



Paweł Świca – mały wielki człowiek perkusji

rytme Jana Rosika, zbiór przepysznych powiastek napisanych gwara wielkopolską. Oprócz walorów czysto literackich, jest on wspaniałym zapisem języka, który w takim kształcie właściwie już nie istnieje.

Ma także Krotoszyn swoje literackie święto, którym co roku jest finał ogólnopolskiego konkursu poetyckiego *Autoportret jesienny*. Chociaż ciągle brak mi wydawniczych dowodów jego istnienia – jedna broszurka na 20 lat to według mnie stanowczo za mało.

Nie najgorzej!

Nigdy nie będzie tak, aby wszyscy byli zadowoleni z oferty kulturalnej w naszym małym zakątku świata. Zawsze znajdą się malkontenci szukający dziury w całym i wazelinia-

rze, którym podoba się wszystko, co zrobił szwagier albo przełożony. Czy istnieje więc jakaś obiektywna skala oceny tego, co w kulturze wydarzyło się w przeciągu całego roku? W obrębie kategorii organizacyjno-impresaryjnej można spróbować zsumować liczbę imprez i liczbę osób, które w nich uczestniczyły, a potem przeliczyć to na głowę mieszkańca.

W dziedzinie sztuki jest inaczej, wszelkie wzorce statystyczne lepiej pasują do refleksji nad hodowlą trzody chlewnej niż do oceny transcendentnych ejakulatów wokalnych czy postmodernistycznych opowiadań *science fiction*. Tu wszystko zaczyna się od indywidualnej oceny i tak naprawdę na niej się kończy, a więc ujmę to lakonicznie, ale szczerze: było nie najgorzej!



Kuba Leciej – gitarzysta, wokalista, producent

Donosiciel kulturalny



KINA

tego, godz. 16.30
Wyjazd integracyjny – Polska, komedia, 100', 10 lutego, godz. 18.15
O północy w Paryżu – USA, komedia, 94', 10 lutego, godz. 20.00

Krotoszyn (*Przedwiośnie*)
Dziennik zakrapiany rumem – USA, dramat, 120', 27 – 31 stycznia – 2 lutego, godz. 18.00

Pokaż kotku co masz w środku – Polska, komedia, 93', 27 – 31 stycznia – 2 lutego, godz. 20.15

W ciemności – Polska, dramat, od 3 lutego, szeregowały w kinie.

Koźmin (*Mieszko*)
Mnian – USA, animowany, 90', 10 lu-



IMPREZY

Koźmin
5 lutego w sali kina *Mieszko* odbędzie się występ Andrzeja Grabowskiego, godz. 16.30, bilety do końca stycznia – 25 zł; od 1 lutego – 30 zł



KONCERTY

Krotoszyn
5 lutego o godz. 17.00 w krotoszyńskim kinie odbędzie się koncert charytatywny *VIP-y śpiewają*. Bilety do nabycia w sekretariacie zespołu szkół przy ul. Jagielly 4 i w ośrodku kultury (ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp.).
18 lutego w ośrodku kultury wystąpi zespół reggae *Marlene Johnson & Riddimz Team*, godz. 19.00, cena biletu – 15 zł.

25 stycznia na krotoszyńskim rynku odbyła się manifestacja młodzieży przeciwko zaplanowanemu na kolejny dzień podpisaniu przez nasz kraj porozumienia ACTA.

ACTA to międzynarodowe porozumienie, które walczy z piractwem, m.in. internetowym, ale również kontroluje rozmowy i wypowiedzi internautów. 25 stycznia w kilkudziesięciu polskich miastach odbyły się manifestacje przeciw niemu.

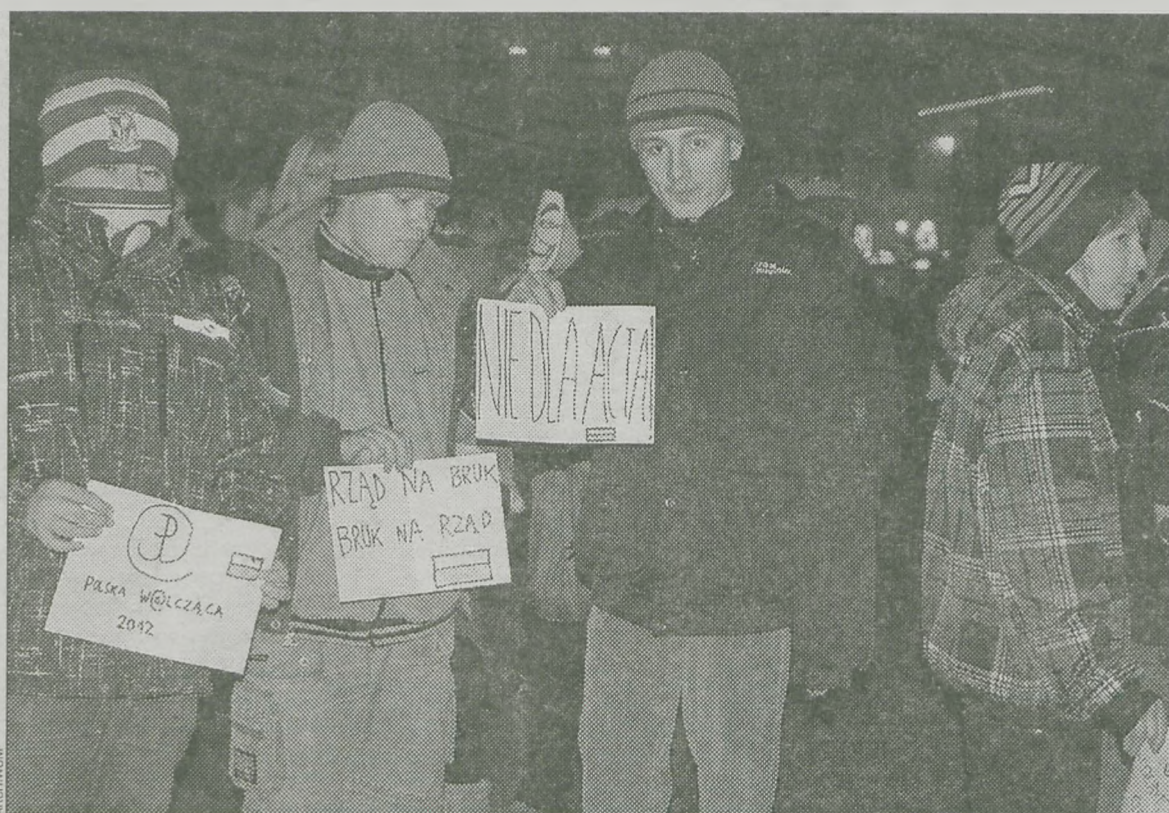
Krotoszyńska nie była zalegalizowana, ale przyciągnęła około stu osób i wielu przypadkowych obserwatorów. Została zorganizowana przez dwie krotoszyńki: 13-letnią Anię i 14-letnią Liwię. – Zebrałiśmy na Facebooku więcej osób (ok. 650 zadeklarowało, że przyjdzie na manifestację – przyp. aut.), ale i tak uważamy za sukces, że tylu przyszło – skomentowała jedna z dziewcząt. – Protestujemy, bo rządzący chcą wprowadzić ustawę, która będzie ograniczała wolność w internecie.

Dla bezpieczeństwa przybyło kilkunastu policjantów: – W czasie protestu przeciwko ACTA krotoszyńska policja nie odnotowała wybryków chuligańskich ani uszkodzeń mienia. Kiedy zebrana na rynku w Krotoszynie młodzież zaczęła skandować hasła przeciwko podpisaniu umowy, została poinformowana, iż jest to nielegalne. Potem uczestnicy opuścili rynek i spokojnie przemaszewali chodnikami kilku ulic. Cały czas towarzyszyli im nasi mundurowi. Policjanci wylegitymowali część osób, nie stosowano żad-

nych sankcji. Aktualnie zbieramy materiał, który zostanie poddany analizie i weryfikacji – poinformował nas nadkom. Włodzimierz Szal, rzecznik krotoszyńskiej policji.

– Przyszłam, żeby zaprotestować przeciwko ACTA, bo jest sprzeczna z Konstytucją RP. Nie chcę, aby państwo nas inwigilowało. Nikt nas nie pytał o zdanie – nie kryła oburzenia jedna z uczestniczek protestu. – Żyjemy w państwie demokratycznym i każdy powinien mieć prawo mówić, co chce – skomentował ktoś inny. Manifestanci zebrałi się przed wejściem do ratusza i po okrażeniu rynku ruszyli ulicami miasta. Trasa przemarszu była zmieniana, a decyzje podejmowane pod wpływem emocji. Przez ulice: Koźmińską, Mickiewicza, Sienkiewicza, Piastowską i Rynkową wszyscy wrócili pod ratusz, gdzie organizatorki podziękowały wszystkim zgromadzonym. Manifestujący nieśli małe, zrobione przez siebie transparenty z napisami Rząd na bruk, bruk na rząd czy Polska walcząca 2012. Wykrzykiwano też hasła: Precz z ACTA, Wolny internet, Nas nie nastraszycie oraz wulgaryzmy pod adresem rządu. Młodzi ludzie odśpiewali też hymn Polski.

– Jest pocieszające, że młodzież cokolwiek się chce. To jest pozytywne, to jest fajne, że się zebrałi. Jestem za – skomentował przyglądający się manifestacji dyrektor miejsco-



Młodzież przygotowała na manifestację małe transparenty

Manifestowali przeciwko ACTA

wego ośrodka kultury, Wojciech Szuniewicz.

Zwolennicy Nowej Prawicy z Krotoszyna rozdawali podczas manifestacji ulotki informujące o za-

grożeniach związanych z podpisaniem umowy ACTA. By się wyróżnić, założyli na ręce biało-czerwone opaski. – Mam nadzieję, że akcja zakończy się sukcesem, ponieważ

naprawdę boimy się wprowadzenia w internecie cenzury, o której mówi ostatni zapis ACTA – powiedział nam neoprawicowiec Patryk Krynicki.

Łukasz Cichy

Zza winkla

Są takie dni...

– Kazik! Wstowej, już późno, prawie kole dziewiątej, a ty jakbyś zapomniał, że dzisiaj dzień, że tak powiem, szczególnie – no, no... Dzień Babci! A zaro potem Dzień Dziadka! – wrzasła mi Pelka do ucha, a może nad uchem. Czort wie, w co i gdzie ten słowiczy trael trafił, skoro i tak wszystko we mnie drygło, jak nie przymierzając stare sprężyny z ulubionego prawie dzień w dzień (poza leżanką), fotela.

– Co się stało? – miałem jak wyleniałe kocisko, ale chyba wzulem łączki na giyry i już giąłem do łazienki, żeby dojść do sie, zanim osiągną mnie informacje z pierwszej ręki. Jeszczyk pierwsze krople orzeźwiającego prysznicu nie spadły, a już doszedł mnie zza drzwi łazienki szczebiot:

– Pamiętej, to jest mój dzień i twój... przy okazji. Więc się wyszoruj, jak trzeba, bo wiesz..., wnuki cheba przyjdą, coś trzeba by upiec, a właściwie to już móm trochę upieczzone... I wylaż już stamtąd, bo siedzisz i siedzisz...

Powiy Wóm, Wiaruchna, jeszczyk nigdy tak nie wyleciołem spod natrysku, jak dzisiaj. Niedługo to bym się nie wytarł, jak należy, i majty nałożył na mokre dupsko, ale opamiętałem się w czas.

– Pelka. O co ci biego? – z trwogą zyrkołem na moją nadobną i nijak nie mogłem pojąć, o co jej chodzi.

– Przeca kąpie się co dzień, zmieniom bielizne, jak tylko wyschnie,

a ty i tak pierzesz co rusz! – wyćplem ze się cołki mój żal i udrękę.

– Kazik, ty cheba nie łapiesz, w czym rzecz. Przyodziej się, jak należy. I nic nie kombinuj. One, wnuki, same wiedzą, jak nos widzieć. Bo widzisz, Kazik, one lepiej czytają kalendarz niż ty. Dzień Babci i Dzień Dziadka dla nich to każdy dzień z nami. Sam tyż wiesz, że nie ma dnia, by ich nie było w naszych myślach, a one o nas cheba tyż pamiętać mają, co nie?

Mówie Wóm, Wiaruchna, że w tym miejscu powinienem powiedzieć, jak to teraz jest modne: nie ogarniam. No bo nie! I tyle. Musiołem mieć głupowatą mine, bo Pelka aby machła ręką i nabrała takiego rozpędu, że ino słuchać było aby szum przesuwanych drzwiczek, sztućców, warkot jakisich mieszadeł na prąd, mikserów zamiast firlejki, no mówie Wóm, Wiara, nic, ino koniec świata, jak głosił ongiś niezapomniany dozorca Popiołek z telewizyjnego serialu. Długo nie trwało, jak z kuchni, zamiast warkotu, lekkuchno zaczął się snuć upajający zapaszek przypraw do ciast. Znak, że trzeba w jadalce ustawić stół i krzesła, położyć bieliki obrus, ustawić serwis i – czekać na kochanych lotasów. Ruk-cuk se z tym poradziłem, bo zajęcie do najcięższych nie należało. Pelka jeszczyk upocono, ale dumno ze swego dzieła, wniosła świeżo co upieczony torcik z bakaliarni, a na jegu wierzchu królowały osadzone w kremiku bordowe wisienki. Pachniało kawą, ciastem i radością oczekiwania.

Czekamy na dzwonek do drzwi. Wreszcie jest! Otwarłem. W progu trzech gibasów: tegoroczny maturzysta Zbinu, dwa lata młodszy Michał i Pawełek z ostatniej klasy gamaji.

– Cześć babcia i dziadek! Zdrowia, szczęścia, pomyślności z okazji waszego święta. Dzisiaj będzie inaczej. Dzisiaj za to wszystko, co od was otrzymaliśmy, i że jesteście – my was będziemy gościć. Zapraszamy na przyjęcie do wykwinnej restauracji w okolicy. Wszystko przygotowane. Ruchy, babciu, dziadku, ruchy! Bryka czeka!

Nie zerkłem w lustro. Pewnie nie poznał bym tegu tam, roździwipapy. Nie było czasu. Najstarszy wnuk wiozł nos wypasioną bryką do restauracji. Było pięknie i wzruszająco. Ani nie zauważyliśmy, że te małe bymbasy tak wyrosły. Już po wszystkim, stali my tak z tymi kwiotkami w rękach, jak ogłuszeni. Oni pojedali.

– Patrz, Kazik, tyle się napięklam, a oni nawet nie spróbowali! – westchnęła Pelka, ocierając zwilgotniałe oczęta trochę ze szczęścia, trochę z żalu, jak to każdo kobietka, która się natrudziła, a trud jakby niedoceniony. I tutaj nareszcie jo mogłym wznieść się na wyżyny bystrości swojego umysłu.

– Pelka! Jutro po przedszkolu bydą u nas Kuba i Maciej od Andrzejów. Przeca te bibry nóm nie odpuszczą! Jak zawdy, bydą laurki i serdeczne uściaki. Aż znów nagle któregoś świętecznego dnia zostaniemy „porwani” przez „bardzo znanych i ukochanych sprawców”.

Będziemy tak samo wzruszeni i tylko... trochę starsi.

Jan Rosik

Wojna internetowa

Sprawy wielkiej, globalnej polityki rozgrywają się z reguły w odległych miejscach na świecie. Wprawdzie decyzje podejmowane w Nowym Jorku czy Tokio oddziałują na nasze życie codzienne, ale działają z dużym opóźnieniem i nawet, kiedy są niekorzystne, najczęściej jest za późno na protest.

Ruch oburzonych dotarł do nas z Wall Street, gdzie zwykli obywatele wyszli zaprotestować przeciwko gospodarce spekulacyjnej, wirtualnym transakcjom i krociowym zyskom elity finansowej. Zorganizowali się przez internet. Ich wiedza pochodziła z internetu. Pomogły im niezależne portale takie, jak Wikileaks. To tam wypłynęły dokumenty, które odsłoniły arogancję polityków i całych rządów.

Pojawił się głos wolny od wszelkiej cenzury. Bolesna prawda o tym, że demokracja bez społecznej kontroli jest tak samo groźna jak systemy, z którymi walczy. Nikt nie chce zniszczyć demokracji, bo przecież nic lepszego nie wymyślono. Obywatelskie niezadowolenie dotyczy grup wspólnych interesów, lobbystów, nieuczciwych polityków. Bo to oni są źródłem kryzysów globalnych i tych zwykłych rodzinnych.

Internet, jako że nie jest własnością żadnego rządu czy korporacji, jest strefą obywatelskiej wolności, globalnej komunikacji. Te cechy właśnie są nie na rękę tym, którzy zamiast rządzić zgodnie z duchem demokracji, chcą manipulować nami wszystkimi.

W internecie obecnie toczy się pierwsza wojna (World War Web). Powodem jest międzynarodowe porozumienie ACTA oficjalnie mające na ce-

lu walkę z piractwem w sieci. Nieoficjalnie pozwalające na inwigilację internautów.

Treść porozumienia uzgadniania była podczas tajnych negocjacji. Do tej pory żadne państwo nie udostępniło wszystkich dokumentów z tym związanych. Kilkanaście dni temu przestały funkcjonować największe na świecie serwery umożliwiające wymianę i oglądanie filmów on line. To dowód, że można zwalczać przestępczość z zakresu ochrony praw autorskich bez łamania prawa do wolności słowa i bezpieczeństwa danych osobowych.

Polska znalazła się na pierwszej linii frontu, kiedy rząd ogłosił chęć podpisania ACTA. Najpierw zaatakowali hakerzy z organizacji Anonimus. Praktycznie w jednej chwili internetowa część polskiej administracji przestała właściwie istnieć. A kiedy rzecznik rządu Paweł Graś z ironią informował, że rządowe serwery padają ze względu na wzmożone zainteresowanie społeczne, miara się przebrała.

Nawet intemauci bardziej odporni zaczęli używać programów typu LOIC i dołączać do światowej już akcji wsparcia. To jest obywatelskie nieposłuszeństwo, bo ktoś chce grzebać w naszych komputerach, ograniczać dostęp do globalnej sieci, ingerować w naszą prywatność. Przecież to dzięki internetowi tak mocno wzrosła samoświadomość obywatelska, to w internecie mieszkańca Krotoszyna i Nowego Jorku oburzają te same problemy, to tam są sobie równi, a teraz już wiemy, że bez nich demokracja sama się nie obroni.

Paweł W. Piócienniczak

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Stoneczna* (ul. Kościuszki 3, tel. 62 725 36 89) – do 2 lutego; apteka *Słolowa* (ul. Rynek 26, tel. 505 125 683).

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
Zdrowie niemal idealne. Jednak, jeśli nie przestaniesz się przepracowywać, szybko może ulec zmianie.



BYK (21 IV – 21V)
Nie zapominaj, że w ciągu dnia powinieneś mieć chwilę wytchnienia. Usiądź spokojnie i porozmawiaj ze swoim z współpracownikami.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
Ciągłe żyjesz w stresie. Odpocznij, bo inaczej może się to skończyć chorobą, której skutki bardzo długo będziesz odczuwać.



RAK (22VI – 22VII)
Dobra organizacja pracy pomoże Ci w wywiązywaniu się z obowiązków. Tylko czy nie bierzesz ich za dużo na siebie?



LEW (23VII – 22VIII)
Unikaj pośpiechu i zadbaj o nieistotne z pozoru szczegóły. Postępuj rozsądnie, a unikniesz przykrych niespodzianek.



PANNA (23VIII – 22IX)
Układ planet Ci sprzyja. Teraz jest dobry czas na zdobycie poparcia dla Twoich projektów.



WAGA (23IX – 22X)
W życiu prywatnym sielanka i harmonia. Powodzenie w związku zapoczątkuje także w życiu zawodowym.



SKORPION (23X – 22XI)
Twój zapał i pozytywne nastawienie do nowych pomysłów zjedna Ci wielu przyjaciół w Twoim otoczeniu.



STRZELEC (23XI – 21XII)
Uporządkuj swoje sprawy domowe. Nie można ich odkładać w nieskończoność. Później może być już za późno.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
Uważaj na zdradliwą pogodę i nie zapominaj, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. Może warto zaszczepić się przeciw grypie?



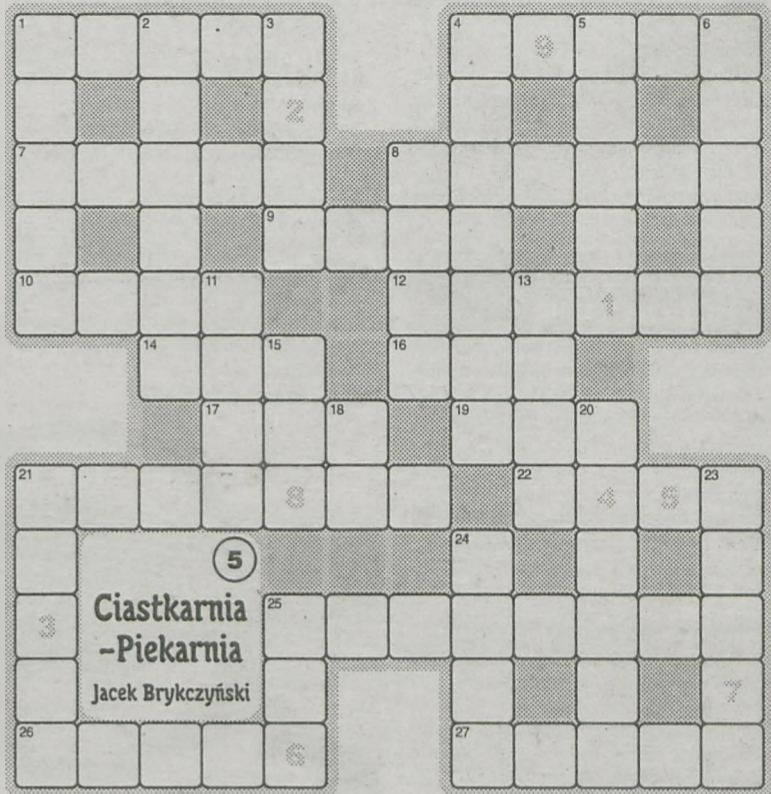
WODNIK (21I – 20II)
Nie daj się lenistwu i codziennie ćwicz choć 15 minut, zamiast spędzać ten czas przed telewizorem.



RYBY (21II – 20III)
Śmiało wypowiadaj swoje oczekiwania wobec przełożonych – będą teraz traktować Cię bardziej przychylnie.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 4 (hasło: TELEFON) wylosowaliśmy dla Kingi Szlachty z Benic. Odbiór nagrody – w piątek. Dziś hasło ma 9 liter. Na rozwiązanie wysyłane pocztą, przyniesione do redakcji lub wrzucone do skrzynki, czekamy do 27 stycznia.



POZIOMO: 1. Graniczy z Kamerunem 4. Hamid, 1891-1982, kaligraf turecki. 7. Ruch wokół osi. 8. Stolica kraju klonowego liścia. 9. Samochody. 10. Prostak. 12. Słynny bogacz, armator grecki. 14. W sklepie obok nektaru. 16. Ku Klux Klan. 17. Sztuka kocharnia. 19. Prawny zapis. 21. Wielkanocny z chorągiewką. 22. Tytuł opery Verdiego. 25. Kłama potocznie. 26. Greckie forum. 27. Jaszczurki i żaby.

PIONOWO: 1. Hegel, filozof. 2. Płaszcz arabski. 3. Uwaga na marginesie. 4. Działkowy domek. 5. Stan w hipnozie. 6. Stan nieuporządkowania. 8. Na czapce mundurowego. 11. Perli się rankiem na trawie. 13. Izraelskie miasto portowe. 15. Przyjaciel Barbie. 18. Symbol pierwiastka chemicznego ksenon. 20. Stolica Albanii. 21. Papięski dokument. 23. Jesienne marcinki. 24. Gazik z Ameryki. 25. Las ciemny.

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pan w starszym wieku, szczupły, pozna samotną panią w wieku 57 – 63 lata z Krotoszyna. Cel stały związek. Tel. lub sms: 691 209 994.

(1 – nr 15)

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku do stałego związku, może być zmiana miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823.

(2 – nr 15)

Kawaler, lat 39, miły, delikatny o wysokiej kulturze osobistej, mieszkający na wsi, pozna pannę. Cel: stały związek. Tel. 797 871 679.

(1 – nr 27)

Gorąca, trzydziestoletnia dziewczyna poszukuje mężczyzny o niebieskich oczach do 40 lat. Tel. 664 597 967.

(1 – nr 41)

Wolna, niezależna poszukuje uczciwego pana w wieku około 60 lat (powyżej 170 cm), aby być razem na dal-

szą drogę życia. (1 – nr 45)

Niezależny finansowo mężczyzna z własnym domem, bez nałogów, spokojny, miły, odpowiedzialny pozna panią do 38 lat, cel – stały związek. Oferuję możliwość zamieszkania u mnie.

(1 – nr 48)

Ja 58/177/85, bez nałogów, finansowo niezależny, aparycja, kultura, wykształcenie średnie, różne umiejętności, otwarty na propozycje milej, wolnej, niezależnej pani w odpowiednim wieku, przy której znajdę odrobinę ciepła i zrozumienia. Tel. 518 813 111 (kontakt telefoniczny lub sms).

(1 – nr 49)

Miła, samotna kobieta w średnim wieku pozna sympatycznego i niezależnego finansowo pana w średnim wieku. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania.

(1 – nr 1)

Dzień dobry, TO JA!



1. Martyna Maja Szulc – Trafalska, córka Ewy i Arkadiusza ze Zdun, ur. 1 stycznia, waga – 2,860 kg, dł. – 52 cm



2. Jan Ruszczak, syn Michałiny i Adriana z Krotoszyna, ur. 3 stycznia, waga – 3,870 kg, dł. – 58 cm



3. Zuzanna Jasińska, córka Klaudii i Dawida z Kuklinowa, ur. 18 stycznia, waga – 3,330 kg, dł. – 55 cm



4. Laura Boguta, córka Pauliny i Ariela z Krotoszyna, ur. 19 stycznia, waga – 3,400 kg, dł. – 54 cm



5. Jędrzej Szczurek, syn Małgorzaty i Andrzeja z Krotoszyna, ur. 15 stycznia, waga – 3,650 kg, dł. – 56 cm

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.
Fot. P.W. Płócienniczak.

Nie chcę ulic z nazwami, bo zapłacę

Urzednicy z Krotoszyna chcą wprowadzić nazwy ulic w Salni i Osuszy. Nie zgadzają się z tym mieszkańcy obu wiosek. Twierdzą, że to oni najbardziej ucierpią, płacąc za wymianę dokumentów.

Pierwotnie magistrat planował połączyć sąsiadujące ze sobą wioski Osusz i Salnia w jedną miejscowość o nazwie Osusz-Salnia. Sprzeciw społeczny spowodował, że postanowił wycofać się ze swoich planów. – Mieszkańcy nie wyrazili na to zgody, więc pozostanie po staremu – stwierdził podczas spotkania z mieszkańcami obu wsi dyrektor departamentu inżynierii miejskiej magistratu, Franciszek Marszałek. W zamian postanowiono wprowadzić nazwy ulic w obu miejscowościach. Jak poinformowała naczelnik wydziału gospodarki przestrzennej, Irena Rękosiewicz, otrzymała je osiem ulic w Osuszy, a jedenaście w Salni. Dodała, że we wszystkich wioskach gminy Krotoszyn ulice zostały nazwane.

Niepotrzebne nam nazwy

Zdanie urzędników nie spotkało się jednak z przychylnością mieszkańców. Większość z nich twierdzi, że nazwy są niepotrzebne. – Zamiast dyskutować z nami, czy w ogóle chcemy wprowadzać nazwy, czy nie, wy nam to oświadczenie – stwierdził oburzony mieszkaniec Osuszy. – To urząd nadaje numerację domom, więc jeżeli teraz chce porządkować swój bałagan naszym kosztem, to nie jest to

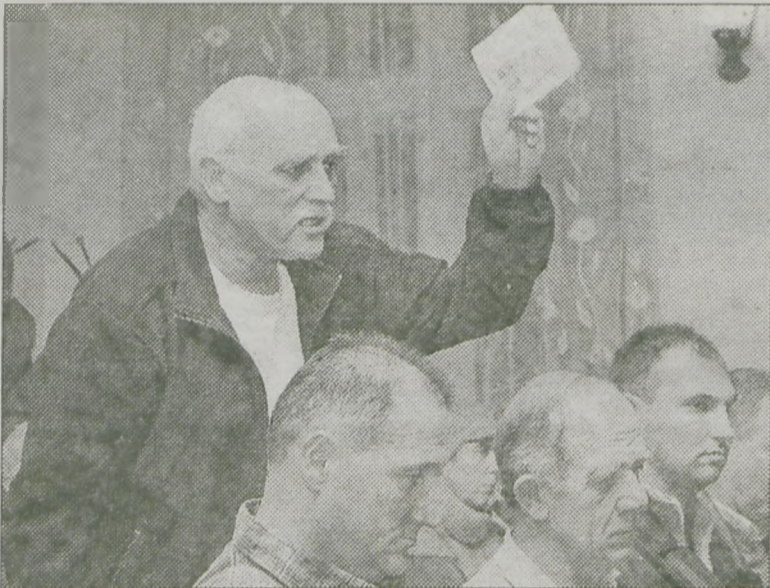
w porządku. Pozostali mieszkańcy zgodzili się z jego opinią. Ich zdaniem Osusz jest na tyle mała, że nazewnictwa ulic nie potrzebuje.

F. Marszałek przekonywał zebranych: – Były sytuacje, że pogotowie nie mogło dojechać do pacjenta z powodu braku uporządkowania numeracji. Zróbmy to więc raz, a porządek. Im szybciej, tym lepiej, bo wieś się rozrasta i będzie z tym coraz większy kłopot.

Kto zapłaci za dokumenty?

Słowa urzędnika nie przekonały mieszkańców, bo to oni będą musieli zapłacić za związane z nazwami zmiany w dokumentach osobistych. F. Marszałek poinformował, że koszty wymiany dowodu osobistego pokrywa gmina. To jednak nie usatysfakcjonowało zebranych. – Wymiana dowodu rejestracyjnego kosztuje ok. 80 złotych, prawa jazdy też. Jeżeli ktoś ma kilka aut, to proszę sobie policzyć, jakie to są koszty – oburzał się jeden z uczestników spotkania. Jak jednak poinformował Marszałek, magistrat nie ma wpływu na opłaty pobierane przez inne instytucje. – Zmiany będą państwa kosztowały, ale trzeba je wprowadzić – dodał.

(aga)



Zdaniem mieszkańców to urząd jest winny nieporządku w numeracji budynków

Osadnicza już przejezdna

Powoli kończy się generalny remont ulicy Osadniczej w Krotoszynie. Prace potrwać jeszcze do końca kwietnia, ale jak zapewnia Powiatowy Zarząd Dróg, to już tylko kosmetyka.

Gruntowny remont powiatowej ul. Osadniczej w Krotoszynie ma się zakończyć w kwietniu. Do końca stycznia zamknięto prace związane z kanalizacją na odcinku ok. 45 m, krawężnikami i chodnikami. Na odcinku od wiaduktu do ul. Kobylińskiej położono już warstwę ścierną. Dzięki temu ulica jest już przejezdna. – Oficjalnego otwarcia jeszcze nie było. Wychodząc jednak naprzeciw potrzebom mieszkańców,

uruchomiliśmy ulicę. Pozostały jeszcze do wykonania prace związane z oznakowaniem pionowym i poziomym oraz zielenią. Uroczysty odbiór ulicy ma nastąpić w kwietniu – poinformował gazetę dyrektor PZD, Krzysztof Jelinowski.

Modernizacja była możliwa dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, która pokryła 80 proc. kosztów. – Całkowity koszt inwestycji będzie znany niebawem. Wtedy też poinformujemy o nim i pokażemy, ile pieniędzy na co poszło – zakończył dyrektor.

Marcin Szyndrowski

Nie zapłacimy podatku od deszczówki



Miasta znalazły sposób na podreperowanie budżetów: wprowadzają opłaty za odprowadzanie wody po opadach. Dodatkowe podatki na razie nie grożą mieszkańcom gminy Krotoszyn. Kosztami obciążeni zostaną za to zarządcy dróg w mieście i gminie.

Płacić za deszczówkę będą właściciele dróg w mieście i na wsiach

Opłaty od ścieków opadowych i roztopowych odprowadzanych do miejskiej kanalizacji deszczowej pojawiły się w Polsce już kilka lat temu, m.in. w Poznaniu, Koszalinie, Bielsku-Białej. Inne miasta dopiero teraz, gdy muszą zaciskać pasa, szukają nowych źródeł dochodów. Dlatego na wprowadzenie nowych obciążeń dla mieszkańców decyduje się coraz więcej samorządów. Taka forma rozważana jest m.in. w sąsiednim Miliczu. Nietrudno się domyślić, co na to mieszkańcy. Osoby, które poprosiły o opinie, jednoznacznie krytykują nowy podatek. – To przegięcie, że bym płacił za deszczówkę – śmieje się Bartosz Michalski z Krotoszyna. – Mam nadzieję, że rządzący mają tyle oleju w głowie, że nawet na to nie wpadną. Inny nasz roznówca zauważa: – Mam trzy beczki, do których zbieram deszczówkę. Latem przydaje się

do podlewania ogrodu. I co, też miałbym płacić? – pyta krotoszyński Artur. – To kolejny wymysł urzędników. Nie mają kasy, to szukają jej, gdzie popadnie. A skąd najłatwiej wydłubić grosz? Oczywiście od podatnika.

Opłata deszczowa oznacza przede wszystkim dodatkowy zastrzyk gotówki dla miejskich budżetów. Poznań w zeszłym roku uzbierał 3 mln zł i ponad 5,3 mln zł w 2010 r., Koszalin z tego tytułu rocznie ma 6,5 mln zł, a Wrocław zarobi w tym roku prawie 12 mln zł. Opłatą objęte są nawierzchnie utwardzone, np. chodniki, ulice, parkingi czy place, ale już nie trawniki. (źródło: Gazeta Prawna).

Jednym z czynników określających wysokość naliczanej opłaty jest wielkość nieruchomości. Najwięcej za odprowadzanie deszczówki zapłacą mieszkańcy domów jednorodzinnych. Spółdzielnie mieszkaniowe, by uiścić

daninę, podniosą czynsz.

O opłatę deszczową zapytaliśmy wiceburmistrza Krotoszyna, Ryszarda Czuskiego, który w dość wyraźny sposób określił stanowisko gminy. – Nic mi na ten temat nie wiadomo – powiedział. Więcej informacji uzyskaliśmy jednak od Franciszka Marszałka: – Na dzień dzisiejszy nie planujemy wprowadzenia tzw. opłaty deszczowej dla osób prywatnych. Wiadomo jednak, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej taką taryfę wprowadzi dla zarządców dróg gminnych i powiatowych – powiedział dyrektor Departamentu Inżynierii Miejskiej w Krotoszynie.

Krotoszyńskie mogą zatem na razie spać spokojnie, chyba że podczas deszczu zapchane studzienki nie odbiorą wody i ta zaleje im mieszkania... Ale to już zupełnie inna historia.

Marcin Szyndrowski

RZECZ PRAWNA

Dostałem w zeszłym tygodniu wezwanie z sądu do stawienia się na rozprawie. Sprawa dotyczy stwierdzenia nabycia spadku po dziadku, którego nigdy nie znałem. Jest to ojciec mojej mamy, który porzucił swoją rodzinę, jak mama była mała. Mama zmarła dwa lata temu. Nigdy nie poznałem dziadka, a z pisma sądowego wynika, że miał on jakieś długi, a ja jako spadkobierca będę musiał je spłacać. Czy mogę jakoś uniknąć płacenia tych długów?

Mateusz

Z Pańskiego opisu wynika, że w sądzie będzie się teraz toczyło postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku. Jest Pan potencjalnym spadkobiercą i dlatego sąd wezwał Pana do osobistego stawiennictwa. W sądzie będzie Pan z pewnością wypytywany o stopień pokrewieństwa ze spadkodawcą, o to, czy zna Pan innych potencjalnych spadko-

bierców, o to, kiedy dowiedział się Pan o śmierci spadkodawcy. W związku z tym, że nie znał Pan nigdy swojego dziadka i nie wiedział Pan, co się z nim dzieje, to istnieje pewna szansa na uniknięcie płacenia za długi spadkowe. Zgodnie z prawem spadkowym, spadkobierca może spadek (a łącznie z nim długi spadkowe) przyjąć wprost, przyjął z tzw. dobrodziejstwem inwentarza albo odrzucić. Decyzję w tej sprawie można podjąć w terminie 6 miesięcy od dnia dowiedzenia się o śmierci spadkodawcy. Ponieważ o śmierci dziadka dowiedział się Pan dopiero teraz, to może Pan jeszcze dokonać odrzucenia spadku, i w ten sposób uchroni się Pan od płacenia długów po dziadku. Aby odrzucić spadek, na-



leży w toku postępowania przed sądem złożyć oświadczenie o całkowitym odrzuceniu spadku. Spowoduje to, że obowiązek zapłaty długów spadku na innych spadkobierców, np. rodzeństwo dziadka.

Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do większej aktywności we współtworzeniu tej rubryki, która powstała, by pomagać w rozwiązywaniu Waszych problemów prawnych życia codziennego. Pytania bądź propozycje z tematami artykułów można wysyłać mailem (rzeczprawna@onet.eu), zgłaszać telefonicznie (62 725 33 54) lub listownie (Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).

Święto patrona chwaliszewskiej szkoły

Już po raz piąty z rzędu odbył się powiatowy konkurs interpretacji twórczości ks. Jana Twardowskiego, adresowany do dzieci i młodzieży z powiatu krotoszyńskiego. Zespół Szkół w Chwaliszewie, jego organizator, obchodził tego samego dnia święto swego patrona, ks. Jana Twardowskiego.

Konkurs poetycki odbył się 23 stycznia. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów zaprezentowali wybrane przez siebie wiersze autorstwa księdza Twardowskiego.

W ocenie trójosobowego jury (Marlena Nabzdzyk, Juliusz Poczta,



Na akademii z okazji święta patrona wręczono nagrody laureatom

Wyniki konkursu

plastycznego

PRZEDSZKOLA

1. Julia Sikora, Świnków
2. Klaudia Woźniak, Świnków
3. Jakub Mikołajczyk, Chwaliszew

KLASY I – III SZKÓŁ PODST.

1. Anna Witkowska, SP Świnków
2. Marta Woźna, SP Świnków
3. Maria Gościński, SP Świnków

KLASY IV – VI SZKÓŁ PODST.

1. Marek Dymarski, SP 8 Krotoszyn
2. Paulina Zybała, SP Świnków
3. Aleksandra Kolomyjec, SP 8 Krotoszyn

GIMNAZJA

1. Paulina Witkowska, Niepubliczne Gimnazjum Krotoszyn
2. Agata Grenda, Gimnazjum Chwaliszew
3. Dominika Sobecka, Gimnazjum nr 2 Krotoszyn

Teresa Szlagowska), w kategorii klas I – III szkoły podstawowej najlepsi okazali się: Klaudia Ciesiołka ze SP w Świnkowie (I miejsce), Agnieszka Bartosz ze SP nr 3 w Krotoszynie (II) oraz Michał Oleśków ze SP w Chwaliszewie (III). Wśród uczniów klas IV – VI czołowe miejsca zajęli kolejno: Julia Witek ze SP w Roszkach, Magda Ptak ze SP nr 3 w Krotoszynie i Jagoda Kubiak ze SP nr 8 w Krotoszynie. Najlepiej recytującą gimnazjalistką okazała się Magdalena Mikołajczyk z Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie. Druga była Alicja Florkowska z Chwaliszewa, trzecia – Daria Jasik z Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie. W kategorii poezji śpiewanej pierwszą lokatę zajęła Maja Zimna z Chwaliszewa, drugą – Kinga Bukowska z Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie, trzecią – Kinga Keller z Chwaliszewa.

23 stycznia był również dniem, w którym chwaliszewska szkoła ob-

chodziła święto swojego patrona. Z tej okazji uczniowie wzięli udział w akademii, podczas której humorystyczną część artystyczną, inspirowaną twórczością Twardowskiego, zaprezentowali młodzi aktorzy z kółka teatralnego.

Akademia była również idealną okazją do ogłoszenia wyników konkursu poetyckiego oraz powiatowego konkursu plastycznego *Świat widziany oczyma ks. Jana Twardowskiego*. Następnie wszyscy udali się do miejscowego kościoła, by uczestniczyć w uroczystej Mszy św.

W dniach poprzedzających święto patrona uczniowie mogli spróbować swoich sił w licznych konkursach szkolnych związanych z twórczością Twardowskiego. Prace plastyczne wystawiono w holu głównym, aby każdy mógł ocenić zdolności młodych artystów.

Maria Polak

Zaopiekuj się mną

Baron wśród psiaków

W cyklu tym prezentujemy zwierzaki, które potrzebują naszej pomocy. Ich adopcja to wspólny pomysł krotoszyńskiego schroniska i naszej gazety, która postanowiła wspierać tę szczytną akcję. Mamy nadzieję, że większość spośród prezentowanych na jej łamach zwierząt znajdzie w końcu upragniony dom.

Znalezienie nowego opiekuna dla zdrowego kilkuletniego kundelka bywa trudne, a co dopiero dla starszych psów. Goście schroniska omijają je wzrokiem. Dlaczego adopcja dorosłego lub kilkuletniego psiaka budzi obawy? Częstym argumentem jest to, że starsze zwierzę nie przywiąże się do nowych właścicieli, nie przyzwyczai do nowych warunków. Psy to jednak stworzenia obdarzone niesamowitymi zdolnościami przystosowawczymi. Gdyby nie to, większość z nich umierałaby wkrótce po trafieniu do schroniska, a tak się przecież nie dzieje. Nawet rozpieszczane wcześniej pupilki przyzwyczajają się do ciężkich warunków. Dlaczego więc miałyby nie przystosować się do lepszych? Pies po przejściach potrafi docenić szczęście, które go spotkało, przywiązując się do nowego właściciela nawet bardziej niż wychowywany przez niego od szczeniaka. Starsze psy mają już ukształtowane charaktery. Nie wymagają wychowania od podstaw, a jedynie nauczania zwyczajów panujących w nowym domu.

Takim właśnie psem jest Baron. Baron jest mieszańcem rottweilera. Ma 9 lat, 2 z nich spędził w schroniskowym boksie. Ktoś pozbył się niedowidzącego i starego psa... Najłatwiej było porzucić go na ulicy. Baron PILNIE poszukuje domu, ponieważ jest coraz zimniej. Wiek i warunki bytowe zrobiły swoje. Stawy Barona coraz dotkliwiej dają mu się we znaki, kuleje na przednią łapę. Wilgoć, zimno i brak ruchu robią swoje.

Baron podchodzi do obcych powoli i z rezerwą. Widocznie kiedyś spotkało go coś, co każe mu być ostrożnym wobec człowieka, lecz osobom znanym okazuje radość i przywiązanie, podskakując i domagając się pieszczot. Lubi także chodzić na spacer. A na spacerach



to nie pies, a istne чудо. Nie wrywa się, nie ciągnie, idzie grzecznie przy nodze przewodnika. W czasie spaceru lubi wszystko obwąchiwać i skubać trawę. Spuszczony ze smyczy, nie oddala się od opiekuna, jest posłuszny i karny. W kontaktach z innymi psami nie bywa agresywny ani zaczepny, zapoznaje się z nimi i odchodzi.

Baron potrzebuje domu, inaczej czeka go trudny los, choroba i cierpienie. Może właśnie przy Was jest miejsce, które czeka na niego. Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt (tel. 603 551 309 – Monika, 606 133 847 – Magdalena).

Psa można zaadoptować tylko osobiście, za okazaniem dowodu tożsamości. Adoptującym musi być osoba pełnoletnia. Przed wydaniem zwierzęcia podpisana jest umowa. Dane osobowe osób adoptujących są chronione, tzn. można je udostępniać osobom trzecim tylko w celach i na zasadach przewidzianych prawem. Za małego lub średniego psa należy zapłacić 40 zł, a za dużego 60 zł. Adopcja kota kosztuje 30 zł. Jeśli ktoś jest zdecydowany na przysięgnięcie zwierzęcia, wybierając się do schroniska powinien zabrać ze sobą smycz, obrozę lub transporter. Od momentu zabrania psa lub kota każdy jest odpowiedzialny za jego los. Musi o niego dbać, regularnie karmić, zapewnić przebywanie na świeżym powietrzu, regularnie odwiedzać lekarza weterynarii, a przede wszystkim traktować jak członka rodziny. Krotoszyńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami kontroluje warunki, w jakich przebywa zabrane ze schroniska zwierzę.

Marcin Szynkowski

Ulubiony Sprzedawca

Karolina Młynarz

W cyklu tym prezentujemy sprzedawców z powiatu krotoszyńskiego, którzy zostali docenieni przez klientów. Nasi Czytelnicy mogą zgłaszać swoich kandydatów bezpośrednio w redakcji, a także telefonicznie (62 725 33 54) lub drogą mailową.

– Pani Karolina to naprawdę wspaniała osoba. Ciepła, serdeczna, uprzejma, mimo młodego wieku bardzo odpowiedzialna i dojrzała – tak o naszej sprzedawczyni mówią klienci. Na co dzień Karolina Młynarz (23 l.) pracuje w Banku Pivnym na ulicy Mickiewicza w Krotoszynie. – Nie każdy nadaje się do tego typu pracy. Tam trzeba mieć niezłe nerwy, żeby wytrzymać. Klienci są różni. Pani Karolina radzi sobie świetnie – mówi pan Roman. Sprzedawczyni jest rzeczowa i chętnie służy pomocą. Klientów traktuje indywidualnie i z szacunkiem. – Idę do sklepu po papierosy, a wychodzę jeszcze z kilkoma innymi produktami. Pani Karolina ma w sobie coś takiego, że nie potrafi odmówić, gdy proponuje jakiś zakup – śmieje się Jacek.

Nasza bohaterka większość czasu poświęca pracy, ale znajduje go również na inne rzeczy. – Często chodzę ze

swoją suczką Sonią na spacer. Lubię też sport, książki i filmy przygodowe – mówi. Podkreśla, że pracuje jej się nad wyraz dobrze: – Praca jest dla mnie ważna, tak jak dla każdego chyba dzisiaj. Zawsze mogę liczyć na swoje szefostwo, które wspiera mnie w cięższych chwilach. Są naprawdę wyrozumiali. Każdemu życzę takiego komfortu w pracy.

Choć zajęcie nie należy do najłatwiejszych. Karolina nie narzeka, bo robi to, co lubi. Z wyróżnienia jest zadowolona, nie kryje radości. – Chciałabym podziękować wszystkim za to wyróżnienie i zapraszam do sklepu na zakup – kończy z uśmiechem.

Marcin Szynkowski



Bardzo serdecznie dziękuję za skuteczną interwencję i pomoc w załatwieniu sprawy bariery architektonicznej na ul. Osadniczej 46. Moja Mama wczoraj do mnie dzwoniła z informacją, że firma wyłożyła jej kostkę pod same schody. Jeszcze raz bardzo dziękuję w imieniu mojej Mamy i swoim.

Jarosław Kaczmarek

Od redakcji

O wspomnianej wyżej sprawie poinformował nas syn pani Emilii Kaczmarek, który mieszka daleko od Krotoszyna. Podczas przebudowy ul. Osadniczej w Krotoszynie przy posesji nr 46, gdzie mieszka

starsza pani, pomiędzy chodnikiem a wejściem na podwórze pozosta-

wiono około 30 cm różnicy. Jak tłumaczył nam kierownik budowy z firmy Gembiak i Mikstacki, ta część robót została wykonana według projektu. Interwencja syna pani Emilii, podjęta w grudniu u wykonawcy, nie przyniosła skutku. Dopiero gdy gazeta nagłośniła sprawę, niedoróbkę zlikwidowano.





Trzecie miejsce to dla ekipy „Białego Orła” spory sukces

Piłkarski sprawdzian w Ostrowie zaliczony

W minioną niedzielę w Ostrowie Wlkp. rozegrano X Memoriał im. Edwarda Pastuszki. Z naszego powiatu w piłkarskich zmaganiach wzięły udział ekipy *Białego Orła* Koźmin Wlkp. i *Piasta* Kobylin. Lepiej poradzili sobie koźminianie, zajmując trzecią lokatę.

W zawodach wystartowało osiem drużyn. Początkowo rywalizacja toczyła się w dwóch grupach eliminacyjnych. Na inaugurację turnieju *Biały Orzeł* z debiutującym trenerem, Maciejem Dolatą, zmierzył się z gospodarzem – *Ostrovią*. Mimo że przez większą część spotkania prowadził, ostatecznie mecz zakończył się remisem 3:3, i to za sprawą byłego piłkarza *Białego Orła*, Dawida Pińoga. Po tym koźminianie wygrali z pleszewską *Stalą* 4:1 i rozgromili ostrzeszowską *Victorię* 7:3. To dało im drugą pozycję w grupie A. Pierwsze miejsce przypadło *Centrze* z racji minimalnie lepszego bilansu bramek.

W grupie B walczył *Piast* Kobylin, który nie radzi sobie w rozgryw-

kach halowych tak dobrze, jak na murawie. Kobylinianie przegrali z *Opatówkiem* 1:3, *Goluchowem* 1:4 i tylko raz zwyciężyli, pokonując *Ostrovię* 3:2. Ostatecznie zajęli ostatnie miejsce w grupie.

Bardzo widowiskowy bój *Biały Orzeł* stoczył o trzecie miejsce. Prowadzenie zdobył Wojciech Kamiński. Po szybkim wyrównaniu przez *Ostrovię* piłkarze z Koźmina zaczęli bardziej agresywnie atakować. Kolejne bramki strzelili Bartłomiej Ziemiński i Piotr Walczak. W końcówce kolejne oczka dołożyli Walczak, Ziemiński i Kamiński. *Orzeł* triumfował 6:3 i cieszył się z trzeciego miejsca na podium, tuż za ekipami LKS *Goluchów* i *Centry* *Ostrów Wlkp.* Pod-

Biały Orzeł

T. Naglak, R. Pawlak, P. Walczak, B. Ziemiński, R. Nowakowski, Sz. Kołaczkowski, P. Karcz, R. Sobczak, M. Goliński, W. Kamiński, trener: M. Dolata.

Piast Kobylin

D. Sadowski, M. Rejek, J. Pospiech, M. Kurzawa, Ł. Frąszczak, K. Rusek, M. Sobczak, P. Frąckowiak, K. Kubiak, M. Piaskowy, P. Perz, trener: M. Kałuża.

opieczni M. Kałuży z *Piasta* zajęli siódmą lokatę.

Królem strzelców turnieju został Tomasz Adamczyk (*Centra* – 11 goli). Za najlepszego bramkarza uznano Alana Filipiaka, również z *Centry*, a najlepszym zawodnikiem okazał się Dariusz Smoliński z *Goluchowa*.

(szyn)

Premierowy Turniej Reissa

W minioną sobotę krotoszyński oddział *Akademii Reissa* przeprowadził premierowe zawody na własnym terenie. Poza gospodarzami do gry przystąpili młodzi adepci futbolu z Jarocina i Pleszewa.

Rozgrywki w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 toczono były w trzech kategoriach wiekowych. Jako pierwsi z gościnności placówki skorzystali najmłodszy. Organizatorzy podzielili powierzchnię na sześć małych boisk, a rywalizowali na nich piłkarze urodzeni w roku 2004 lub później. Każde dziecko miało swoich fanów. Byli nimi rodzice, dziadkowie czy rodzeństwo, zagrzewający do walki. Po godzinnych bojach trzyosobowych teamów, na placu gry stanęli gracze nieco starsi. Tym razem rywalizowano na całej powierzchni hali, a drużyny dowodzone przez Macieja Parczyńskiego, Łukasza Stachowiaka i Łukasza Badosza rozegrały trójmecze w kategorii U10.

drugiej pozycji. Najlepszy team został uhonorowany pucharem oraz medalami, ufundowanymi przez starostwo oraz posła Macieja Orzechowskiego.

Niedługo potem nadszedł czas na rywalizację chłopców urodzonych w latach 2002-03. Każde z miast wystawiło po dwa zespoły, którym przypisano nazwy europejskich potentatów. Widzowie śledzili m.in. juniorską walkę w *Gran Derbi* pomiędzy *Realem* a *Barceloną*, czy też pojedynek o prymat w *Manchesterze* pomiędzy *The Citizens* a *Czerwonymi Diablami*. Emocji nie brakowało, a prym ponownie wiodły zespoły z Pleszewa. Bezkonkurencyjny okazał się madrycki *Real* (Pleszew II), który w pięciu potyczkach zgromadził 11 oczek. Drugą lokatę ob-



Młodzi piłkarze grali z wielkim zaangażowaniem

Zgodnie z oczekiwaniami, zwycięsko z pojedynku wyszli pleszewianie, którzy mają za sobą najdłuższy staż w *Akademii Reissa*. Triumfatorzy ograli Jarocin 3:1 oraz uporali się z gospodarzami, wygrywając 6:1. W pierwszym starciu krotoszyńskie pokonał jarocinian 3:0, dzięki czemu uplasował się na

sadziła *Barca* (Pleszew I), a jej piłkarze zakończyli imprezę z 9-punktowym dorobkiem. Na podium stanęli również gracze *United* (Jarocin II, 8 pkt.). Kolejne lokaty zajęli: Jarocin I (*City*), Krotoszyn II (*Borussia Dortmund*) i Krotoszyn I (*Lech Poznań*).

(szyn)

Siatkarski Turniej Wyzwolenia

W sobotę, 21 stycznia br., pod patronatem starosty krotoszyńskiego i burmistrza miasta rozegrany został Turniej Siatkówki dla uczczenia 67. rocznicy wyzwolenia Krotoszyna.

W pięknej sali sportowej Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w siatkarskie szranki stanęły drużyny z Jarocina, Kościana, Liskowa-Łasku i Żerkowa.

Turniej w eliminacjach rozgrywano systemem *każdy z każdym*, następnie spotkały się drużyny, które zajęły w nich miejsce III i IV, czyli Kościan i Jarocin, i walczyły o III miejsce w turnieju. Jarocin wygrał 2:1 (25-21; 15-25; 15-9).

Zwycięscy eliminacji, drużyny Liskowa-Łasku i Krotoszyna w kulminacyjnym boju o zwycięstwo w roczni-

cowym turnieju pokazali siatkówkę na bardzo przyzwoitym poziomie, a przypomnijmy, że na boisku występowali zawodnicy w wieku powyżej 30 lat.

Natomiast w drużynie przeciwnika występowały wielokrotnie laureaci mistrzostw Polski oldboyów. Mecz o pierwsze miejsce zakończył się bezdyskusyjnym zwycięstwem krotoszyńskich 2:0 (25-17; 25-10). Zawody prowadzili doświadczeni sędziowie: Antoni Pyrzewski, Bogdan Kot i Marian Nowacki.

W trakcie uroczystego wręczenia pucharów prezes Krotoszyńskiego Towarzystwa Piłki Siatkowej Krzysztof Kapala podziękował uczestnikom i sponsorom za sportowe uczczenie rocznicy wyzwolenia naszego miasta.

Jedynym mankamentem tej udanej imprezy była mała frekwencja kibiców.

Paweł W. Płocienniczak



W finale krotoszyńskie pokonały rywali z Liskowa-Łasku

W Ceramiku bez zmian

20 stycznia odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Ludowego Klubu Sportowego *Ceramik*. Prezesem na kolejną kadencję został Lech Pauliński.

Na zebraniu ustalono, że zarząd będzie się składał z 13 osób. Na wniosek zarządu LKS *Ceramik* Polski Związek Zapasniczy odznaczył Aleksandra Bojarskiego – przedsiębiorcę z Krotoszyna – *Złotą Gwiazdą z Diamentami* – najwyższym odznaczeniem. Wyróżnienie Bojarski otrzymał za wieloletnią działalność związaną z klubem i promowanie zapasów w powiecie krotoszyńskim.

Następnie wybrano nowy – stary zarząd. Prezesem został założyciel klubu i jego wieloletni trener, Lech Pauliński. Oprócz niego do zarządu weszli jako

wiceprezesi: Jacek Ciemiński (do spraw finansowych), Maciej Oprysiak (ds. marketingu i mediów) oraz Bronisław Pluta (ds. sportowych). Członkami zarządu zostali: Aleksander Bojarski, Grzegorz Krzywonos, Rafał Patalas, Tomasz Siudy, Bogdan Szeszycki, Grzegorz Właśniak.

Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: Wiesław Skotarek (przewodniczący), Zdzisław Zielonka (wiceprzewodniczący) i Kazimierz Ratajczyk (sekretarz). – *Wszyscy jesteśmy zadowoleni z pracy zarządu i stąd praktycznie brak zmian. Zdobyliśmy aż 6 medali w mistrzostwach Polski indywidualnie. Dorzuciliśmy na koniec roku drużynowe mistrzostwo Polski seniorów. Jest z czego cieszyć. Teraz chcemy skupić się powtórzeniu tego wyniku* – powiedział po zebraniu trener zapasników, Rafał Patalas.

(szyn)

Rośnie nam gwiazda sprintu

Trzynastoletnia Marcelina Winkowska mistrzynią Wielkopolski w sprincie! Krotoszyńska, która obecnie uczy się i trenuje w Puszczykowie, wygrała mistrzostwa województwa w biegu na 60 metrów.

7 stycznia, na Halowych Mistrzostwach Wielkopolski Młodzików w Kaliszu, w biegu na 60 metrów 13-latką z Krotoszyna zajęła trzecie miejsce. Tydzień później w tym samym miejscu, podczas halowego mitingu lekkoatletycznego, również nie miała sobie równych. W pierwszych zawodach osiągnęła czas 8,21 sek., natomiast podczas mitingu przybiegła do mety w czasie 8,28 sek. Dodatkowo startowała na 300 metrów. Na dłuższym dystansie była czwarta (49,88 sek.).

Od 1 września 2011 r. Marcelina Winkowska uczy się w gimnazjum w Puszczykowie. Jest zawodniczką klubu MKS Juvenia Puszczykowo, trenowaną przez Jarosława Jagaciaka. Dostrzegł on Marcelinę podczas zeszłorocznego finału wojewódzkiego w czwórboju lekkoatletycznym. Następnie skontaktował się z jej nauczycielem wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Krotoszynie, do której uczęszczała. Oczywiście, odbyła się także rozmowa z rodzicami. W lipcu obiecująca lekkoatletka pojechała do Puszczykowa. – Obejrzałam gimnazjum. To mała szkoła połączona z podstawówką – wyjaśnia dziewczyna. Wraz z rodzicami długo się zastanawiała, nim podjęła decyzję o opuszczeniu domu rodzinnego i przeprowadzce pod Poznań, do internatu.

Na początku musiała się zaaklimatyzować w nowym środowisku.

– Ciężko mi było oswoić się z nową szkołą, z nieznanymi rówieśnikami. Jakies dwa tygodnie trwało, zanim poczułam się swobodniej – wyznaje w rozmowie z *Rzecz*. O wiele łatwiej poszło w internacie. – Szybciej znalazłam koleżanki – opowiada.

Każdy dzień tygodnia od poniedziałku do piątku wygląda dla Marceliny niemal tak samo. Rano idzie do szkoły na 7 godzin. Potem do internatu, gdzie je obiad. Stamtąd idzie na trening. Najchętniej wykonuje ćwiczenia skocznościowe. – Tam jest dużo zajęć z płotkami – mówi.

Już po paru tygodniach trenery uświadomili jej, że podczas biegania musi pracować rękoma. – Właśnie praca rąk jest moją najsłabszą stroną – dodaje Marcelina.

Przed zdolną sportsmenką z Krotoszyna ciekawa przyszłość. To, czy wykorzysta swój talent, zależy od jej pracowitości. – Jestem wdzięczna panu Ryszardowi Chojnickiemu, u którego zaczęłam biegać, oraz mojej nauczycielce z „czwórki”, Monice Czuba-Sneli. Oczywiście, najbardziej dziękuję moim kochanym rodzicom – kończy wypowiedź dla naszej gazety.

(popl)



Marcelina ze złotym medalem Mistrzostw Wielkopolski Młodzików

Spotkanie z mistrzem



Marek Kudlik opowiadał o swoich osiągnięciach

14 stycznia reprezentacja bilardzistów z UKS Bila Zduny wzięła udział w Pałuckiej Gali Bilardowej. Spotkali się tam z mistrzem świata w pool bilardzie, Markiem Kudlikiem.

Oprócz podsumowania Pałuckiej Młodzieżowej Ligi Bilardowej odbyło się spotkanie z mistrzem świata juniorów w pool bilardzie, Markiem Kudlikiem, a także otwarty turniej bilardowy (odmiana 9-bilowa) o puchar burmistrza Łabiszyna, Jacka Idziego Kaczmarka.

Najciekawszym punktem programu było spotkanie z mistrzem świata. Marek Kudlik bardzo ciekawie mówił o początkach swojej kariery sportowej,

o sukcesach i porażkach oraz planach na przyszłość. Odpowiedział też na wiele pytań. Po godzinnym spotkaniu po autografy ustawiała się długa kolejka fanów.

Zduńscy bilardziści, pozytywnie naładowani po spotkaniu z mistrzem, wzięli udział w turnieju. Najbliżej podium był Krzysztof Bała, który zajął piąte miejsce. Konrad Witek był dziewiąty. (szym)

Młodzicy Astry zdeklasowali rywali



Młodzicy „Astry” z opiekunami

Dwa tygodnie temu w Kaliszu odbył się piłkarski turniej. Nie zabrakło tam młodych piłkarzy z Krotoszyna, którzy zajęli pierwsze miejsce.

Do Kalisza stawilo się osiem drużyn. Każda z nich miała jeden cel – zwyciężyć i jak najlepiej zaprezentować piłkarskie umiejętności. Ekipy podzielono na dwie grupy. Młodzicy Astry Krotoszyn trafili do grupy razem z kolegami z Golin, Kalisza i Ostro-

wa Wlkp. Wszystkie pojedynki pod opieką trenera Macieja Parczyńskiego wygrali, chociaż mało brakowało, a przegraliby z gospodarzem. – Mecz był bardzo zacięty. Na początku chłopcy dali się zdominować rywalom, końcówka jednak należała do

nich i ostatecznie wygrali 4:3 – wspomina trener.

Pozostałe mecze prowadzone były pod dyktando krotoszyńców, którzy górowali nad innymi umiejętnościami i sprytem. W finale Astra zmierzyła się z drużyną Antonio Jarocin, którą gładko pokonała 6:2. – Moi piłkarze byli lepsi w każdym momencie. Potrafili przewidywać akcje zespołów przeciwnych. Włożyli w turniej wiele serca – podsumowuje turniej Parczyński.

Chłopcy w większości uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 8 w Krotoszynie, do klas o profilu sportowym. – Wygrana powinna przekonać wszystkich, że klasy sportowe są tak samo potrzebne, jak inne klasy profilowane – dodaje trener.

Dodatkowym wyróżnieniem dla drużyny był fakt, że najlepszym zawodnikiem został Kacper Pinkowski, a królem strzelców Szymon Zdziebowski, obaj z Krotoszyna.

Marcin Szyndrowski

Młodzicy Astry

Oskar Staszewski, Dominik Piowar, Kacper Pinkowski, Adrian Radojewski, Szymon Zdziebowski, Tomasz Kurek, Eryk Kunicki, Dawid Talarczyk, Fabian Piechocki, Mateusz Grobelny, Krzysztof Kaszkowiak

Nowy konkurs

Wygraj kurs szybkiego czytania!

W tym numerze kontynuujemy nasz nowy konkurs. Nagrodą w konkursie jest uczestnictwo w kursie szybkiego czytania. Sponsorem konkursu jest szkoła językowa Leader School (Krotoszyn, Mały Rynek 5).

Aby wygrać, należy przesłać na adres redakcji jeden z kuponów. Poza tym warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest przetłumaczenie napisu, który mieści się nad wejściem do szkoły Leader School przy Małym Rynku. (red.)

Odpowiedz (przetłumaczony napis)

imię i nazwisko

adres

zecz LEADER SCHOOL
KROTOSZYŃSKA NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

NOWE MIEJSCE
STAREJ SZKOŁY
MAŁY RYNEK 5

SZKOŁA JĘZYKOWA

LEADER SCHOOL

www.leaderschool.com.pl
Tel. 790 573 305

ZAPISY NA DRUGI SEMESTR
angielski, niemiecki, hiszpański, francuski

NAJNOWSZA OFERTA WYŁĄCZNIE DLA PRZYSZŁYCH LIDERÓW

KURS SZYBKIEGO CZYTANIA

- techniki pamięćowe
- techniki koncentracji
- motywacja sukcesu liderów

• 12-16 lat • 16 i więcej

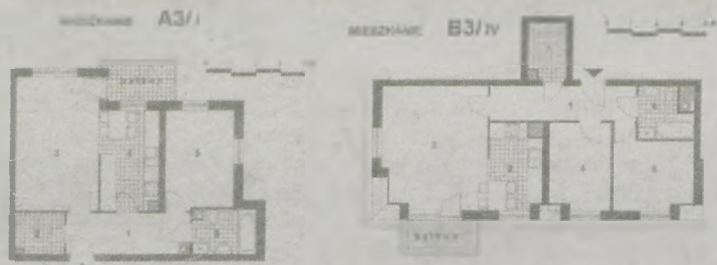


 OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN

NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN.
CZYNNE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 690 009 999, PON.-PT. OD 9.00 DO 17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61 285 03 87


www.jpmdom.pl
biuro@jpmdom.pl

REJESTRACJA POJAZDÓW OD „A” DO „Z”

 Urząd Celný – akcyza
tłumaczenie przysięgłe

 Urząd Skarbowý
– VAT-25, VAT-23, PCC-I

Wydział Komunikacji

 Możliwość dojazdu
do klienta

KONTAKT:

602 315 971

604 534 458

REJESTRACJA POJAZDÓW

SKUP BYDŁA WALCZAK
Tel. 696 643 499


KUPI
krowy 5,50 zł/kg
jałówki 6,00 zł/kg

płatne gotówką z vat przy odbiorze

 Skup bydła na ubój z konieczności.
Odbiór całą dobę. Płatne gotówką.
Skup jałowiec cielnych użytkowych.

Komputronik

TECHNOLOGIE JUTRA

 3499 zł
2999 zł
DELL Inspiron N5110 (Q15R) Core i7 2670QM

- > procesor Intel® Core™ i7-2670QM (2.2 GHz, 6 MB Cache)
- > pamięć RAM 6 GB
- > dysk twardej 640 GB
- > grafika NVIDIA GeForce GT 525M
- > WiFi IEEE 802.11b/g/n
- > LAN 100 Mbps, Bluetooth
- > interfejsy: eSata / USB, 2x USB 3.0, 1x USB
- > Windows 7 Home Premium 64 bit


 Krotoszyn, ul. Benicka 2a
krotoszyn@komputronik.pl
www.komputronik.pl
tel. 62 725 72 06

Uwaga!
Prenumerata!


 Cotygodniowa porcja
informacji z pierwszej ręki

 Tylko
195 zł

 Zamówienia przyjmują:
listonosze i oddziały Poczty Polskiej na terenie
powiatu krotoszyńskiego oraz redakcja tygodnika.

Nowe mieszkania na sprzedaż

ZK Teomina S.A. Krotoszyn, ul. Ceglarska 1, tel. 602 380 510

125 000 zł*

* Podana kwota jest ceną brutto

 mieszkanie 36
m²
189 000 zł*

* Podana kwota jest ceną brutto

 mieszkanie 56
m²
236 000 zł*

* Podana kwota jest ceną brutto

 mieszkanie 70
m²

 Budynek znajduje się na wydzielonej działce 1430 m².
Jest zlokalizowany niedaleko centrum, w pobliżu m.in. apteka,
przedszkole, sklep spożywczy i basen.

 W cenie zapewniamy panele, płytki do kuchni, łazienki i korytarza, telewizor LCD 30",
kuchenkę elektryczną, zmywarkę, pralkę, umywalkę, kabinę prysznicową oraz sedes.
Korzystne warunki zakupu: spłata w ratach do końca 2012 r. (lub kredyt) przy wpłacie
25% kwoty do końca lutego 2012 r.

Jeżeli wpłata całości nastąpi do 30.06.2012 r., to udzielamy 3% upustu od całości.

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marciniak. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak, Suflerka: Beata Polańska-Wintr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Marcin Szynkowski, Anna Szulc, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektórym nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.


 Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych
